Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR INDEKSU 35015
PLISSN0208-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Poniedziałek, 1987—08—31 ■ Nr 202 (11996) ■ Rok XXXIX ■ Cena 10 zł ■ Wyd. 1

Libia — Czad

Wojska libijskie odzyskały Auzu

ALGIER (PAP). Dowództwo wojsk libijskich zademonstrowało dziennikarzom broń zdobytą w mieście Auzu, które w piątek zostało zajęte po zaciętych walkach z siłami czadzkimi. Jeszcze w sobotę w godzinach rannych przedstawiciele rządu **Hissene Habre'a** twierdzili, że doniesienia libijskie o zdobyciu Auzu nie odpowiadają prawdzie, lecz przyznawali, że toczą się tam ciężkie walki.

Miasto to znajdujące się na obszarze, do którego roszczenia zgłasza Czad, zajęte zostało przez wojska Habre'a 8 sierpnia. Sześciu dziennikarzy zachodnich, którzy w sobotę odwiedzili Auzu, dostrzegło kilkudziesięciu zabitych żołnierzy czadzkich i znaczne ilości broni i sprzętu wojskowego zdobyte przez Libijczyków. Większość tego sprzętu, w tym transportery opancerzone i działa, były produkcji francuskiej lub amerykańskiej.

Radio libijskie poinformowało, że lotnictwo Libii nadal prowadzi operacje w regionie Auzu w celu wyeliminowania resztek wojsk przeciwnika.

Filipiny

Rebelianci nie składają broni

MANILA, LONDYN (PAP). Sytuacja na Filipinach wciąż jest daleka od ostatecznego wyjaśnienia. Wprawdzie pucz wojskowych nie udał się, ale znaczna część z nich pozostaje na wolności. Prezydent, pani **Corazon Aquino**, wydała rozkaz ścigania winnych.

Zgromadzonym dziennikarzom powiedziała, że **„nie może być mowy o przebaczeniu, ponieważ zamach był wymierzony nie przeciwko mnie, lecz przeciwko całemu krajowi. Widzieliście, jak wiele niewinnych osób cywilnych zostało zabitych".**

Faktycznie, była to najkrwawsza z pięciu dotychczasowych prób obalenia rządu Corazon Aquino od chwili objęcia przez nią urzędu osiemnaście miesięcy temu. Ogółem śmierć poniosło 40 osób, w większości przypadkowych przechodniów, a 270 zostało rannych.

Niedzielny „Manila Bulletin", powołując się na anonimowe źródła wojskowe, doniósł, że przywódca rebelii ppłk **Gregorio Honasan** uciekł śmigłowcem na północ kraju, gdzie w odległości niespełna 200 km od stolicy oddziały rebelianckie na nowo się grupują. 705 spośród tysiąca buntujących się żołnierzy zostało schwytanych lub poddało się i jest przetrzymywanych na dwóch statkach w Zatoce Manilskiej.

Republika Federalna

Prezydium SPD wzywa do udziału w akcjach antywojennych

BONN (PAP). Prezydium Socjaldemokratycznej Partii Niemiec ogłosiło w niedzielę oświadczenie, w którym wzywa wszystkich członków tej partii opozycyjnej do aktywnego udziału w akcjach antywojennych przeprowadzanych 1 września w ramach Międzynarodowego Dnia Pokoju. Republika Federalna — podkreśla się w oświadczeniu — nie powinna stać się przeszkodą na drodze do rozbrojenia. SPD żąda, by rząd RFN przyczynił się do zawarcia porozumienia w sprawie likwidacji rakiet średniego zasięgu, w tym jednoznacznie wyeliminował przeszkodę, jaką stanowią 72 rakiety „pershing 1a". Podkreśla, że również radziecko-amerykańskie porozumienie zwiększyłoby szanse uczynienia kolejnych kroków w kierunku rozbrojenia. Prezydium SPD wskazuje, że socjaldemokraci RFN również w przyszłości robić będą wszystko, by szansa ta nie została stracona.

Korea Południowa

Masowy mord na tle religijnym

TOKIO (PAP). 32 ofiary tajemniczego mordu odnaleziono w sobotę w budynku fabryczki, produkującej upominki ludowe w mieście Jongin, odległego o 80 km od

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Ku nowym horyzontom

Artykuł WOJCIECHA JARUZELSKIEGO w organie teoretyczno-politycznym KC KPZR „Kommunist"

Organ teoretyczno-polityczny KC KPZR „Kommunist" opublikował artykuł Wojciecha Jaruzelskiego pt. „W 70-lecie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — ku nowym horyzontom". Artykuł ten przedrukowany został w najnowszym numerze „Nowych Dróg". Oto jego fragmenty:

Żyjemy w epoce zapoczątkowanej przez Wielką Socjalistyczną Rewolucję Październikową — pisze Wojciech Jaruzelski. Siedem dziesięcioleci ukazuje w kategoriach historycznych znaczenie tego przełomu, jego decydujący wpływ na przeobrażenia świata.

To, co dzieje się dziś, nade wszystko zaś podjęte w Związku Radzieckim wielkie dzieło przebudowy, nowatorskie impulsy rozwoju socjalizmu i budowy pokojowej przyszłości nadają tym procesom jakościowo wyższy wymiar. Socjalizm kolejny raz ukazuje ludzkości nowe horyzonty. Otworzyła je Rewolucja Październikowa.

Po scharakteryzowaniu dorobku budownictwa socjalistycznego w ZSRR i wpływu Rewolucji Październikowej na przemiany w świecie Wojciech Jaruzelski pisze:

Naturalne jest, że każda partia i każdy kraj rozpatrują Rewolucję Październikową z punktu widzenia własnych, ojczystych dziejów. W historii naszego kraju zajmuje ona miejsce szczególne.

Ogarniając, podobnie jak zryw 1905 roku, ziemie Rosji carskiej, była ona tym samym w znacznej mierze również rewolucją polską. Stąd tak liczny i aktywny udział w niej Polaków, w tym wyodrębnionych jednostek Armii Czerwonej. Liczni Polacy-rewolucjoniści znaleźli się w kierowniczych organach leninowskiej partii oraz nowego radzieckiego państwa. Wpływ Rewolucji Październikowej na losy naszego narodu był wielostronny i głęboki. Przede wszystkim odmieniła ona wielowiekowe stosunki polsko-rosyjskie.

Były one wyjątkowo skomplikowane. Co prawda, zbliżał wspólny słowiański rodowód, pokrewieństwo języków, trwało wzajemne przenikanie wpływów kulturowych. Oczywista też była nieraz zbież-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Minister spraw zagranicznych Królestwa Holandii przebywał w Krakowie i Oświęcimiu

(Inf. wł.) Wczoraj przybył do Polski z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Królestwa Holandii **Hans van den Broek.** Na lotnisku w Balicach gościa witali przewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa **Apolinary Kozub,** prezydent Krakowa **Tadeusz Salwa** oraz przedstawiciel MSZ, dyrektor departamentu **Janusz Fekecz.**

Szef dyplomacji holenderskiej udał się następnie na tereny hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu-Brzezince, gdzie zapoznał się z pamiątkami ukazującymi ogrom hitlerowskiego ludobójstwa i złożył wiązanki kwiatów pod Ścianą Straceń oraz pod Międzynarodowym Pomnikiem Ofiar Faszyzmu w Brzezince.

W godzinach popołudniowych holenderski gość przybył do Krakowa. Zwiedził komnaty królewskie na Wawelu, spacerował po Rynku Gł., obejrzał ołtarz Wita Stwosza w kościele Mariackim. (w)

Red. Olgierd Jędrzejczyk telefonuje ze Szwecji

Hejnał mariacki nad okręgiem Blekinge

Pięć miast okręgu Blekinge w południowo-wschodniej Szwecji urządza bardzo interesujące i bogate „Dni Kultury Krakowa". Są to stołeczna siedziba tego okręgu Karlskrona, Karlshamn, Sölvesborg, Ronneby, Olofström. Uroczysta inauguracja naszych krakowskich dni rozpoczęła się 29 sierpnia w teatrze miejskim Karlshamn koncertem galowym wszystkich artystów. To wzruszające spotkanie rozpoczęła przewodnicząca Towarzystwa Przyjaźni Szwedzko-Polskiej okręgu Blekinge **Karin Maltestam** słowami pełnymi wzruszenia:

— *Usłyszeli państwo hejnał mariacki, który co godzinę rozlega się w Krakowie z wieży starego kościoła w Rynku Głównym. Dźwięki tego hymnu przepłynęły tu przez szary Bałtyk do okręgu Blekinge, aby nas wzruszyć, aby nas poruszyć...*

Wiceprezydent m. Krakowa **Marian Kulig** podjął ten wątek wspólnych odczuć Polaków i Szwedów tego wszystkiego co się nazywa kulturą Krakowa, jego znaczeniem w życiu kulturalnym, intelektualnym, Polski, Europy i świata.

Pani **Camilla Odhnoff** — której funkcja odpowiada w

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

KRÓTKO

(a) NA ZAPROSZENIE zastępcy członka Komitetu Wykonawczego KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej, ministra obrony narodowej Socjalistycznej Republiki Rumunii gen. płk. **Wasile Milea** w najbliższych dniach złoży oficjalną przyjacielską wizytę w SRR delegacja Ludowego Wojska Polskiego pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej gen. armii **Floriana Siwickiego.**

W DNIACH 26—29 sierpnia 1987 r. przebywał w Polsce senator USA **Frank Lautenberg,** członek komisji Kongresu USA ds. KBWE.

F. Lautenberg został przyjęty przez przewodni-

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

Promocja w WSOWCh

Kolejny zastęp oficerów — chemików rozpoczyna służbę

(Inf. wł.) Wczoraj w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Chemicznych im. Stanisława Ziaji w Krakowie odbyła się promocja kolejnego rocznika absolwentów. Szkoła, jedyna placówka tej specjalności wśród uczelni wojskowych w kraju, w przyszłym roku obchodzić będzie 40-lecie istnienia. W wyniku dotychczasowej działalności WSOWCh wykształciła niezbędne kadry dowódcze dla potrzeb służb chemicznych we wszystkich rodzajach broni. W ramach tej wojskowej uczelni funkcjonuje również Szkoła Chorążych Wojsk Chemicznych, prowadzone są kursy specjalistyczne dla podoficerów zawodowych. WSOWCh skutecznie stara się sprostać rosnącym wymogom współczesności. 40 proc. kadry szkoły legitymuje się tytułem doktora, doskonalone są procesy dydaktyczne, podchorążowie zdobywają kwalifikacje zawodowe korzystając z komputerów i nowoczesnej aparatury pomiarowej i diagnostycznej.

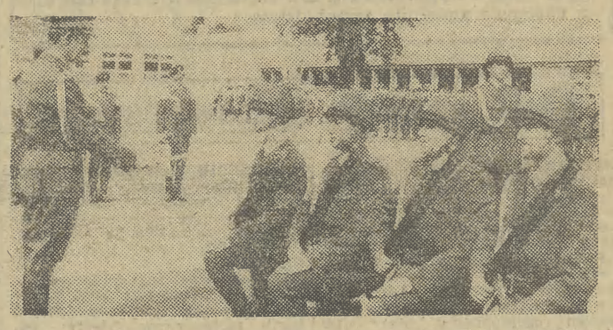

Fot.: Otto Link

Mimo swej specyfiki WSOWCh ściśle współpracuje z innymi wyższymi szkołami Krakowa, szczególnie z Politechniką Krakowską a także z instytutami naukowo-badawczymi. Godny podkreślenia jest fakt stałej współpracy tej uczelni wojskowej z Urzędem m. Krakowa w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego. Informowaliśmy ostatnio o opracowanym w szkole projekcie instalacji do spalania substancji toksycznych.

Wczorajsza uroczystość odbyła się zgodnie z wojskowym ceremoniałem. Obok pododdziału promowanych absolwentów na placu apelowym stanęły kompanie honorowe jednostek Garnizonu Krakowskiego. Aktu promocji dokonał szef Departamentu Kadr Ministerstwa Obrony Narodowej gen. bryg. **Stanisław Żak.** Pierwszy dostąpił tego zaszczytu prymus ppor. inż. **Piotr Leks.** Również wysokie, zasługujące na wyróżnienie wyniki w nauce osiągnęli ppor. ppor. **Piotr Lenart** i **Wiesław Jankowski.** Młodzi oficerowie złożyli ślubowanie, którego rota kończy się słowami: „nigdy ciebie nie zawiodę Ojczyzno". Odśpiewano „Pieśń rycerską" a uroczystość zakończyła defilada.

We wczorajszej promocji wzięli udział szef Wojsk Chemicznych MON gen. dyw. doc. dr **Czesław Krzyszowski** i zastępca dowódcy Warszawskiego Okręgu Wojskowego gen. bryg. **Jerzy Jarosz.** Obecni byli m. in.: sekretarz KK PZPR **Henryk Ichas,** wiceprezydent m. Krakowa **Jan Nowak,** komendant WSOWCh płk dr inż. **Władysław Chwałek,** szef WSzW płk **Józef Korecki,** komendant Garnizonu Krakowskiego płk **Władysław Mucha,** rektorzy: AE, prof. **Jerzy Altkorn** i PWST doc. **Jerzy Trela.**

(tor)

Kto dostał bilet — doznał wielu wzruszeń

Henryk Szeryng koncertował w Krakowie

(Inf. wł.) Kiedy skończył się występ światowej sławy meksykańskiego skrzypka polskiego pochodzenia **Henryka Szeryngа** — Filharmonia Krakowska zamieniła się w jeden wielki, wibrujący oklaskami i aplauzem krąg. Wszyscy wstali z miejsc, oddając hołd wielkiemu artyście, prosząc o bis. A wśród słuchaczy można było dostrzec m. in. ministra kultury i sztuki prof. **Aleksandra Krawczuka** wraz z małżonką oraz wiceprezydenta miasta Krakowa **Jana Nowaka.** Posypały się kwiaty. Artysta mile wzruszony dziękował (piękną polszczyzną, choć od 40 lat mieszka w Meksyku!) za tak wspaniałe przyjęcie, obiecując, że za dwa lata, na swe 70-lecie urodzin, da pod Wawelem koncert.

Krakowska Filharmonia przeżyła istne oblężenie melomanów. Przez dwa dni w ramach „Muzyki w starym Krakowie" Henryk Szeryng koncertował wspólnie z zespołem Stuttgarckiej Orkiestry Kameralnej. W programie znalazł się Koncert na 2 skrzypiec a-moll Vivaldiego oraz Koncert na 2 skrzypiec d-moll Bacha, „Pory roku" Vivaldiego, Koncert skrzypcowy G-dur Mozarta, także Divertimento D-dur i Koncert skrzypcowy A-dur Mozarta. (Artyście z drugimi skrzypcami towarzyszył **Herwig Zack.**)

O grze Szeryngа powstały tomy recenzji, cóż więc tu napisać? Że zachwycił stylowością interpretacji, doskonałą techniką, że perfekcyjnie kierował grającą orkiestrą stuttgarcką (skrzypek występował równocześnie jako dyrygent), że... Więc może inaczej — w jego grze nie było nic z pozy gwiazdy, ujmował naturalnością, ogromnym wdziękiem.

Przypomnijmy, że artysta wielokrotnie koncertował w Polsce, ostatni raz w 1980 roku, kiedy swym występem zainaugurował Konkurs im. H. Wieniawskiego w Poznaniu, a w Krakowie grał poprzednio w 1963 roku.

Przed wyjazdem do Cremony artysta spotkał się w UMK z wiceprezydentem m. Krakowa Janem Nowakiem. Omawiano m. in. udział Capelli Cracoviensis w festiwalu, który odbędzie się w meksykańskim mieście Queretaro. (zo)

Co nowego w krakowskiej oświacie?

Na pytania „GK" odpowiada kurator MIECZYSŁAW NOWORYTA

— Polska oświata, jak wcześniej pozostałe dziedziny życia, weszła w fazę reformy. Czego nowego w tym roku szkolnym można spodziewać się w krakowskiej oświacie?

— Nowy rok szkolny jest już kolejnym etapem realizacji wieloletniego programu rozwoju i doskonalenia oświaty krakowskiej przyjętego w 1985 roku. Nie nastawiamy się na nowości i ciągłe zmiany za wszelką cenę, a spokojnie i planowo wprowadzamy w konsultacji ze środowiskiem nauczycielskim niezbędne usprawnienia i nowe rozwiązania pedagogiczno-organizacyjne. Generalnie chodzi o systematyczne — na miarę obecnych potrzeb cywilizacyjnych — unowocześnianie modelu programowo-metodycznego szkoły. Z tego punktu widzenia istotne w tym roku szkolnym będą nowe rozstrzygnięcia dotyczące zmian programowych w klasach IV—VIII szkoły podstawowej. Polegają one na usunięciu z programu poszczególnych przedmiotów niektórych tematów mniej ważnych oraz wskazaniu tematów, które mogą być realizowane jako fakultatywne, w zależności od uznania nauczyciela. Krakowskie szkoły mają już pewne doświadczenia w „odchudzaniu" programu, jako że w ub. roku Oddział Doskonalenia Nauczycieli przy udziale doświadczonej kadry opracował przewodnik do poszczególnych działów programowych, wskazując te tematy, które można potraktować wzmiankowo a nawet pomi-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Drugie podejście do Rajdu Paryż — Dakar

Pustynne treningi należy zacząć już dziś

(Inf. wł.) W ostatnim rajdzie samochodowym Paryż — Dakar startowały dwie ciężarówki z Jelcza. Jechały bardzo dobrze do momentu, gdy trasa zboczyła z głównych traktów.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

W Nowym Targu

Inspektor sanitarny zamknął połowę szpitala

Dramatyczna sytuacja zasłużonej placówki

(Inf. wł.) Kilka dni temu (27 sierpnia br. na kolumnie nowosądeckiej) pisaliśmy o dramatycznej (by nie powiedzieć: katastrofalnej) sytuacji szpitala w Nowym Targu.

I stało się. Wojewódzki inspektor sanitarny dr **Wiesław Mieckowski** nakazał zamknąć część placówki; nie dopuścił do pracy będącego po remoncie oddziału ginekologiczno-położniczego, wstrzymał działalność bloku operacyjnego oraz oddziału chirurgicznego.

Powodem decyzji jest brak wody dla szpitala, a zatem niemożność skutecznej sterylizacji materiałów opatrunko-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Red. J. Kozioł telefonuje z Wiednia

Zadecydowały 0,02 sekundy!

Mistrzostwa Świata w kolarstwie torowym w Wiedniu zakończone. Ostatnie dwa dni zmagań przyniosły wiele emocji, a wypełniony szczelnie stadion Ferry Dusika z żywiołowo reagującą publicznością najlepiej świadczy o popularności tej dyscypliny. Kolarze odwdzięczyli się kibicom walką na torze, która wywoływana często aż nazbyt gwałtowne reakcje. Nie zawsze panowali nad nerwami kolarze, nie potrafiła też godnie przyjąć porażki swego faworyta wiedeńska publiczność. Stąd po finale w keirinie zawodowców o mało nie został zlinczowany Da Rocha, który spowodował groźny upadek tuż przed metą, krewkiego Włocha Dazzana trzymało czterech kolegów i z trudem udało się im odciągnąć go od Francuza. Ten nie opanował roweru na 30 metrów przed metą, przewrócił się, a na niego poleciała cała

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

O własną odpowiedzialność i rozwagę módlmy się

Grupy opozycji, ogłaszające się nadal jedynym ideowym spadkobiercą i politycznym kontynuatorem robotniczego zrywu z sierpnia 1980, nawiązują do zawartych wówczas Porozumień z roku na rok coraz skromniej. Widoczne jest to również w tegorocznym programie „obchodów" Sierpnia, pozbawionych jakichkolwiek prób wyciągnięcia z tamtych dni głębszych wniosków czy refleksji. Musiałoby to bowiem doprowadzić do przypomnienia faktycznych przyczyn robotniczego protestu, wymierzonego przeciwko rozbieżności pomiędzy socjalistyczną teorią a praktyką, a także do przypomnienia wyraźnego przecież celu sierpniowych wystąpień: obrony socjalizmu poprzez likwidację jego wypaczeń.

Ucieczka grup opozycyjnych w hasła, banały, ogólniki, czy w stereotypowy obrządek, jest poniekąd zrozumiała: czas zweryfikował nie tylko sierpniowe postulaty, lecz również — i to głównie — posierpniowe postawy polityczne. A w nich właśnie, w postawach dokonały się — przynajmniej w gronie liderów — daleko idące przeobrażenia: od zawieszonego w Stoczni Gdańskiej podczas sierpniowego strajku hasła *„socjalizm — tak, wypaczenia — nie"* do jego przeciwieństwa: *„socjalizm — nie"*.

Etapami tej ewolucji były, jak dobrze pamiętamy, nie kończące się wezwania do strajków, a potem — *„pracuj jak żółw"*, poparcie, wręcz inspiracja politycznych i gospodarczych restrykcji, propagowanie wewnętrznej i zewnętrznej emigracji „Polska podziemna", głoszenie poczucia beznadziejności. Słowem — im w Polsce gorzej, tym dla opozycji lepiej; ta zasada pokutuje zresztą tu i ówdzie do dziś. Wielu ponoć ideowych i patriotycznie myślących w Sierpniu opozycjonistów wysiadło dość szybko — i niestety osiadło — przy bastionie walki z socjalizmem o nieobliczalnych dla kraju następstwach. I to właśnie oni, ich zacietrzewienie i polityczna nieodpowiedzialność podyktowały cały posierpniowy bieg wypadków. Tak przynajmniej widać to z polskiej, krajowej perspektywy.

Ale może nasz wewnętrzny sposób widzenia wydarzeń ostatnich kilku lat jest, mimo upływu czasu i postępu normalizacji, nadal zbyt emocjonalny, stronniczy, co utrudnia dokonanie poważnej, obiektywnej analizy politycznej, bowiem — jak mawiał Talleyrand — wszelka przesada jest niewiele warta. Warto więc może sięgnąć do ocen „z boku".

Mam oto przed sobą obszerny artykuł p. Bernarda Margueritte, akredytowanego w Warszawie od wielu lat korespondenta francuskiego pisma wielkiej i średniej burżuazji „Le Figaro" Zatytułowana „Polska 1986: rzeczywistość i perspektywy" rozprawa pomieszczona została jednocześnie w dwóch poważnych czasopismach — „Europa Archiv" i w wydawanym przez Francuski Instytut Spraw Międzynarodowych **„Politique Etrangère". Autor zdaje sobie sprawę, że** *„mówienie o Polsce z pewnością nie jest zadaniem łatwym. Dlatego* — uważa — *konieczne jest przede wszystkim przypomnienie niektórych zasadniczych faktów dotyczących dzisiejszej Polski.*

Polska jest krajem socjalistycznym — pisze — członkiem Układu Warszawskiego i pozostanie nim również w dającej się przewidywać przyszłości. Ten stan rzeczy może ulec zmianie tylko w wyniku III wojny światowej — czy pragnie się jej? — lub w rezultacie powolnej ewolucji Związku Radzieckiego, Europy Wschodniej i stosunków między Wschodem a Zachodem". Natomiast *„żadnego pożytku nie przynosi uspokajanie sobie sumienia przez oskarżanie tego »dziedzictwa Jałty«. (...) Polsce nie można pomóc, jeśli uprawia się strusią politykę i wzbrania się przed dostrzeganiem niemiłych aspektów rzeczywistości".* Zwłaszcza, że — jak twierdzi — *„w samym kraju występuje tradycyjna konfrontacja między »realistami« i »moralistami« pozytywistami i romantykami".* Zaś *„najgorsze* — uważa — *jest to, że z jednej strony realiści są nierealistyczni, ponieważ jakkolwiek uwzględniają realia geopolityczne, to jednak zapominają o tych, które wiążą się z historią, kulturą i ideałami. Z drugiej strony moraliści nie są moralni, dlatego, że powinni zdawać sobie jasno sprawę z tego, że logika ich działania prowadzi do rzezi, do zmarnowania jeszcze jednego pokolenia Polaków, których kraj będzie w przyszłości potrzebował.*

Obydwaj prymasi, Stefan Wyszyński i Józef Glemp, uświadamiali sobie ten dramat i w tych okolicznościach widzieli, że sukces opozycji w Polsce musiałby zakończyć się w najlepszym wypadku wprowadzeniem stanu wojennego, a w najgorszym — interwencją z zewnątrz. Dlatego byli orędownikami ostrożności i umiarkowania, ale niestety bezskutecznie. (...) Gdyby wysłuchano Kościoła, gdyby »Solidarność« zgodziła się na to, aby być tylko niezależnym związkiem zawodowym, jak też ograniczyć swoje żądania, być może polski eksperyment trwałby nadal". A przecież Kościół nie był wówczas odosobniony w przestrzeganiu przed skrajnością. Przestrzegali przed tym również szeregowi członkowie „Solidarności".

Ale rozszyfrujmy te określenia — *„realiści", „moraliści"*. Realiści, to ogólnie mówiąc zwolennicy sformułowanej przez strajkujących stoczniowców zasady *„socjalizm — tak, wypaczenia — nie"*. Moraliści to liderzy opozycji spod hasła *„socjalizm — nie"*. Spośród tych dwóch umownych orientacji, to właśnie *„realiści"* bardziej pamiętają o polskich realiach historycznych i kulturowych (czego dowodzą szczególnie w okresie posierpniowym) niż *„moraliści"* oskarżający co raz prymasa o zdradę ich interesów i pchający swym brakiem odpowiedzialności kraj — a mo-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Rzecznik radzieckiego MSZ z wizytą w Polsce

WARSZAWA (PAP). Do Polski przybył rzecznik radzieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, jedna z najbardziej popularnych postaci na arenie międzynarodowej **Giennadij Gierasimow.** Jego wizyta związana jest z okresowymi konsultacjami między ministerstwami spraw zagranicznych krajów socjalistycznych,w tym także dotyczącymi spraw prasy i wymiany informacji.

W wypowiedzi dla DTV, G. Gierasimow ocenił jako nieco lepsze niż jeszcze przed kilkoma dniami perspektywy radziecko-amerykańskich rokowań nt. likwidacji rakiet średniego zasięgu. Stało się to możliwe — podkreślił — dzięki pewnej niewielkiej zmianie w stanowisku RFN, jeśli chodzi o te rakiety. Wiele zależy — stwierdził — od wyników spotkania radzieckiego ministra spraw zagranicznych **Eduarda Szewardnadze** z amerykańskim sekretarzem stanu **Georgem Shultzem,** zapowiedzianym na najbliższe dni w Waszyngtonie. Jeśli nie zabraknie politycznej woli ze strony swych kierownictw, to niewątpliwie osiągną sukces.

Ciekawostki z kraju

(a) ■ *W ub. r. Państwowa Inspekcja Sanitarna przebadała 600 tys. próbek żywności. Aż 17 proc. tych próbek zakwestionowano. Skontrolowani producenci żywności musieli zapłacić ok. 150 mln zł kar; wydano 7,5 tys. decyzji o przerwaniu produkcji lub unieruchomieniu zakładów, sklepów, restauracji bądź stołówek.*

■ *5-letnie badania archeologiczne na terenie obozowisk myśliwskich okresu środkowego paleolitu, położonych w okolicach Zwolenia przyniosły łącznie odnalezienie szczątków trzech mamutów, 30 koni, kilku bizonów i reniferów oraz nosorożca włochatego — upolowanych przez pradawnych myśliwych. Obozowiska pod Zwoleniem są pierwszym na niżu europejskim śladem działalności człowieka w okresie środkowego paleolitu (110 tys. — 70 tys. lat temu).*

■ *Przypuszczenia, że w okolicy Karlina znajdują się złoża ropy naftowej — wciąż nie są pozbawione podstaw. W pobliżu wsi Poczernino koło Karlina odkryto właśnie nowe złoże roponośne; w najbliższych dniach przystąpi się do jego próbnej eksploatacji.*

■ *W Muzeum Techniki w Warszawie czynna jest ekspozycja pn. „Mięśniosam". Jest to pokaz pojazdów zbudowanych przez indywidualnych konstruktorów, a działających dzięki bezpośredniemu wpływowi mięśni ludzkich. Najstarszy z konstruktorów liczy sobie 79 lat, a najmłodszy — 11.*

Masowy mord na tle religijnym

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Seulu — stolicy Korei Południowej. Wśród ofiar znajdowały się dzieci z pobliskiego przedszkola, a także właścicielka zakładu. Policja poinformowała, że przewodziła ona utworzonej przez siebie sekcie religijnej i była winna jej członkom sumę, będącą równowartością 8,75 mln dolarów. Niedawno czterech wierzycieli zwróciło się do niej o zwrot długu, ale gdy zostali pobici przez pracowników przedsiębiorstwa, zrezygnowali ze swych żądań. Po tym incydencie 13 pracowników fabryki zostało aresztowanych, a jej właścicielka — Pak Sun Dża zniknęła bez śladu. Odnalazł ją dopiero mąż odkrywając przy okazji zwłoki innych ofiar. Przypuszcza się, że Pak najpierw otruła innych a następnie popełniła samobójstwo.

Ogłoszenia ekspresowe

SPRZEDAM — foszty 7. Rożnów, tel. 28, nowosądeckie. S-26301

POSZUKUJĘ pokoju w Myślenicach, za pokój w Krakowie lub inne propozycje. Oferty 32068 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PRZEDSIĘBIORSTWO zagraniczne w Krakowie pilnie kupi polietylen rozdmuchowy biały lub bezbarwny. Informacje: Dział Zaopatrzenia, tel. 44-62-12, w godz. 7—15. K-8121

NACZEPĘ ZREMB NW-160 (samowyładowcza), części do Mini Morrisa — sprzedam. Nowy Sącz, ul. Radziecka 2, tel. grzecznościowy 216-77. S-26303

KAROSERIĘ Fiata 126p, rok produkcji 1986 — sprzedam. Stanisław Basiaga, Kunów 34, tel. 237-53.

MAGIEL, z lokalizacją — kupię. Oferty 32238 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

FIRMA komputerowa kupi samochód Fiat 125p combi, w dobrym stanie technicznym. Oferty: tel. 37-57-51. K-8087

RZEMIEŚLNIK poszukuje samodzielnego mieszkania dwupokojowego (może być do adaptacji), na okres 3 lat, na terenie Nowego Sącza, Krynicy lub okolicy. Oferty 26305 „Prasa" Nowy Sącz, Narutowicza 6. S-26305

PRODUKCYJNO-REMONTOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY „PROREM"
w Krakowie, ul. Fika 13, tel. 34-59-02, 34-59-07

zatrudni

— na terenie miasta Krakowa i woj. m. krakowskiego na korzystnych warunkach następujących pracowników:

- **murarzy-tynkarzy**
- **cieśli budowlanych**
- **stolarzy budowlanych**
- **zbrojarzy-betoniarzy**
- **posadzkarzy**
- **blacharzy-dekarzy**
- **monterów-spawaczy konstrukcji stalowych**
- **operatorów średniego sprzętu budowlanego**
- **kierowników budów z uprawnieniami**
- **mistrzów budów z uprawnieniami**
- **kosztorysantów i specjalistów do działu technicznego**

Szczegółowych informacji udziela Dział Kadr Spółdzielni, ul. Fika 13, pokój nr 12, tel. j.w.

K-8078

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI MASZYNAMI BUDOWNICTWA
Kraków, ul. Sołtysowska 1

zatrudni

na korzystnych warunkach

kierownika i z-cę kierownika

maszynu części samochodowych i maszyn budowlanych

Warunki płacy i pracy do uzgodnienia na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje **Dział Kadr Kraków, ul. Sołtysowska 1, tel. 44-62-44, wewn. 7, 8, 65.**

KOMUNIKAT NACZELNIKA MIASTA I GMINY W RADOMYŚLU WIELKIM

Stosownie do art. 16 ust. 1 Ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości **zawiadamiam,** że w dniach od 31 sierpnia 1987 r. do 21 września 1987 r. (z wyjątkiem dni wolnych od pracy) w godz. 9—15 w lokalu Urzędu Miasta i Gminy w Radomyślu Wielkim, p. nr 4 zostanie wyłożony do publicznego wglądu projekt uchwały Miejsko-Gminnej Rady Narodowej w Radomyślu W. o ustaleniu granic gruntów przeznaczonych pod skoncentrowane budownictwo jednorodzinne we wsi Podborze. Zgodnie z planem przestrzennym zagospodarowania gminy Radomyśla W zatwierdzonego uchwałą Miejsko-Gminnej Rady Narodowej w Radomyślu Wielkim Nr XI/49/79 z dnia 28 sierpnia 1979 r. grunty te zostały przeznaczone pod budownictwo jednorodzinne nierolnicze. Zainteresowani mogą w w.w. okresie zgłaszać uwagi i wnioski do projektu uchwały oraz uzyskać informację o budownictwie na terenie gminy Radomyśla Wielkiego.

„Konstrukcja nośna nowej gospodarki"

„Moskowskije Nowosti" o przebudowie centrum

MOSKWA (PAP). Tygodnik „Moskowskije Nowosti" opublikował komentarz **Borisa Bołotina,** poświęcony problemom przebudowy centrum i odpowiedniego dostosowania jego funkcji do nowego mechanizmu gospodarczego, zgodnego z rozwiązaniami przyjętymi na czerwcowym plenum KC KPZR i w ustawie o przedsiębiorstwie państwowym.

Jak podkreśla autor komentarza, byłoby rzeczą naiwną zakładać, iż stara struktura zarządzania gospodarką zejdzie ze sceny bez żadnego sprzeciwu. Dąży ona do samoodtworzenia i — działając w ramach starych statutów i rozwiązań prawnych — jest w stanie tego dokonać.

Może też „przyjąć" nowe idee i napełnić je starą treścią. Może dla przykładu „udzielić poparcia" koncepcji zastąpienia drobiazgowego planowania systemem zamówień państwowych — które są rzeczywiście ważne i potrzebne dla realizacji ogólnokrajowych programów — i przy ich pomocy rozciągnąć wspomniane zamówienia praktycznie na całą produkcję. Może też „przyklaskiwać" ideom rentowności i samofinansowania przedsiębiorstw, ich prawu do samodzielnego dysponowania całym swoim zyskiem, po zrealizowaniu normatywnych odpisów na rzecz państwa, ale jednocześnie wielkość tych odpisów podniesie do takiej wysokości, iż w zakładach pozostaną jedynie kopiejki ledwo wystarczające na pokrycie własnych potrzeb. Tego rodzaju praktyka — dodaje B. Bołotin — została dopracowana do poziomu mistrzowskiego i jest wyjątkowo niebezpieczna dla losów naszej przebudowy.

Oto dlaczego — pisze autor — dokonano niedawno surowej i wnikliwej analizy uprawnień i obowiązków ministerstw i resortów gospodarczych oraz w sposób bezwzględny wskazano na to wszystko, co pozostaje w sprzeczności z przyjętą wcześniej ustawą o przedsiębiorstwie państwowym, będącą w istocie podstawową ustawą, prawem socjalistycznej gospodarki na obecnym etapie. Następnie przegląd statutów ministerstw został uzupełniony nowymi decyzjami Biura Politycznego KC KPZR, dotyczącymi najwyższego ogniwa zarządzania gospodarką — Rady Ministrów ZSRR, jej zadań i struktury organizacyjnej.

Sens tych decyzji jest jasny. Na Radę Ministrów nałożono funkcje głównego sztabu ds. realizacji reformy gospodarczej. Chociaż życie codzienne rodzi nowe pilne problemy, z których część jest na tyle ważna, że musi się nimi zajmować rząd — stwierdza komentator „Moskowskich Nowosti" — to jednak podstawową funkcją i zadaniem Rady Ministrów jest właśnie stworzenie warunków niezbędnych dla powodzenia przebudowy. To właśnie rząd, czyli Rada Ministrów określa ogólnogospodarcze priorytety, które następnie przekładane są przez Komitet ds. Planowania, Ministerstwo Finansów czy też Komitet ds. Pracy na język konkretnych normatywów ekonomicznych. Normatywy te — obowiązujące w odpowiednio długich okresach, aby stworzyć w przedsiębiorstwach poczucie stabilności i umożliwić jasne widzenie perspektywy — powinny spowodować, iż dla każdej jednostki gospodarczej wygodne i opłacalne będzie tylko to, co korzystne jest dla całego społeczeństwa.

B. Bołotin pisze również, iż obecnie przewiduje się także zmniejszenie liczebności aparatu Rady Ministrów i jej organów. Redukcja aparatu na tak wysokim szczeblu — podkreśla — nie jest jednak celem samym w sobie.

Nasze państwo — dodaje autor — jest dostatecznie bogate, aby utrzymać na samym szczycie zarządzania gospodarką aparat o dowolnej liczebności. Doświadczenie uczy jednak, iż nadmierna rozbudowa tego aparatu rodzi niejako sama z siebie niepotrzebną biurokratyczną mitręgę, działania pozorowane zastępujące prawdziwą pracę.

Kiedy w latach 20. utworzono w ramach Najwyższej Rady Gospodarki Narodowej — Główny Zarząd Przemysłu Naftowego, liczba zatrudnionych w nim ludzi wynosiła tylko 50. Dziś natomiast w centralnym aparacie zarządzającym ministerstw zajmujących się wydobyciem, przetwórstwem i transportem ropy naftowej oraz gazu — zatrudnienie jest 300 razy większe. Oczywiście w porównaniu z latami 20. wartość produkcji przemysłu naftowego i gazowego zwiększyła się 100 razy, ale jak widać tempo przyrostu liczebności aparatu zarządzającego było trzykrotnie szybsze.

Konsekwencje sięgają znacznie dalej. Przykład idzie niejako z góry. Pełna pozornej gorączkowości praca rozbudowanego nadmiernie aparatu centralnego na zasadzie reakcji łańcuchowej prowadzi do szybkiego przyrostu liczebności aparatu administracyjnego w terenie, w którym zatrudnionych jest obecnie ok. 18 milionów ludzi

Od przedsiębiorstwa do Rady Ministrów ZSRR — pisze na zakończenie B. Bołotin — taki jest zakres podmiotowy przemian dokonywanych w strukturze organizacyjnej i zasadach działalności ogniw gospodarczych na początkowym etapie przebudowy. Oczywiście nie będziemy poddawać się iluzji, że oto mamy już przed sobą gotową całą piramidę organizacyjną. Zbliża się jednak ku końcowi montaż konstrukcji nośnej, dostatecznie pewnej i skutecznej, aby w oparciu o nią zbudować cały gmach nowej socjalistycznej gospodarki.

Co nowego w krakowskiej oświacie?

(DOKOŃCZENIE ZE STR 1)

nać. Temu działaniu będziemy w tym roku poświęcać maksimum uwagi.

— Jakie nowości dotyczą szkół ponadpodstawowych?

— W tym roku szkolnym obejmujemy reformą programową klasy II. Zarówno w technikach jak i szkole zawodowej następują zmiany programowe we wszystkich przedmiotach ogólnokształcących. Polegają one na dostosowaniu treści przedmiotu do obecnego stanu wiedzy w poszczególnych dziedzinach nauki. Nadto wprowadza się tzw przedmioty uzupełniające do wyboru oraz religioznawstwo i praktyki zawodowe w liceach ogólnokształcących. Doświadczenia z ubiegłego roku wskazują że przedmioty do wyboru i religioznawstwo cieszą się wśród uczniów dużym zainteresowaniem. Fakt, że zajęcia prowadzone są atrakcyjnymi metodami oraz że nie stosuje się przedmiotowych rygorów i oceniania, ogromnie zdynamizował motywacje uczniów. Z drugiej strony w tym roku musimy bliżej przyjrzeć się i ocenić stopień obciążenia nauką uczniów szkoły średniej. Okazuje się bowiem, że powiększa się ono ponad dopuszczalne granice. Wspólnie z nauczycielami szkół średnich przygotowujemy na ten temat nasze krakowskie stanowisko. Osobiście uważam, że treści materiałowe przedmiotów ogólnokształcących są nadmiernie rozbudowane bez logicznego i edukacyjnego uzasadnienia.

— Na pierwszej tegorocznej konferencji kadry kierowniczej krakowskiej oświaty, która odbyła się w ubiegłą środę, podkreślił Pan w swoim wystąpieniu duża rangę procesu wychowawczego i roli wychowawcy w kształtowaniu młodego pokolenia...

— Proces wychowawczy jest trzecią dziedziną, w której pojawiają się nowości. W ciągu I semestru zakończymy dyskusje w środowisku nauczycielskim nad projektem nowego kodeksu ucznia, a w II semestrze chcielibyśmy wdrażać go do praktyki szkolnej. Traktujemy to działanie jako bardzo ważne wydarzenie wychowawcze. Spodziewamy się pokaźnych zmian w relacjach nauczyciel — uczeń, bardziej kulturalnego i godnego zachowania, znacznego rozwoju samorządności i aktywności ucznia oraz bardziej emocjonalnego stosunku do swojej szkoły. Widocznym znakiem, że akcentujemy pracę i efekty wychowawcze, jest wyraźne w tym roku podniesienie roli i rangi wychowawcy klasy, który ma wyjątkową funkcję do spełnienia w pokierowaniu właściwym rozwojem swych wychowanków. Zatem ważne jest kto będzie wychowawcą i komu powierza się tę funkcję. Myślę, że pomocne w podniesieniu rangi tej funkcji będzie znaczne podwyższenie dodatku finansowego za jej pełnienie.

— Organizacje młodzieżowe i ich działalność na terenie szkoły to tematy przewijające się już od pewnego czasu na spotkaniach krakowskiej kadry oświatowej.

— W tym roku jeszcze skuteczniej zamierzamy wesprzeć organizacje młodzieżowe ZHP, ZSMP i ZMW działające w szkołach, przyspieszając ich rozwój ilościowy i jakościowy. Jestem tym zainteresowany, bowiem w dobrej organizacji młodzieżowej członkowie kształtują swoje poglądy, osobowość, charaktery. W tym celu wspólnie z kierownictwem tych organizacji opracowaliśmy zasady działania szkoły z młodzieżowymi organizacjami ideowo-wychowawczymi, które w tym roku będziemy wdrażać do praktyki szkolnej.

— Czas wolny i jego właściwe zagospodarowanie — to, jak mi się wydaje, następne, ważne zadanie nakreślone przez kierownictwo krakowskiej oświaty.

— Tak, duży nacisk położymy w tym roku na właściwą organizację czasu wolnego ucznia, rozwój sportu, turystyki oraz wychowanie kulturalne. Nowością — chyba na skalę krajową — będą tworzone w niektórych szkołach osiedlowe ośrodki sportowo-rekreacyjne organizujące zajęcia sportowe dla dzieci i młodzieży w soboty i niedziele oraz dni wolne od nauki. Oczekujemy też pomocy samorządów mieszkańców, spółdzielni mieszkaniowych, TKKF, zakładów pracy, klubów sportowych. W tym roku szkolnym zakładamy też ściślejszą więź między oświatą a krakowskim środowiskiem naukowym w celu pełniejszego wdrażania osiągnięć nauk pedagogicznych do praktyki szkolnej. W ten sposób pragniemy zdynamizować postęp i nowatorstwo pedagogiczne wśród nauczycieli. Tworzymy Krakowski Klub Szkół Poszukujących który — jak przypuszczamy — skupi wszystkie szkoły i placówki twórcze, szukające nowych rozwiązań pedagogicznych, mające aspiracje wniesienia czegoś nowego do praktyki oświatowej. Wybitnym nauczycielom — nowatorom przyznawać będziemy specjalny Medal Honorowy im. H. Rowida, krakowskiego wybitnego pedagoga z początków naszego stulecia.

— Czy krakowscy nauczyciele są przygotowani do nowych zadań?

— Krakowska oświata ma bardzo wielu znakomitych nauczycieli, wybitnych dydaktyków, metodyków, wychowawców. Oni są autorami i twórcami wielu sukcesów i osiągnięć krakowskiego szkolnictwa. Wysokie są kwalifikacje zawodowe kadry nauczycielskiej. 67 procent wszystkich nauczycieli posiada wyższe wykształcenie, co stawia Kraków na pierwszym miejscu w kraju. Jednocześnie nie uniknęliśmy kłopotów kadrowych. W tym roku brakuje jeszcze około 100 nauczycieli w szkołach podstawowych i 200 w przedszkolach. W szkołach ponadpodstawowych kilkunastu — głównie anglistów nauczycieli wychowania technicznego i WF. Pracę z kadrą nauczycielską uważamy w tym roku za jeden z bardzo ważnych kierunków działania nadzoru pedagogicznego, dyrektorów, organizacji partyjnych i związkowych. Generalnie chodzi o to, aby stworzyć nauczycielom maksymalnie dobre warunki życia i pracy, troszczyć się o ich pozycję w środowisku. Wszystkie wypracowane dotychczas przez nas instrumenty praktyki kadrowej winny służyć budzeniu motywacji do dobrej pracy, dawać satysfakcję i dowody uznania dobrym, dopingować do większego wysiłku i pracy nad samym sobą i nad słabszymi a eliminować z zawodu nauczycielskiego złych — bo i tacy są, na szczęście w niewielkiej ilości. Pragnę poinformować, że uruchamiamy wreszcie w tym roku dzięki wspólnym wysiłkom oświaty i służby zdrowia przychodnię zdrowotną dla nauczycieli. Niedługo rozpocznie działalność nauczycielska spółdzielnia mieszkaniowa. Będzie ona budować mieszkania dla krakowskich nauczycieli.

— Dziękuję za rozmowę.

MAGDALENA LINK

Zatoka Perska

Wznowienie „wojny tankowców"

KAIR, WASZYNGTON (PAP). W sobotę i niedzielę samoloty irackie kilkakrotnie bombardowały w Iranie obiekty przemysłowe i urządzenia naftowe. Z komunikatów wojskowych obu państw wynika, że w sobotę samoloty irackie zbombardowały urządzenia naftowe Iranu w rejonie wysp Farsi, Lawan i Sirri. W wyniku nalotu na wyspę Sirri stanął w ogniu tankowiec „Lavant" używany przez Iran jako pływający zbiornik ropy naftowej. W niedzielę lotnictwo irackie zaatakowało również irańskie urządzenia naftowe na wyspie Charg. Ponadto zbombardowano, wg określenia irackiego, „bardzo duży obiekt morski", co zazwyczaj oznacza tankowiec. Nie wiadomo jednak, czy chodzi o wspomniany „Lavant", czy też o inną jednostkę. Źródła żeglugowe na razie nie potwierdziły tej informacji.

Irak uzasadnił najnowsze naloty odrzuceniem przez Iran rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 20 lipca o położeniu kresu walkom między oboma krajami i trwającymi nadal akcjami ofensywnymi Iranu. W związku z tym irańska agencja prasowa IRNA oświadczyła, że Iran wznowi ostrzeliwanie celów gospodarczych, przemysłowych i wojskowych w rejonie irackiego miasta Basra. Jednocześnie poinformowano, że minister spraw zagranicznych **Ali Akbar Welajati** wystosował list do sekretarza generalnego ONZ, w którym zapowiedział, że w związku ze wznowieniem przez Irak ataków na cele gospodarcze w Iranie, Teheran podejmie odpowiednie kroki odwetowe. Radio teherańskie poinformowało, że Iran będzie atakował statki państw współpracujących z Bagdadem, „niezależnie od bandery, pod jaką pływają".

Zdaniem obserwatorów, może to zapowiadać ataki irańskie na tankowce kuwejckie, przerejestrowane pod flagę USA.

Zmarł Henryk Bąk

WARSZAWA (PAP). W domu aktora-weterana w Skolimowie pod Warszawą zmarł 29 bm. w wieku 64 lat jeden z najwybitniejszych aktorów polskiej sceny i ekranu Henryk Bąk. Artysta związany był z zespołami Wrocławia, Krakowa oraz Warszawy.

W stolicy występował na scenach Teatrów: Dramatycznego, Polskiego, Narodowego i Teatru na Woli, oklaskiwany zarówno w repertuarze klasycznym, jak i współczesnym. Spośród dziesiątków ról na małym i dużym ekranie, szczególnie pamiętne pozostały kreacje w filmie „Kwiecień" oraz w serialu „Dyrektorzy".

W uznaniu dorobku Henryk Bąk otrzymał dwukrotnie nagrodę państwową oraz odznaczony był Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

O wpływie przemysłu na warunki życia

Dziś rozpoczyna się w Rabce konferencja Komisji Przemian Przemysłowych Międzynarodowej Unii Geograficznej. Konferencję pod hasłem „Przemiany w przemyśle a poziom życia ludności" organizuje Instytut Geografii Uniwersytetu Jagiellońskiego. W referatach omówione zostaną różnego rodzaju zagrożenia dla biologicznego życia, powodowane przez zanieczyszczenia środowiska i trujące technologie przemysłowe.

(w)

Rozmowy polsko-jugosłowiańskie o sprawach celnych

WARSZAWA (PAP). W dniach 28 i 29 bm. przeprowadzone zostały rozmowy między delegacją Głównego Urzędu Ceł, której przewodniczył prezes **Jerzy Ćwiek** i delegacją Związkowego Zarządu Ceł SFRJ pod przewodnictwem dyrektora generalnego **Zvonko Poscica.** Dokonano oceny realizacji porozumienia między rządem PRL a rządem SFRJ o współpracy i wzajemnej pomocy w sprawach celnych, podpisanego w Warszawie 9 maja 1967 r. oraz omówiono zagadnienia związane z ruchem podróżnych między PRL i SFRJ.

Hejnał mariacki

(DOKOŃCZENIE ZE STR 1)

zaprzyjaźnionym okręgu szwedzkim funkcji naszego województwa — podkreśliła znaczenie kultury polskiej, wysokiego lotu polskiego życia artystycznego.

Koncert otworzył **Jerzy Tosik — Warszawiak,** oczywiście Chopinem i zdobył olbrzymi aplauz słuchaczy wykonaniem poloneza As-dur. Po nim **Jan Oberbek** (gitarzysta klasyczny) wywołał burzę oklasków wykonaniem Fantazji na tematy hiszpańskie.

Podziwiałem reakcję Szwedów na „Trio" (1957) nr 2 — Andante Artura Malawskiego — w wykonaniu **Tria Krakowskiego (Jerzy Łukowicz** — fortepian, **Antoni Cofalik** — skrzypce, **Krzysztof Okoń** — wiolonczela). Gorąco dziękowano i tym artystom w sposób widoczny, wyróżniając ich piękną frazę, prawdziwą muzykalność.

Bardzo dobrze spisał się zespół **„Słowianek"** z Uniwersytetu Jagiellońskiego, mimo że był obecny w znacznie pomniejszonym składzie czterech par i kapeli. No, ale zawsze przecież krakowiak robi wrażenie. Nasi artyści byli doskonale dysponowani i zaimponowali brawurą, dobrymi głosami, spontaniczną, a jednak kontrolowaną tanecznością.

Old Metropolitan Band objął — że się tak wyrażę — wszystkich słuchaczy. Klasyczne utwory jazzowe, wykonane z zacięciem rozrywkowym porwały mieszkańców Karlshamn.

Tego samego dnia, w tym samym mieście, wczesnym popołudniem konsul generalny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Malmoe **Jerzy Uldanowicz** wydał spotkanie na harcerskim żaglowcu „Zawiszą Czarny", który w towarzystwie dwóch innych jednostek ZHP „Zjawa IV" i „Bieszczady" wpłynął do miejscowego portu.

W przeddzień oficjalnego otwarcia „Dni Kultury Krakowa" w okręgu Blekinge w miejscowości Ronneby, w foyer ratusza odbył się wernisaż wystawy grafiki krakowskiej, oraz małych form rzeźbiarskich. Jest to ekspozycja bardzo bogata, której poświęcimy osobną korespondencję.

Również 28 sierpnia w Karlskronie, w miejscowym muzeum miałem zaszczyt otworzyć wystawę poświęconą zabytkom Krakowa. Jest to piękny zbiór świetnych fotogramów, które wzbudziły prawdziwe zainteresowanie zwiedzającej publiczności.

Również 28 sierpnia w Olofström, w starym, pięknym, drewnianym domu (XVII—XVIII), odbył się wernisaż wystawy **Zbigniewa Bielaka.** Jest to swoisty komentarz do bardzo ostrego w rysunku, konturach krajobrazu szwedzkiego: architektura w dziełach Bielaka to jakby pastelowe kompozycje, wyrastające z krajobrazu, jakby przysłonięte mgłą.

Janusz Trzebiatowski otworzył już swoją wystawę malarstwa w Karlshamn dwa dni temu, wczoraj obdarzył Szwedów wystawą swego plakatu.

Czynna jest również od wczoraj wystawa lalek regionalnych Spółdzielni im. Stanisława Wyspiańskiego.

Rzeczywiście pełno w tym pięknym zakątku Szwecji Polaków. Warto zaznaczyć, że obecni są tu kierownik Wydziału Kultury KK PZPR **Stanisław Franczak** oraz jego zastępca **Edward Byszewski.** Jest on kierownikiem polskiego sztabu „Dni Kultury Krakowa" które w ciągu niespełna trzech dni przyniosły aż 12 imprez: koncertów, wernisaży, spotkań. Do nich należał również wczoraj wieczór polski, kiedy przedstawiciele władz Krakowa i konsul generalny PRL podejmowali w budynku Towarzystwa Upowszechnienia Wiedzy w Bräkne Hoby przedstawicieli miejscowych władz.

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

Pustynne treningi

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Na pustynnych terenach, już po kilkuset kilometrach, **zepsuły się tylne mosty.** Mimo tych trudności nie poddajemy się i w ostatnich dniach grudnia **planowany jest start** naszych maszyn w kolejnym rajdzie. Tym razem pojadą także specjalnie przygotowane „stary". Aby jednak uzyskać największe korzyści propagandowe, a co za tym idzie handlowe, należy już dziś rozpocząć treningi na algierskich odcinkach wiodących przez Saharę. W Polsce żadne teoretyczne analizy ani testy na Pustyni Błędowskiej czy zakładowym torze przeszkód, nie stworzą warunków zbliżonych do tych, które czekają rajdowców w Algierii, Mali czy Nigrze. Pustynia rządzi się swoimi prawami i przybysze z innych stref klimatycznych mogą ponownie zostać surowo skarceni. Rajd Paryż — Dakar jest dziś najpoważniejszą imprezą promocyjną dla producentów samochodów ciężarowych i dostawczych i jeśli chcemy się w tym gronie liczyć, już dziś zacznijmy trenować. (żur)

O własną odpowiedzialność i rozwagę módlmy się

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

że i bez przesady świat — w otchłań. Oni też, *„moraliści"* ponoszą de facto winę za to, że *„polski eksperyment"* nie powiódł się, choć mógł. A to, że nie chcą, czy nie mają odwagi przyznać się do swego błędu niepohamowania i przyjąć odpowiedzialności za jego następstwa — to już inna sprawa, rzec można, nie tylko osobista. Wina jest tu podzielona: dali się zwieść protektorom, odpowiedzialnym na równi jak oni sami, a może bardziej niż oni sami, za bardzo wiele posierpniowych wydarzeń. Pan Margueritte wydaje się nie mieć w tej kwestii wątpliwości. Pisze:

„Odpowiedzialność Zachodu — oraz części prasy zachodniej — za ten polski dramat jest przygniatająca. Zamiast wzywać Polaków do rozsądku, Zachód wywierał na nich nacisk, aby posuwali się dalej i zatracili wszelkie poczucie rzeczywistości — co wykazały wywiady udzielone przez odpowiedzialnych za wydarzenia przedstawicieli »Solidarności« w ostatnich miesiącach 1981 roku. Często krytykowany pogląd Claude Cheyssona, który powiedział: »Oczywiście niczego nie podejmiemy« — o czym wszyscy wiedzieli, należy ocenić wyżej, niż fanfaronadę Michela Rocarda — raczej śmieszną niż wywołującą zaniepokojenie, który proponował »wysłanie okrętów wojennych na Bałtyk«. Niektórzy próbowali odegrać rolę łagodzącą, ale nie zawsze byli to ci, od których tego oczekiwano".

Tak więc stało się, jak się stać musiało, a p. Margueritte ocenia to następująco: *„Jeśli nawet wprowadzenie stanu wojennego było dramatem (...), to mimo interwencji i kilkudziesięciu ofiar ludzkich, nie było w żadnym wypadku rzezią, co można było zaobserwować gdzie indziej i czego można się było obawiać".* Ma też p. Margueritte zupełną jasność, że nie liderów opozycji ani Zachodu w tym zasługa, co stwierdził już powyżej.

Nie mniej jasno ocenia francuski dziennikarz *„ekonomiczny program"* ówczesnej opozycji:

„»Solidarność«, która walczyła z systemem, ale zrodziła się z niego, powtórzyła w programie te same błędy: głosiła reformy gospodarcze, ale jednocześnie zachowanie nietykalnego egalitaryzmu. Sytuację tę przedstawia w sposób zasługujący na uwagę artykuł zamieszczony w »Studiach Socjologicznych«. Autorka Lena Bobińska, pisze mianowicie, że Polacy »marzą o tym, aby żyć jak w kapitalizmie, a pracować tak, jak w socjalizmie. Sklepy powinny być kapitalistyczne, wypełnione wszelkimi możliwymi towarami, imponujące wspaniałością barw, różnorodnością kształtów i pomysłów, ale przedsiębiorstwa muszą być socjalistyczne, liberalne, tolerancyjne, jakoś tam funkcjonujące«".

I konkluduje: *„przeciętny Polak musi zdecydować się tak samo jak kierownictwo. Nie można mieć wszystkiego — czyli prawie niczego — jednocześnie".*

Prawdy te, acz powoli, docierają w miarę wzrostu świadomości ekonomicznej do coraz szerszych kręgów Polaków. Nie mogą więc nie docierać do grup zawodowych opozycjonistów. Niestety — najczęściej bez większego wpływu na ich postawy. *„Moraliści"*, by pozostać przy nomenklaturze p. Margueritte, nadal stronią od realizmu. Bo jakież wyciągnęli z przeszłości wnioski? Co na dziś proponują? Proponują w rocznicę podpisania sierpniowych Porozumień modły za Ojczyznę. No cóż — Polska potrzebuje wszystkich swych synów, także tych, którzy się za nią szczerze modlą. Nasuwa się wszak tutaj pewna zbieżność czasowa: 1 września mija 48. rocznica wybuchu II wojny światowej, która kosztowała Polskę ponad 6 milionów poległych i pomordowanych oraz ruinę gospodarczą. Jeśli już więc modlimy się tak żarliwie za Ojczyznę 31 sierpnia, w rocznicę zawarcia wielkiej społecznej ugody, to może połączmy te dwie rocznice i módlmy się, by nikt — z zewnątrz czy z wewnątrz — nie popchnął jej swą nieodpowiedzialnością do nowych nieszczęść i klęsk. Módlmy się więc także o własną odpowiedzialność i rozwagę. Nasze polskie oceny posierpniowych zagrożeń i oceny niemal identyczne.

ALEKSANDER SZYMANEK

Polska w centrum Wiednia

W I dzielnicy Wiednia, w centrum miasta, przy ul. Am Gestade 7 jest Instytut Polski, który tu, w środku Europy, gdzie krzyżują się różne wpływy kulturalne, ma propagować naszą rodzimą twórczość. A niełatwe to zadanie, w mieście, w którym codziennie odbywa się kilkadziesiąt imprez kulturalnych. Trzeba mieć wiele do zaoferowania, by przyciągnąć publiczność.

Dyrektorem Instytutu jest od września ub. roku prof. **Bolesław Faron**, który równocześnie pełni funkcję radcy ambasady do spraw nauki, kultury i oświaty. Instytut jest bowiem także wydziałem polskiej ambasady.

Co oferuje mieszkańcom Wiednia Instytut Polski?

Dzieła plastyczne znanych twórców i promocje młodych. W ciągu roku otwarto sześć wystaw. Eksponował tu swoje prace **Jerzy Duda-Gracz**, zorganizowano też w murach Instytutu promocyjną wystawę obrazów młodej malarki warszawskiej Agnieszki Kubat. W niedługim czasie do Wiednia pojadą obrazy Kazimierza Mikulskiego, Ireny Popiołek, a z młodych plastyków — Aleksandra Roszkowskiego.

Imprezy muzyczne także zaprogramowano tak, by dać szansę prezentacji doświadczonym, ale i młodym artystom. W salach cesarskich urzędu patentowego i w ambasadzie polskiej występował Kwartet Wilanowski. To uznany zespół, ale — również za pośrednictwem Instytutu — koncert w stolicy walca dała także młoda wokalistka Opery Śląskiej Małgorzata Mielczak. W czerwcu zaproszona została Maria Olkisz z Opery Teatru Wielkiego.

Warto przypomnieć wielką wystawę „Polska w czasach Jagiellonów" urządzoną w ub. roku w pomieszczeniach zamku Schallaburg, towarzyszyła jej konferencja naukowa na temat stosunków polsko-austriackich w tamtych wiekach. W październiku br. naukowcy polscy i austriacy będą dyskutować o stosunkach między naszymi krajami w czasach Franciszka Józefa. Austriacy zorganizowali na zamku Grafenegg wystawę ilustrującą okres panowania tego monarchy.

Instytut ma własną filmotekę, ale oczywiście korzysta także z filmów nadsyłanych z kraju. Prezentacja jest dość bogata — w tym roku zostanie wyświetlonych 39 filmów. Zainteresowanie wzbudziły zwłaszcza: „Jezioro Bodeńskie" i „Cudzoziemka".

Tradycyjne stały się organizowane przez Instytut spotkania wiedeńskich slawistów i tłumaczy, miłośników języka i kultury polskiej. W styczniu odbył się tu wieczór autorski Wojciecha Żukrowskiego. Na temat współczesnej polszczyzny mówiła prof. Zofia Kurzowa. Z wykładem o Józefie Ignacym Kraszewskim przyjedzie do Wiednia prof. Henryk Markiewicz.

Dwa razy w roku odbywają się w Instytucie Polskim spotkania wiedeńskich esperantystów — gdyż to przecież Polak, Ludwik Zamenhof, dał początek temu językowi świata.

W Instytucie jest biblioteka i czytelnia — ok. 3 tys. tomów, głównie klasyków polskich w tłumaczeniu niemieckim oraz 50 czasopism polskich, w tym: „Trybuna Ludu", „Życie Warszawy", „Żołnierz Wolności", „Polityka", „Życie Literackie" „Kultura", „Przegląd Tygodniowy".

Instytut jest również miejscem, gdzie mieszkaniec Wiednia może uzyskać różne informacje na tematy dotyczące Polski.

Pomieszczenia Instytutu nie zawsze wystarczają dla organizowania zamierzonych imprez, toteż placówka ta poszukuje ciągle partnerów austriackich w Wiedniu i w krainach związkowych, by wyjść z twórczością i nauką polską poza swoje ściany. I dociera z kulturą polską do mieszkańców Karyntii, Styrii, Saltzburga, Linzu, Dolnej Austrii, gdzie w zamku Kaja zostanie otwarte stałe polskie muzeum. W samym Wiedniu w Pałacu Palffy zorganizowano wystawę polskiej sztuki współczesnej a w Muzeum Przyrody — wystawę pt. „Wieliczka królową kopalń soli". Natomiast polski plakat trafił na wystawę w Linzu.

Oczywiście to tylko część imprez prezentujących sztukę i naukę polską w tym dostojnym mieście. Kontakty naukowe między Austrią a Polską wzbogaci niewątpliwie organizowana właśnie w Wiedniu stacja Polskiej Akademii Nauk. Pierwsze podjęte wspólnie tematy naukowe mają dotyczyć ochrony środowiska naturalnego i biotechnologii.

Co ma szansę powodzenia w Wiedniu, mieście o tak bogatym życiu kulturalnym? Dyrektor Instytutu prof. Bolesław Faron krótko precyzuje odpowiedź: wszystko, co ma wysoki poziom artystyczny czy naukowy. To nie najważniejsze czy dzieło sztuki ma walory tradycyjne, czy też eksperymentalne. Gdy jest istotnie wartościowe znajdzie w Wiedniu odbiorców W Wiedniu i innych miastach Austrii, w centrach kulturalnych każdej z dziewięciu krain związkowych oraz małych miasteczkach. „Sądeczoki" — zespół folklorystyczny młodzieży szkolnej — zostawiły duże wrażenie po występie w Linzu W mieście znanym z miniatur zabytków — w Kragenfurt — zostaną zbudowane w miniaturze Sukiennice krakowskie (w skali 1:20). Działalność Instytutu ukierunkowana jest ostatnio właśnie na te mniejsze miasta i miasteczka. Oczywiście dba on również o udział naszych artystów w ważnych festiwalach artystycznych, docierając do środowisk opiniotwórczych.

Różnych gości ma Instytut: naukowców, tłumaczy, właścicieli galerii, krytyków. Przychodzą tu Austriacy, małżeństwa mieszane, ale jest też Polonia — dawniej bywali to raczej ludzie starsi, dzisiaj jest więcej młodych. Przed każdą imprezą wysyła się zaproszenia do zainteresowanych tematem osób, a program rozesłano do 1800 mieszkańców Wiednia. Wszystko, by w mieście o tak dużych tradycjach kulturalnych, w centrum Europy, zdobywać popularność dla naszej, rodzimej kultury.

Instytut Polski w Wiedniu powstał w 1974 roku, w wyniku podpisanej dwa lata wcześniej umowy kulturalnej między Republiką Austrii a PRL. Przedtem istniała w Wiedniu Czytelnia Polska Na podobnych zasadach co Instytut Polski utworzono w Warszawie przy ul. Próżnej 8 Instytut Kultury Austriackiej. Tego typu placówki polskie istnieją i w innych krajach kapitalistycznych: w Paryżu, Londynie i Sztokholmie.

KRYSTYNA ROŻNOWSKA

Poszukiwanie przyjaciół

„Prawda" w numerze 194/25181 z 13 lipca 1987 r. zamieściła obszerny artykuł o „Igloopolu" B. Awierczenki i O. Losoty. Ich publikacja poprzedziła wizytę partyjnej delegacji ZSRR, której przewodniczył sekretarz KC KPZR Władimir Nikonow, w dniach 19 i 20 lipca br. w Kombinacie Rolno-Przemysłowym w Dębicy. Celem wizyty radzieckich gości było zapoznanie się z działalnością KRP „Igloopol", poznanie jego specyfiki i nawiązanie nowych form współpracy między takimi przedsiębiorstwami w Polsce i ZSRR. Dla naszych Czytelników wybraliśmy z „Prawdy" fragmenty artykułu, pomijając akapity praktycznie znane każdemu, choćby z lektury naszej gazety.

REDAKCJA

Czym jest „Igloopol"? To nazwa wielkiego kombinatu rolniczo-przemysłowego, głośnego w ostatnich latach z szybkiego przyrostu produkcji zbóż, mięsa, mleka i innych produktów rolniczych.

Równocześnie dowiadujemy się, że „Igloopol" to szereg, zdawać by się mogło, trudno porównywalnych spraw i rzeczy: fermy hodowli świń i produkcja części samolotów, pola uprawne pszenicy, stada krów i owiec oraz oddziały produkcji samochodów i komór chłodniczych, szwalnie, biuro projektowo-konstrukcyjne, kawiarnie, sklepy, własna organizacja handlu wewnętrznego.

Niebieską śnieżynkę — znak firmowy kombinatu — można spotkać na samochodach-chłodniach w wielu miastach Polski i poza jej granicami, można ją zobaczyć na butelkach z wodą mineralną, sokami, piwem i na opakowaniach mrożonek owocowych i warzywnych. W Polsce mówi się żartem: łatwiej nazwać to czego nie produkuje się w kombinacie, niż wymienić wszystko co on sprzedaje.

O powszechnej obecności „Igloopolu" w codziennym życiu, np. Warszawy, przekonaliśmy się sami, gdy z polskimi kolegami wstąpiliśmy do Domu Dziennikarza na filiżankę kawy, by pomówić o oczekującym nas wyjeździe do Dębicy, małego miasteczka w województwie tarnowskim, centrum lub tak zwanej stolicy „Igloopolu". Wielkie było nasze zdziwienie, gdy i tu na etykietach zobaczyliśmy znajomą śnieżynkę.

— Tak, tak! — mówili nasi koledzy — i tu przeniknął „Igloopol". Wynajął ten bar, utrzymuje go i zaopatruje w produkty. Byliśmy zadowoleni z obsługi. Nawiasem mówiąc w Warszawie jest także kawiarnia „Igloopol".

Pierwsza nasza znajomość z kombinatem zawarta została trzy lata temu. Jego naczelny dyrektor **Edward Brzostowski**, będący jednocześnie zastępcą ministra rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej PRL przytoczył wówczas liczby (...)

„Porównajcie te dane" — mówi dyrektor do spraw socjalnych i zarządzania **Gustaw Magdziak** — i zwróćcie uwagę na dynamikę naszego rozwoju. Na przykład: pogłowie bydła, świń i owiec zwiększyło się niemal dwukrotnie. Poinformowano nas, że większa część zysku „Igloopolu" pochodzi z działalności przemysłowej, jednak głównym jego zadaniem jest produkcja rolnicza. Przychody ze sprzedaży produkcji przemysłowej — wyjaśnia G. Magdziak — pozwalają nam na efektywny rozwój rolniczej produkcji roślinnej i zwierzęcej. U nas wszystkie oddziały, poza jednym niedawno utworzonym, są rentowne. Również i ten oddział już w przyszłym roku przyniesie zysk.

Przede wszystkim trzeba powiedzieć o tym, że „Igloopol" rozszerza swoje obszary przejmując słabe, nierentowne gospodarstwa państwowe. Kieruje tu najlepszych, pełnych inicjatywy specjalistów, przydziela środki. Na podstawie konkretnych warunków wdraża specjalizację. W ciągu dwóch — trzech lat gospodarstwo, przedtem przynoszące straty, przeobraża się w rentowne, przynoszące zyski. Przekazywane ziemie z reguły są piątej, szóstej klasy, do tego część z nich znajduje się w miejscach górzystych — kontynuuje swą opowieść dyrektor. Gdy kilka lat temu tworzyliśmy jeden z oddziałów, to jego grunty o powierzchni 360 ha składały się z 800 rozrzuconych dookoła kawałków ziemi. Trzeba było niemało wysiłku, by jakoś umówić się z rolnikami indywidualnymi, co do przeprowadzenia odpowiedniej zamiany i połączyć te małe działki w duże pola. To jednak, jak mówi się, jest już za nami. Teraz w tym oddziale wybudowano nowe fermy zwierzęce, dające coraz większe ilości produktów. Działa tu wydział produkujący maszyny do zbioru siana. Naszą zasadą jest: w każdym oddziale powinna być również produkcja przemysłowa. I ludzie będą mieli pełne zatrudnienie, i dodatkowe środki pójdą do kasy.

Charakterystyczne cechy specjalistów „Igloopolu", to nieustanne poszukiwanie, śmiałość i przedsiębiorczość. Nieraz zadziwiają nieoczekiwanymi decyzjami. W Bieszczadach, gdzie kombinat także ma swoje grunty, trudno prowadzić gospodarkę rolną. Oddziały w Smolnikach nad Sanem dysponują 9 tys. hektarów ziemi, z których tylko 300 ha to grunty orne. Zrozumiałe, że w tych warunkach wiodącym kierunkiem powinna być produkcja zwierzęca. Bydło na soczystych górskich pastwiskach wykazuje dobre przyrosty. Równocześnie specjaliści obliczyli, że rentowna tu może być hodowla kóz, które w ostatnich latach praktycznie zniknęły z polskiego krajobrazu. Kozie mleko i skóry są w cenie. Na przykład mięso koźląt na rynkach zachodnich jest trzy razy droższe od mięsa jagniąt. Program znajduje się w początkach realizacji. Sprowadzono z Mongolii 500 kóz, z których połowa jest rasy wełnistej, połowa — mięsnej. W przyszłości przewiduje się utworzenie dużego stada kóz. Jednak już dziś w kombinacie myśli się o zainwestowaniu dużych środków na realizację nowego pomysłu. Planuje się budowę wydziału produkcji serów z mleka koziego.

W górach jest dużo lasów. Toteż „Igloopol" organizuje wypał węgla drzewnego, który idzie na eksport. Tu też organizuje się produkcję drewnianych zabawek i innych wyrobów. Wszystko to przynosi dochód.

Kolejnym nowym kierunkiem działalności kombinatu jest uprawa soi, będącej cennym produktem paszowym. W latach 70. wydano dużo środków dewizowych na jej import. Przyjęło się, że soja trudno przyjmuje się w tutejszym klimacie. Jednak w filii krakowskiej Akademii Rolniczej w Rzeszowie opracowano nową technologię uprawy tej rośliny. I oto w minionym roku w „Igloopolu" zebrano na początek 32 kwintale soi z hektara. Teraz już obsiano nią pół tysiąca hektarów.

Nie oznacza to jednak, że zarzuca się tu tradycyjne rolnicze kierunki produkcji. Rozwijające się przetwórstwo produktów roślinnych i zwierzęcych wymaga wciąż surowców. Kombinat rozszerza w tym celu współpracę z rolnikami indywidualnymi, zawierając z nimi umowy na zakup nadwyżek zbóż, mięsa, mleka i innych produktów (...)

Duże nadzieje łączy „Igloopol" z tworzonym przedsiębiorstwem przetwórstwa owoców i warzyw. Będzie ono budowane wspólnie ze Związkiem Radzieckim w województwie radomskim. Głównym jego produktem będzie pektyna, stosowana szeroko w przemyśle spożywczym. Istnieje duże zapotrzebowanie na ten produkt w Polsce i Związku Radzieckim. Poza tym przedsiębiorstwo produkować będzie różne soki owocowe i inne wyroby.

Byliśmy w niektórych oddziałach kombinatu. W samej Dębicy gospodarze pokazali nam dwie duże chłodnie, linie automatyczne rozlewu soków i napojów orzeźwiających. Byliśmy w oddziale, gdzie montuje się samochody-chłodnie w kooperacji z fabrykami w Jelczu i Starachowicach. Na ten rodzaj produkcji kombinat otrzymał zamówienia radzieckie.

Niemałym osiągnięciem jest oddział „Igloopolu" w Pustkowie. Nowe fermy hodowli świń, zielone gazony, drzewa owocowe, własna wytwórnia pasz, zmechanizowane podawanie karmy i wszędzie czystość, porządek. Obok ferm świń stoi wysoki, prostokątny budynek. Jest to wydział lotniczy. Tu w kooperacji z Wytwórnią Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu montuje się usterzenia samolotów AN-2. Ten wydział otworzyliśmy po to — wyjaśnia G. Magdziak — by racjonalnie wykorzystać miejscową siłę roboczą. Zamiast jeździć do pracy do Mielca i innych miast — ludzie mogą znaleźć zatrudnienie wg specjalności w pobliżu domu (...)

Oddzielny rozdział to działalność handlowa kombinatu. W Warszawie, Katowicach, Krakowie, Rzeszowie i niektórych innych polskich miastach „Igloopol" ma swoją własną sieć handlową, sieć dużych centrów handlowych, jak również 140 mniejszych sklepów, kawiarni i kiosków.

Wiodąca linia naszego kombinatu — zauważa dyrektor — to zespolenie w jedną całość produkcji rolniczej i przemysłowej. Już w najbliższych latach podwoi się nasza działalność produkcyjna. Obszary ziemi wzrosną do stu tysięcy hektarów. Wybudujemy nowy duży zakład mleczarski, własną piekarnię i inne zakłady przetwórcze. Do 1990 r. średnie plony zbóż powinny wzrosnąć do 40 q/ha. W fermach utrzymywać będziemy 200 tys. świń. Przewidujemy, że czysty zysk kombinatu w końcu 5-latki wyniesie 7 mld zł.

„Igloopol" — unikalna jednostka gospodarki narodowej — nagromadził wiele doświadczeń w organizacji i zarządzaniu rolnictwem, wiązaniu go z produkcją przemysłową. Obecnie stanowi zachęcający przykład dla milionów polskich chłopów dysponujących czterema piątymi ziem rolniczych. Niebieska śnieżynka jest zdolna do lotu. „Igloopol" osiąga nowy jakościowo poziom. Jego działalność i poszukiwania zasługują na szczególną uwagę, poznanie.

Oprac.: elka

Początek wielkiej budowy

Polacy pracujący za granicą, to temat wielu publikacji, a także rozmów w gronie znajomych w różnych środowiskach. Jak to zazwyczaj bywa — jedni wiążą swoją przyszłość z możliwością podjęcia pracy na zagranicznym kontrakcie, inni złorzeczą na zbytnie uprzywilejowanie tych, którym udało się przez rok, dwa i dłużej popracować na „saksach", zarobić i dorobić się nawet.

Pracują nasze załogi w wielu krajach Europy, Afryki i Azji. Pracują w bratnich państwach socjalistycznych, krajach rozwijających się i w krajach kapitalistycznych. Efekty ich pracy stanowią dzisiaj coraz bardziej liczący się składnik w bilansie rozliczeniowym naszych stosunków handlowych z krajami tzw. „pierwszego" i „drugiego" obszaru płatniczego.

Jak już inofrmowaliśmy na naszych łamach, rozpoczynamy obecnie kolejne przedsięwzięcie inwestycyjne: wielką budowę na terenie ZSRR. Będzie to „Walcownia 2000" w Magnitogorsku. Niektórzy Czytelnicy nie od razu zapewne zlokalizują to miasto na mapie. Jest to zrozumiałe, bo nie wiadomo nawet gdzie je znaleźć — w Europie czy w Azji? Leży bowiem w obu częściach świata — stara część miasta, za rzeką Ural, po stronie azjatyckiej a nowa — w Europie.

Tam właśnie zaczyna się już w bieżącym roku kilkuletnia epopeja budowlana dla polskich załóg budowlano-montażowych różnych branż. Generalnym wykonawcą całej budowy jest Biuro Generalnego Koordynatora Realizacji Inwestycji Hutniczych w Krakowie, którym kieruje inż. **Ryszard Ściborowski**. Od niego też zasięgnąłem większości wiadomości o rozpoczynającej się budowie. Najpierw więc rozszyfrowanie zadania inwestycyjnego: „Walcownia 2000". Nie chodzi jak sądzą niektórzy o rok dwutysięczny. Liczba oznacza szerokość walcowanej blachy, z której powstana potężne rury niezbędne dla różnych sytemów przesyłowych gazu, ropy itp. Nowa technologia wytwarzania szerszej niż dotąd blachy umożliwi stosowanie tylko jednego spawu. Dotychczas produkowana wymagała dwóch, co znacznie podrażało proces produkcyjny.

Cała technologia opracowana została przez specjalistów ze Związku Radzieckiego. Także materiały dla budowy i montażu konstrukcji dostarczy strona radziecka, z wyjątkiem materiałów niezbędnych dla zbudowania zaplecza dla polskich załóg, które po zakończeniu prac zostaną bądź odsprzedane, bądź zdemontowane i przywiezione do kraju, lub na inną budowę. Projekt budowy opracował „Biprohut". Zakładany cykl inwestycyjny od faktycznego rozpoczęcia prac do ukończenia w stanie umożliwiającym montaż urządzeń technologicznych (to już zadanie strony radzieckiej) wynosi 37 miesięcy. Uwzględniając jednak niezbędny okres prac przygotowawczych oraz końcowych, związanych z demontażem itp. czas ten przedłuży się.

Zadajmy teraz pytanie: kto jedzie do pracy na budowie? Pytanie takie stawiają często nasi Czytelnicy. Wyrażają wątpliwości czy stać nas na kolejne zmniejszenie mocy przerobowych budownictwa przemysłowego i komunalnego. Dyr. R. Ściborowski informuje, że „budować będzie cała Polska". Przedsiębiorstwa z wielu województw wyślą do pracy w Magnitogorsku swoich pracowników — głównie jednak z regionu krakowskiego i śląskiego. Ale duży będzie także udział np. Kieleckiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, podobnych przedsiębiorstw z Poznańskiego, Bydgoskiego itd. Tak np. wszystkie istniejące w Polsce „Mostostale" skierują do Magnitogorska odpowiednie ilości fachowców, a koordynować ich prace będzie „Mostostal" krakowski. Podobnie koordynatorem pracy załóg z „Elektromontażów" będzie krakowskie przedsiębiorstwo o tej nazwie. Z „Budostalów" największy udział będą miały krakowskie nr 2 i 8 oraz nr 4 z Dąbrowy Górniczej. Cały problem transportu podejmuje krakowski „Transbud". Tak więc poszczególne przedsiębiorstwa w niewielkim stopniu zmniejszą swoją moc przerobową w kraju. Podjęta budowa nie wpłynie na zmniejszenie możliwości budownictwa komunalnego.

Zadaję memu rozmówcy kolejne pytanie: czy się to nam opłaci? Odpowiedź jest bardzo prozaiczna i — tak sądzę — całkowicie przekonywająca. Po pierwsze jest to problem konieczności powstałej w wyniku naszego zadłużenia wobec ZSRR. Nie musimy na szczęście (jak w przypadku długu dolarowego) spłacać rat z odsetkami, ale za to musimy rokrocznie zmniejszać to zadłużenie wielkością eksportu przewyższającą wartość importu. Jednym z ważnych sposobów wyrównywania bilansu płatniczego jest polski udział w realizacji inwestycji przemysłowych na terenie ZSRR. Jest jeszcze drugi ważny czynnik: dzięki takim inwestycjom stwarzamy sobie możliwość korzystania z niezbędnych radzieckich surowców, także drogą zarabiania na nie (jak w przypadku budowy w Magnitogorsku).

Zadaję też inne pytanie: czy skierowanym na tę budowę należy zazdrościć? Oczywiście można, bo ich zarobki będą wyraźnie wyższe od odpowiednich w kraju. Ale pamiętać trzeba, że pracujący w Magnitogorsku Polacy przebywać będą z dala od domu, rodziny i kraju przez długie miesiące i lata. Możliwości odwiedzenia rodziny będą bardzo utrudnione ze względu na odległość (około 4 tys. km), trudności transportowe itp. Dość powiedzieć, że po przybyciu do Moskwy (samolotem czarterowym lub pociągiem) trzeba będzie jeszcze jechać na miejsce pociągiem przez prawie całą dobę. Praca odbywać się będzie w trudnych, dla nas Polaków, warunkach klimatycznych. Panuje tam klimat kontynentalny, tylko nieznacznie złagodzony bliskością gór. Oznacza to długie, ostre i śnieżne zimy, z temperaturą często przekraczającą minus 35 stopni. Lata zaś upalne, suche i także długie, bo w takim klimacie wiosna i jesień trwa tylko po dwa, trzy tygodnie.

Załogi polskie mieszkać będą w samym mieście (ilością mieszkańców zbliżonym do Krakowa) w budynkach mieszkalnych. Przy okazji dementujemy krążące już plotki o rzekomym zakwaterowaniu Polaków w barakach, znacznie oddalonych od miejsca budowy. Sama budowa też nie będzie na pustkowiu, nie na bagnach (a takie plotki też krążą!), lecz na terenie wielkiego, modernizowanego obecnie kombinatu hutniczego, słynnej na przełomie lat 20. i 30. „Magnitki" — największej inwestycji owych czasów w ZSRR, która i obecnie wytapia wciąż ilości żelaza i stali równe całej produkcji hutniczej w Polsce. Oznacza to wszakże, iż pracujący tam Polacy nieczęsto odetchną świeżym powietrzem po pracy.

Odpowiedź na pytanie czy zazdrościć brzmi więc: tak, ale z umiarem i zrozumieniem!

Znaczne oddalenie od ojczystego kraju oznacza wiele trudności dla kierownictwa i wszystkich załóg. Stąd nasza redakcja obejmuje swego rodzaju patronat nad tą budową. Będziemy naszych Czytelników systematycznie informować o postępie robót, o pracy i życiu zatrudnionych w dległym Magnitogorsku Polaków. Im zaś zapewnimy także nasz gazetowy serwis — opracowując i wydając specjalne okresowe numery naszego pisma. Aby mogli poczytać o sobie, o swych dokonaniach, kłopotach, a także o tym wszystkim co dzieje się w ich kraju, w miejscu pracy ich bliskich. Już więc następna publikacja o Magnitogorsku nasi Czytelnicy otrzymają w formie bezpośredniej korespondencji z miejsca budowy.

STANISŁAW RYDZ

Z dalekopisu

PANI CHCIAŁA ZABIĆ PANA

(a) Okrutnej zbrodni dopuściła się 44-letnia Belgijka, która miała dosyć małżeńskich sprzeczek.

Po kolejnej domowej awanturze kobieta postanowiła pozbyć się męża. W tym celu sporządziła usypiający posiłek z dodatkiem środków nasennych. Gdy mąż spożył go i zasnął, zadała mu wiele ciosów w głowę młotkiem, a potem zaciągnęła nieprzytomnego do ogrodu, polała benzyną i podpaliła. W tym momencie poczuła wyrzuty sumienia i za pomocą węża ogrodniczego ugasiła żywą pochodnię.

Przez 2 dni pani de Rycke usiłowała przekonać policjantów, że mąż próbował popełnić samobójstwo, jednak w końcu przyznała się do winy.

Mąż od kilku dni przebywa w szpitalu w bardzo ciężkim stanie. Ma uszkodzoną czaszkę i rozległe poparzenia.

SZEKSPIR — ZNAWCA MEDYCYNY

William Szekspir, wielki mistrz języka angielskiego, miał też głęboką wiedzę medyczną. W swoich utworach scenicznych opisał praktycznie wszystkie znane w jego czasach choroby i lekarstwa. Niektóre jego opisy są tak pełne i dokładne, iż wątpliwe jest, czy byłaby w stanie uzupełnić je współczesna nauka. Tak przynajmniej uważa dr **Obrey Cale** — autor wydanej ostatnio książki „Myślenie medyczne Szekspira".

Dr Cale, lekarz z Sydney (Australia), uważa, że część swej wiedzy medycznej Szekspir zawdzięczał zięciowi — znanemu w owym czasie medykowi. Przede wszystkim jest to jednak zasługa jego talentu. „Opisy medyczne Szekspira są zadziwiająco dokładne — stwierdza Cale. Często spotyka się je w utworach i w wielu wynadkach dowodzą one głębokiej znajomości człowieka, jego organizmu".

JAK PRACUJĄ FRANCUZI

Z sondaży opublikowanych w okresie wakacji wynika, że Francuzi nie przejawiają zbytniej chęci do pracy, czego dowodem jest mała wydajność pracy, wynikająca również z niewłaściwego zatrudnienia. Norma 1500—1600 godzin pracy w skali rocznej stawia Francuzów daleko w tyle za Japończykami, Amerykanami oraz zachodnimi Niemcami, — stwierdza autor książki pt. „Leniwa Francja" **Victor Scherrer**. Tym samym potwierdza opinię premiera **Jacquesa Chiraca**, że Francuzi za mało pracują, co jest przyczyną opóźnienia Francji w wielu dziedzinach. Z drugiej strony, nie brak głosów podważających tę opinię i wskazujących, że rzekome „lenistwo" Francuzów wynika z niewłaściwego zatrudnienia.

WĄŻ ZA KIEROWNICĄ

Postawcie się w sytuacji kierowcy, który podczas jazdy ulicą stwierdza, że spod siedzenia wypełza 3-metrowej długości jadowity wąż. Taki właśnie wypadek wydarzył się kolumbijskiemu kierowcy **Miguelowi Urdanecie**.

Przedkładając ryzyko potłuczenia się na drodze nad śmiertelny skutek ukąszenia przez węża, Miguel w pełnym biegu wyskoczył z samochodu. Nietrudno sobie wyobrazić, że pojazd z wężem za kierownicą, wkrótce zatrzymał się, zablokował ulicę powodując gigantyczny korek, w którym na szczęście nikt nie został poszkodowany.

BOGDAN SZCZYGIEŁ

BŁĄD na EPOLETACH

— 61 —

Przyjaciel myślał przez dłuższą chwilę.

— Sądzę, że trzeba zapytać jednak u nich. Nie bardzo widzę inne możliwości. Co prawda w ambasadzie mogą nie wiedzieć, ale przecież mogą skontaktować się z ministerstwem w Moskwie.

— Nasi? Nie wydaje mi się, by mogli coś wiedzieć. Oczywiście spróbuję się dowiedzieć. Poczekaj, zanotuję: Zajkin, Niamey 1975 rok — to wszystko, co o nim wiesz?

— Wszystko.

— Jeśli ten Zajkin został w tym czasie ambasadorem, ministrem pełnomocnym, nie powinno być trudności, ale jeśli nie awansował lub jest gdzieś w centrali, wątpię, by coś tutaj wiedzieli. Popytam, Georges. To jakaś ważna sprawa?

— Interes. Filatelistyka. Dowiedziałem się, że miał kiedyś znaczki, których poszukuję.

Xavier spojrzał na niego zdumiony.

— Wiem oczywiście, że twój „biznes" obejmuje również filatelistykę, ale nie miałem pojęcia, że są to czasem aż takie skomplikowane transakcje, wymagające ustaleń adresów nieznanych ludzi. Nie sądziłem — pokiwał głową. — Gdzie ci dać znać, gdy coś się dowiem?

— Do domu, gdyby mnie nie było, podaj do magnetofonu jak się z tobą skontaktować.

— Dobrze, Georges, zadzwonię — Xavier skinął na kelnera.

— Stop, stary — powstrzymał go GG — to ja zapraszałem.

— O. K. — zgodził się — dzięki. Miło, żeś zadzwonił. A po wakacjach zaczynamy myśleć nad spotkaniem w liczniejszym gronie.

— Do widzenia panom. Zawsze miło panów zobaczyć — pożegnał ich ukłonem kelner.

Jechał przez Orlean, Blois, Tours skąd już bezpośrednio nad ocean. Sprawy do załatwienia w Nantes były przecież jedynie pretekstem. Wczesnym popołudniem zadzwonił do furtki państwa Duruptów.

Pan domu witał go wylewnie, a małżonka, szczupła pani około pięćdziesiątki, w której karnacji i rysach doszukać się można było odległych antylskich czy może malgaskich przodków — przyjęła go również życzliwie.

Obiad zjadł w Tours, poprzestano więc na aperitifie, a następnie gospodarz zaproponował spacer po tej kąpieliskowej miejscowości, zaś pani wymówiła się przygotowaniem do kolacji, na której będzie kilkoro przyjaciół, tak jak oni funkcjonariuszy dawnych służb kolonialnych, czasowo przebywających na urlopie w tych stronach.

Georges jeszcze raz napomknął, że wpadł na krótko, że w żadnym razie nie chciałby sprawiać kłopotów, co pani domu skwitowała zdecydowanym stwierdzeniem, iż pokój dla niego jest już przygotowany i mowy nie ma, by dziś wracał. Decyzję umilono miłym i ciepłym uśmiechem i GG nie pozostało nic innego jak skłonić się i podziękować.

Na kolację pani Durupt przygotowała całą orgię z „fruits de mer". Kolejno wjeżdżały na stół ryby, małże, langusty, ostryki.

— 62 —

— Jeśli ktoś urodził się w tych stronach, to bardzo za tym tęskni — wyjaśniała gospodyni Gillbertowi. — Wszyscy jesteśmy z tych stron — ruchem głowy objęła żywo rozmawiających przy stole gości. — A bywa tak, że siedzimy całymi latami z dala od morza, gdzie mowy nie ma o tutejszych przysmakach. Ot choćby w Niamey, gdzie mieszkaliśmy kilka lat i gdzie pan poznał mego męża. Ostrygi, langusty — tam kosztowały majątek, a i tak nie zawsze można je było dostać. Dlatego odbijamy sobie, gdy przyjeżdżamy na urlop.

Rozmowa zeszła od razu z tematów kulinarnych na geograficzne i siedmiu pozostałych gości, których nazwisk Gillbert nawet nie usiłował zapamiętać, dwa małżeństwa w wieku gospodarzy i trzech panów, ożywiło się jeszcze bardziej. Opowieści, wspomnienia, anegdoty, uwagi dotyczące jakichś ich wspólnych znajomych zaczęły mieszać się z nazwami miast, krajów, rzek: Abidżan, Phnom-Penh, Burundi, Jalingo, Fort Lamy, Ogowe, Niger, Mekong...

Informacja pana Durupta, że gość z Paryża, pan Gillbert, zajmuje się zawodowo handlem afrykańską sztuką, a hobbystycznie filatelistyką, wcale nie wywołała zdziwienia. Każdy z obecnych interesował się afrykańską sztuką, a z panów wszyscy, dosłownie wszyscy — filatelistyką.

Znowu, jak przed kilku miesiącami na kolacji u Françoisa w Niamey, zaczęły się opowiadania o różnych niezwykłych, zdaniem opowiadającego, historiach dotyczących masek, fetyszy, znaczków.

— Habent sua fata libelli— przypomniał sobie GG łacińskie porzekadło i dopowiedział w myśli — lecz mają je również maski, dzieła sztuki i znaczki.

Pan Durupt zaś nawiązał do Kopernikowskiego znaczka, był bowiem przekonany, że chęć posiadania go spowodowała ten wcześniejszy niż planowany przyjazd gościa.

— To była śmieszna historia — zwrócił się do wszystkich. Trzeba przyznać, że obecne panie znosiły te męskie przecież tematy, bo filatelistyczne do takich należy zaliczyć, wyjątkowo dobrze.

— Mój przyjaciel, lekarz, Polak, chciał koniecznie spowodować wydanie znaczka ku czci wielkiego polskiego astronoma Mikołaja Kopernika. Rok był uznany przez UNESCO za Kopernikowski i znaczki takie wydano w wielu krajach świata. Ten polski lekarz przywiózł z Warszawy całą ikonografię dokumentacji i odpowiednio wcześniej zgłosił się do ministra poczty, którego byłem w tym czasie pierwszym doradcą. I nagle okazało się, że życzliwy do tej pory minister zaczął kręcić. Dość długo nie wiedzieliśmy, o co chodzi. Rozmawialiśmy — mój przyjaciel i ja — wielokrotnie nie wiedząc, co się za tym dziwnym stanowiskiem ministra poczty kryje.

— Wreszcie bomba pękła. Polak napotkał u ministra ambasadora Republiki Federalnej Niemiec, a minister, który miał widocznie dość tej głupiej sytuacji, zdenerwowany i skonfudowany oznajmił:

— Może uzgodnicie, panowie, między sobą, kim wreszcie był ten Kopernik, Polakiem czy Niemcem. Jak się państwo domyślacie, obaj ci panowie, pozostający zresztą ze sobą w przyjaznych stosunkach, zabiegali o to samo — wydanie Kopernikowskiego znaczka. Polak znakomicie wybrnął z sytuacji.

— Myślę, że powinien wypowiedzieć się na ten temat ktoś nie zainteresowany, neutralny. Jeśli nie wierzy pan, panie ministrze, francuskiej encyklopedii, to proponuję zapytać pańskiego doradcę.

— W ten sposób zostałem wciągnięty w tę sprawę i przyczyniłem się, w pewnej mierze, do wydania tego znaczka. Odłożyłem go dla pana, Georges zwrócił się do gościa — zaraz go pokażę.

cdn.

Ku nowym horyzontom

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ność interesów politycznych — np. w XVI i XVII wieku przeciwdziałanie naporowi Porty Ottomańskiej czy ekspansji szwedzkiej na pobrzeżach Bałtyku. Mimo to jednak wzajemne stosunki nacechowane były nieufnością i niechęcią, przeradzały się nieraz w ostre konflikty. Zrodziło to niejedną tragedię, po obu stronach wyciskało piętno na stanie świadomości.

Dwie podstawowe przyczyny leżały u podstaw antagonizmów polsko-rosyjskich oraz polsko-ukraińskich i polsko-białoruskich. Jedną były rozbiory Polski i trwająca ponad wiek niewola naszego narodu, w tym tłumienie jego zrywów wyzwoleńczych. Określił to dosadnie Lenin, mówiąc w 1917 r.: **„Naród rosyjski był w rękach carów katem polskiej wolności"**. Druga przyczyna — to wielowiekowy wyzysk klasowy, zwłaszcza na Ukrainie i Białorusi, przez magnaterię polską, który łączył się z uciskiem narodowym, z okresowym politycznym panowaniem Polski na części tych ziem.

Usunięcie tych przeszkód było niezbędnym warunkiem oparcia stosunków między naszymi narodami na nowych przyjacielskich, internacjonalistycznych zasadach. Przekonanie o tej konieczności narastało w XIX wieku wśród polskich i rosyjskich rewolucyjnych demokratów, w szeregach powstańców 1863 r., wśród bojowników robotniczej sprawy końca XIX i początku XX wieku. Ale do rewolucji świadomość ta nie opanowała jeszcze szerokich mas, z trudem torowała sobie drogę w gąszczu wzajemnych uprzedzeń stanowiących pożywkę dla szowinizmu i nacjonalizmu.

Udział 200 tysięcy naszych rodaków w walkach o zwycięstwo Października był godną postępowych i rewolucyjnych tradycji narodu polskiego odpowiedzią na politykę partii Lenina w kwestii niepodległości naszej ojczyzny. Kluczowe znaczenie tej polityki podkreślali również ludzie dalecy od rewolucji.

W czerwcu 1917 roku wybitny polski historyk Szymon Askenazy zestawił ze sobą dokumenty Rządu Tymczasowego i Piotrogrodzkiej Rady Delegatów dotyczące niepodległości Polski. W pierwszym wiązano ją z uzależnieniem od Rosji, w drugim nie stawiano żadnych warunków. Był to dowód, że tylko zwycięstwo klasy robotniczej, sił rewolucyjnych mogło przekreślić zaborcze tendencje wobec naszego kraju.

„Spośród wszystkich teraźniejszych stronnictw rosyjskich — jedynie stronnictwo Lenina, czyli tzw. partia bolszewików, stoi bezwarunkowo i szczerze, bez żadnych zastrzeżeń (...) na stanowisku niepodległości Polski. (...) Lenin chce dla Polski niepodległości bez jakichkolwiek ze strony Rosji warunków..." — pisał w listopadzie 1917 r. krakowski „Naprzód", organ reformistycznej PPSD.

Myśl i czyn Lenina, niezłomność jego internacjonalistycznego stanowiska, stworzyły nieustającej walce wyzwoleńczej naszego narodu dziejową szansę, jakiej nie miały poprzednie pokolenia. Wśród zewnętrznych przesłanek odbudowy niepodległego państwa na pierwszym miejscu była Rewolucja Październikowa. Klęska wojenna pozostałych zaborców i stanowisko mocarstw zachodnich, zajęte zresztą w dużej mierze pod wpływem dekretów rewolucji, stanowiły czynniki uzupełniające.

Po trwającej 123 lata niewoli, w obliczu konieczności zintegrowania ziem trzech zaborów, sprawa narodowa z natury rzeczy dominowała w ówczesnych nastrojach Polaków. Wykorzystały to siły antyrewolucyjne i nacjonalistyczne.

Aczkolwiek kierownicze koła odrodzonego państwa miały świadomość groźby, jaką stanowiły próby odbudowy „białej Rosji" przez Kołczaka, Denikina i Wrangla, głoszących integralność dawnego imperium Romanowych, to jednak w polityce polskich klas posiadających przeważyły tendencje do przywrócenia władztwa nad ziemiami ukraińskimi, białoruskimi i litewskimi. W 1920 roku pchnęły one Piłsudskiego do nieszczęsnej wojny z Rosją Radziecką.

Ówczesne okoliczności — tak obecność ułanów polskich w Kijowie, jak i w odpowiedzi obecność Armii Czerwonej pod Warszawą — wywołały fatalne skutki, wywarły głęboko negatywny wpływ na dalsze stosunki polsko-radzieckie.

Zahamowany został proces przezwyciężania przeżytków przeszłości i zbliżania się naszych narodów. Traktat ryski utrzymał klasowe i polityczne panowanie polskiego obszarnika i policjanta na części ziem ukraińskich, białoruskich, litewskich. Burżuazyjno-obszarnicze rządy międzywojenne trzymały się kurczowo antyradzieckiej doktryny.

Balast wzajemnej nieufności, stawka władz polskich na odległe sojusze i w konsekwencji nieznalezienie wspólnych dróg przeciwdziałania hitlerowskiemu zagrożeniu odcisnęły piętno na pierwszej fazie II wojny światowej w tej części Europy.

Wpłynęła na to także błędna ocena wojny obronnej Polski przeciwko najazdowi niemieckiemu jako „obustronnie imperialistycznej" Zrodzonym w ówczesnej sytuacji polityczno-militarnym posunięciom rządu radzieckiego towarzyszyła antyleninowska frazeologia sprzeczna z prawem Polski do niepodległości. Wobec tysięcy Polaków zastosowano represje i deportacje. Większość z nich jednak powróciła po wojnie do ojczyzny, przywożąc z reguły szacunek dla patriotyzmu i ofiarnej postawy narodu radzieckiego oraz pamięć o wielu dowodach okazanej im zwykłej ludzkiej życzliwości.

W 1939 roku klęska osamotnionej wówczas Polski postawiła nasz naród nie tylko wobec ponownej utraty niepodległości, lecz groźby biologicznego unicestwienia. Zginęło ponad 6 mln polskich obywateli. Naród nasz niezłomną postawą i bohaterską walką wewnątrz kraju i na wszystkich frontach wnosił godny wkład do wspólnego zwycięstwa nad hitleryzmem. W decydującej fazie tej walki stanęła na jej czele Polska Partia Robotnicza w sojuszu z innymi siłami lewicy.

Należy przypomnieć, że w przededniu wojny komuniści polscy znaleźli się w szczególnie trudnych warunkach. Komunistyczna Partia Polski została rozwiązana przez Kominternn w 1938 r. pod bezzasadnymi, prowokacyjnymi zarzutami. Jej kierowniczą kadrę zdziesiątkowano. Rząd londyński i związane z nim siły działające w okupowanym kraju cechował antykomunizm i antyradzieckość. Władze hitlerowskie prześladowały lewicę ze szczególnym okrucieństwem.

Sytuacja wymagała wielkiego hartu ideowego i odwagi politycznej. Komuniści polscy wykazali je, organizując partię nowego okresu dziejowego — Polską Partię Robotniczą oraz Gwardię, a następnie Armię Ludową. PPR głosiła sojusz z Krajem Rad, podejmowała walkę zbrojną dla przeciwstawienia się terrorowi najeźdźcy i wspierania decydującego frontu wschodniego (...). Losy ojczyzny, wyzwolonej przez Armię Radziecką i walczące z nią ramię w ramię Wojsko Polskie, wzięły w swe ręce siły ludowodemokratyczne.

Przyjaźń i sojusz przypieczętowane wspólnie przelaną krwią umożliwiły odbudowę suwerennego państwa w sprawiedliwym kształcie społeczno-ustrojowym i terytorialnym, powrót Polski na jej dawne ziemie zachodnie i północne. Pomoc radziecka ułatwiła przetrwanie najtrudniejszego czasu (...).

Międzynarodowy i wewnętrzny przeciwnik klasowy liczył nieraz na polską specyfikę, na ukształtowane historycznie sprzeczności, na nasze pomyłki i słabości. Jednakże socjalizm ugruntował się w naszym narodzie na tyle, by przekreślić szanse kontrrewolucji. Ze wszystkich zakrętów wychodziliśmy suwerennie, na mocy własnych decyzji (...).

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, naród nasz, łączy dziś i jutro ojczyzny z rozwojowym nurtem socjalizmu, którego śmiałe, nowatorskie kierunki naświetlił XXVII Zjazd KPZR — pisze następnie Wojciech Jaruzelski.

Główne cechy obecnego okresu to jedność ciągłości i zmiany, kontynuacji i przeobrażeń, trwałości fundamentalnego dorobku i rozmachu nowych rozwiązań.

Choć Polska jest na mniej zaawansowanym etapie budownictwa socjalistycznego, choć działamy w znacznie trudniejszych warunkach, nasz sposób podejścia, myśl polityczna i filozofia działania ukształtowane na IX i X Zjazdach PZPR są współbieżne z linią KPZR (...).

Doświadczenia nasze potwierdzają prawdę słów Michaiła Gorbaczowa o konieczności zmian, których domaga się życie: jeśli nie my — to kto? Jeśli nie teraz to kiedy? Są w socjaliźmie pociągi, na które spóźniać się nie wolno. Reformowanie różnych dziedzin życia stało się obiektywną koniecznością (...).

Partia Lenina podkreśla dziś z nową siłą szczególne znaczenie kojarzenia tego, co uniwersalne, ogólne z tym, co narodowe, specyficzne. To, co dla wszystkich wspólne, nie może istnieć ani rozwijać się poza warunkami miejsca i czasu. Ale z kolei to, co właściwe jednemu krajowi, może być pomyślnie wykorzystywane i rozwiązywane jedynie w zgodzie z celami i zasadami socjalizmu w całości. Różnorodność to nasz atut, jedność to nasza broń (...).

Różnorodność konkretnych rozwiązań w poszczególnych krajach nie przeczy tezie, iż strategia przyspieszenia stanowi obiektywną prawidłowość i konieczność obecnego etapu rozwoju formacji socjalistycznej, jest jej potwierdzeniem. Idee przebudowy ulegają internacjonalizacji, wspólny zasadniczy kierunek wzbogaca się mnogością form jego urzeczywistnienia. To także prawidłowość dzisiejszego etapu.

W pełni podzielamy stanowisko XXVII Zjazdu partii Lenina, że stopień zaawansowania socjalistycznych przemian powinien być mierzony nie tylko uspołecznieniem własności środków produkcji oraz materialnymi wskaźnikami rozwoju, lecz także i poziomem ludowładztwa, rzeczywistym zakresem „bycia gospodarzem" przez masy pracujące.

PZPR w pełni solidaryzuje się z obecnym kursem KPZR. Ideową jedność naszych bratnich partii, sojusz państw i współpracę narodów traktujemy nie w sposób statyczny, lecz jako nieustanny rozwój i wzbogacanie wszystkich sfer wzajemnych stosunków. Przystanąć na tej drodze nie wolno. Przeciwnie, teraźniejszość i przyszłość wymagają śmiałości w podejmowaniu i rozwiązywaniu nowych zadań.

W ostatnich latach wchodzimy w wyższą fazę polsko-radzieckiej współpracy. Rozbudowa integracyjnych form i mechanizmów znajduje wyraz w bezpośredniej więzi przedsiębiorstw i placówek naukowo-badawczych, tworzeniu wspólnych jednostek gospodarczych, wspólnych działaniach w celu przyspieszenia rozwoju i przebudowy struktury gospodarek zgodnie ze współczesną rewolucją w nauce, technice i technologii.

W pracy ideowo-wychowawczej pragniemy wspólnie zamknąć to, co w historii dzieliło, a przywrócić pełny blask wszystkiemu, co łączyło i zespala dziś nasze narody. Wzmagamy troskę o wspólne dziedzictwo, znacznie rozszerzamy wymianę dóbr kultury i wspólne przedsięwzięcia w naukach społecznych. Najważniejsze, by zwrócić się ku przyszłości, otworzyć wszystkie drzwi do dalszego wzajemnego zbliżenia naszych społeczeństw, a zwłaszcza młodych pokoleń, zacieśnić więzy naszej nierozerwalnej przyjaźni.

Ukształtowanie i rozwój stosunków polsko-radzieckich oznacza realizację przesłania Rewolucji Październikowej. Rewolucji, która po 70 latach jest nadal żywą, niewyczerpaną skarbnicą ideowej inspiracji dla komunistów, dla wszystkich sił postępu, wolności i pokoju.

Inspektor sanitarny zamknął połowę szpitala

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wych i narzędzi. Sytuacja groziła wtórnymi zakażeniami wewnątrzszpitalnymi i wybuchem epidemii.

Przypomnijmy. Moi rozmówcy — dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej i szpitala **Zbigniew Lisiecki** oraz jego zastępcy **Helena Kubic** i **Józef Polaczek** — nie ukrywali tragicznych wręcz zagrożeń w pracy szpitala. 75-letnia placówka pracuje w anormalnych warunkach: grzyb, ciasnota, brak wentylacji, aż sześć małych kotłowni (główna pod blokiem operacyjnym), przewód kominowy w ścianie sali operacyjnej (temperatury niemal jak w tropiku), jedna winda w budynku głównym — dla wszystkich i dla wszystkiego (mało tego: dochodzi ona jedynie do drugiego piętra, na trzecie chorych i towary dźwigać trzeba na własnych barkach), obiekt ma tylko jeden pion sanitarny, nie ma zaplecza diagnostycznego, a izba przyjęć nie wiadomo dlaczego tak się nazywa...

Szpital zasilany jest w wodę z sieci miejskiej. Permanentnie odczuwa jej brak. Przy małym ciśnieniu wody niemożliwa jest sterylizacja środków opatrunkowych i narzędzi lekarskich. Dwa awaryjne ujęcia wody zaspokajają zapotrzebowanie na nią przez dwie godziny. W opłakanym stanie jest oczyszczalnia ścieków...

O tym wszystkim kierownictwo ZOZ i szpitala mówiło od dawna. Próbowało i próbuje ratować „staruszka", który chciałby już na emeryturę. Modernizuje się bazę Pogotowia Ratunkowego. Ulepsza się komunikację wewnątrzszpitalną. Wyremontowano prosektorium. W najbliższym czasie ma być wymieniona instalacja wodociągowa, kanalizacyjna i centralnego ogrzewania. Planuje się budowę nowego ujęcia wody...

Dyrekcja szpitala nie załamywała rąk i nie czekała. Ale w wielu przypadkach była i jest po prostu bezsilna. Co będzie dalej? Nowy szpital — jak dobrze pójdzie — rozpocznie pracę po r. 1990. Realiści mówią, że planowany termin zakończenia pierwszego etapu w grudniu 1990 roku jest zbyt optymistyczny. „Poślizg" może trwać kilka lat dłużej.

ANTONI KIEMYSTOWICZ

Krótko

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

czącego sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych Józefa Czyrka.

Senator Lautenberg przeprowadził też rozmowy z podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych **Janem Kinastem** oraz z grupą ekspertów MSZ, poświęcone sprawom bezpieczeństwa i współpracy w Europie oraz zagadnieniom praw człowieka.

EKUMENICZNY patriarcha Konstantynopola **Dymitrios I**, duchowy przywódca chrześcijan prawosławnych, zakończył 12-dniową wizytę w Związku Radzieckim, złożoną na zaproszenie patriarchy Moskwy i Wszechrusi **Pimena** oraz **Katolikosa** — patriarchy Gruzji **Ilei Drugiego.**

W CHABAROWSKU zakończyło się trzydniowe sympozjum z udziałem naukowców radzieckich i amerykańskich poświęcone problemom zapewnienia bezpieczeństwa i zapobieżenia sytuacjom kryzysowym w rejonie Pacyfiku. Uczestnicy wyrazili pragnienie uzdrowienia sytuacji w tym regionie, rozszerzenia współpracy gospodarczej między ZSRR i USA.

W WENECJI rozpoczął się w sobotę 44. Międzynarodowy Festiwal Filmowy. Do nagrody „Złotego lwa" pretendują m. in. ubiegłoroczny zwycięzca **Eric Rohmer** ze swą komedią „Przyjaciel mojej przyjaciółki" oraz filmy **Luisa Malle** „Do widzenia, dzieci" i **Claude Goretta** „Kiedy słońce nie powraca". Z dużym zainteresowaniem oczekuje się też projekcji filmu amerykańskiego reżysera **Johna Hustona** „Umarli" — opartego na powieści Jamesa Joyce'a. J. Huston zmarł w piątek w wieku 81 lat.

Z GÓRĄ 150 okrętów wojennych i 250 samolotów należących do jedenastu spośród szesnastu państw NATO weźmie od poniedziałku udział w wielkich manewrach paktu pod kryptonimem „Ocean Safari '87". Ćwiczenia — przewidziane do 18 września — odbędą się na obszarze od Morza Norweskiego na północy aż po Wyspy Kanaryjskie na południu.

AMBASADA ZSRR w USA powiadomiła kierownictwo Komitetu Obrony Leonarda Peltiera o gotowości Związku Radzieckiego przyznania azylu politycznego temu bojownikowi o prawa Indian amerykańskich.

NA ZAKOŃCZONYM w Kobe (Japonia) XIII Światowym Kongresie Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej przeszło 400 filozofów z kilkudziesięciu krajów, w tym Polski, dyskutowało nad sposobami pogłębienia porozumienia międzykulturowego.

Zgromadzenie Ogólne wybrało ponownie prof. **Adama Łopatkę** na członka Komitetu Wykonawczego Stowarzyszenia.

W WIEKU 63 lat zmarł w sobotę w miejscowości Tucson, w stanie Arizona, znany aktor amerykański **Lee Marvin.** Od pewnego czasu cierpiał on na niewydolność serca. Marvin był znany przede wszystkim ze swych ról twardego człowieka. W 1966 r. otrzymał Oscara, za rolę zabójcy w filmie „Kasia Ballou". W Polsce oglądaliśmy z nim m. in. takie filmy, jak „Zawodowcy", „Człowiek, który zabił Liberty Valance'a" czy ostatnio „Parszywa dwunastka".

UWAGA CZYTELNICY!

W poniedziałek radca prawny „Gazety" udziela porad w godz. 13—14 telefonicznie pod numerem 21-22-69. W godz. 14—15 osobiście — Dział Łączności z Czytelnikami. Kraków, Wielopole 1, III p.

Zlot najlepszych zastępów NAL-87 w Gdowie

„Kaktusy z Osielca" zawładnęły sercami krakowskich harcerzy

Najbardziej rozśpiewany zastęp „Kaktusy" z Osielca w woj. nowosądeckim.

(Inf. wł.) W tegorocznej akcji Nieobozowego Lata 87 organizowanej przez Komendę Chorągwi Krakowskiej ZHP przy współudziale „Gazety Krakowskiej" wzięło udział około 900 zastępów czyli ponad 10 tysięcy zuchów, harcerzy i młodzieży niezorganizowanej. W tym roku najlepsze zastępy „nalowskie" zostały zaproszone przez organizatorów do wspólnej, ostatniej już zabawy do pięknie położnej gdowskiej stanicy „Skaut". I my uczestniczyliśmy w spotkaniu najlepszych. Miłe było dla mnie wyznanie zastępowej „Kaktusów" z Osielca (hufiec Jordanów) — **Danusi Bodnar,** która stwierdziła, że właśnie dzięki zadaniom umieszczanym w „GK" mogła na swoim terenie zorganizować „nalowski" zastęp. Na jej pierwszy meldunek odpowiedziała od razu komendantka Sztabu NAL — phm **Bożena Żaba,** przysyłając zainteresowanym z Osielca „nalowską" książeczkę. Dziesięcioosobowy zastęp, którym opiekowała się nauczycielka ze Szkoły Podstawowej w Osielcu **Zofia Bodnar,** postawił przed sobą kilka ważnych zadań. „Na naszym terenie nigdy, my, harcerze, nie byliśmy doceniani. Chcieliśmy pokazać, że potrafimy coś zrobić" — powiedziała zastępowa. I udało się. Przy współudziale pracowników z pobliskich kamieniołomów zastęp przystroił ukwieconymi donicami posprzątane wcześniej przystanki autobusowe. Ktoś wprawdzie zniszczył pracę małych rąk, ale druhowie są dobrej myśli, iż w przyszłości znajdą więcej zrozumienia dla swojej roboty. Niemałym osiągnięciem był 10-dniowy wyjazd nad Jezioro Nyskie (woj. opolskie) za 2500 zł. Dla niektórych druhów był to pierwszy w życiu wyjazd poza teren zamieszkania i pierwszy kontakt z namiotami, które udało się załatwić dzięki obrotności energicznej zastępowej i przychylności miejscowej ludności. Większość rodziców przekonała się do działalności harcerskiej swoich pociech. Same „Kaktusy" są ogromnie zadowolone, że Krakowska Chorągiew doceniając ich pracę zaprosiła zastęp do Gdowa. **Tomasz Koniówka, Jarosław Bodnar, Monika Poręba, Marcin Suski, Jadwiga Matyasik, Anna Matyasik, Danuta Bodnar, Przemysław Nowak, Danuta Stec** i opiekunka **Zofia Bodnar** będą w tym roku reprezentować Chorągiew Krakowską ZHP na zlocie ogólnopolskim. Aktualnym marzeniem zastępu jest zdobycie harcówki z prawdziwego zdarzenia. Teraz bowiem spotykają się w prywatnej harcówce ich zastępowej Danusi. Sądze jednak, że dyrekcja Szkoły Podstawowej w Osielcu pomyśli o wygospodarowaniu jakiegoś pomieszczenia dla tych wspaniałych tegorocznych „nalowiczów", którzy zachwycili swoją postawą i organizacją. Jedyny z zastępów posiadający gitarę i umilający czas trzydniowego pobytu sobie i swoim kolegom z innych zastępów, w grupie harcerzy z województwa krakowskiego przyjął się wspaniale. Stał się oczkiem w głowie samej szefowej Nalowskiego Zlotu phm **Bożeny Żaby**

Nagrodę otrzymuje najmłodsza uczestniczka obozu harcerskiego NAL w Gdowie — siedmioletnia Anika Żywot z Goszczy.

Drugi zastęp reprezentujący Krakowską Chorągiew na ogólnopolskim zlocie, który odbędzie się we wrześniu, to „Mapeciątka" z Goszczy z hufca Kocmyrzów — Luborzyca, którego zastępową jest **Jadwiga Natkaniec** a opiekunką phm **Danuta Sokół.**

Zlot najlepszych zastępów odbywał się od 28 do 30 sierpnia Szkoda, że pogoda nie dopisała, bowiem przygotowano dla druhów wiele ciekawych imprez, z których zdołano przeprowadzić jedynie niektóre Jednak i tak wszyscy na wczorajszym końcowym apelu prowadzonym przez oboźnego druha hm PL **Andrzeja Woźniczkę** z hufca Skawina, mieli zadowolone i szczęśliwe miny. Wręczono dyplomy podpisane przez redaktora naczelnego „Gazety Krakowskiej" i komendanta Chorągwi Krakowskiej ZHP, wręczono upominki i nagrody dla zwycięzców zawodów jakie odbyły się na terenie ośrodka. W konkursie plastycznym pt. „Wakacyjna przygoda 87" I miejsce wywalczyły **„Wędrowniczki"** z hufca Nadwiślański Trop (zast. **Agnieszka Szumara**), II miejsce **„Zawiszacy"** (ze Świątnik Górnych) zast. **Katarzyna Kulesza**, III miejsce — „Kaktusy" z Osielca. W zawodach latawców zatytułowanych „Latające słońca" — I miejsce zdobyli „Zawiszacy", II — „Kaktusy" i „Czerwony Krzyż" ze Skawiny, III „Wędrowniczki". Na „Wakacyjnej estradzie" królowały „Kaktusy".

Koniec obozu harcerskiego — trzeba własnoręcznie uporządkować namioty.

Fot.: K. Olchawa

W uroczystym wręczeniu nagród uczestniczył zastępca komendanta Chorągwi Krakowskiej ZHP im. T. Kościuszki — hm PL **Paweł Raj.**

MAGDALENA LINK

Świat i my — Andrzej S. Nartowski

Żywy Budda robi interesy

WUHAN: z opiniami Wernera Gericha liczą się w Chinach wszyscy. Niedawno przyjął go Zhao Ziyang, premier i pełniący obowiązki sekretarza generalnego partii. Uniwersytet w Wuhanie nadał mu honorową profesurę, a władze tego miasta — honorowe obywatelstwo Chińskiej Republiki Ludowej.

Chociaż przynajmniej co piąty mieszkaniec kuli ziemskiej jest obywatelem ChRL Gerich jest TRZECIM cudzoziemcem w dziejach, któremu nadano ten tytuł. Wcześniej był jednak PIERWSZYM cudzoziemcem, który został w Chinach dyrektorem zakładu przemysłowego.

Werner Gerich, liczący obecnie 67 lat, inżynier z Republiki Federalnej Niemiec, po przejściu w swojej ojczyźnie na emeryturę przyjął ofertę z Chin i objął kierownictwo fabryki silników wysokoprężnych w Wuhanie, stolicy prowincji Hubei. Sprawował je dwa lata: od listopada 1984 do listopada 1986. Przed odejściem Gerich opracował wytyczne dla swoich następców.

Program Gericha, łączący nowoczesne formy organizacji produkcji i zarządzania z miejscowymi realiami, zawiera kilka przykazań: musicie być dokładni, musicie ciężko pracować, musicie dbać o wysoką jakość produkcji, musicie osiągnąć wysoką wydajność pracy i musicie dostrzegać w faktach prawdę.

Metody zarządzania, które wprowadził Gerich w kierowanej przez siebie fabryce, zakładają przeprowadzenie atestacji stanowisk pracy, powiązanie wynagrodzenia z jakością i wydajnością pracy oraz precyzyjne określenie obowiązków, zadań i uprawnień każdego zatrudnionego.

W wyniku atestacji zmniejszono liczbę pracowników zarządu fabryki z 84 do 53 osób. Pełna odpowiedzialność za zakład i jego wyniki spoczywa na dyrektorze (co nie było przedtem oczywiste!). Ma on do pomocy trzech zastępców: do spraw kontroli jakości, do spraw technicznych i do spraw zarządzania, a raczej — „ma ich mieć", ponieważ brak wykwalifikowanych specjalistów utrudnia prawidłową obsadę niektórych stanowisk.

Nie są natomiast jeszcze wcielone w życie wskazówki Gericha dotyczące polityki płac. Robotnik, który wykonuje normę, otrzymuje płacę zasadniczą i dodatek za wysługę lat; nie stosuje się premii lub bodźców, system akordowy jest nieznany. Jak Polacy próbowali twierdzić, że mają „równe żołądki", więc powinni zarabiać tak samo, tak Chińczycy przywykli do tego, by „jadać ze wspólnej miski". Teraz trudno rozbić wspólną miskę za jednym uderzeniem. Wprowadzenie nowych zasad płac, zróżnicowanych stosownie do wydajności pracy, zajmie dwa lub trzy lata.

System Gericha widać zdał egzamin, skoro właśnie rozciągnięto go na trzy inne fabryki w Wuhanie. Werner Gerich często wraca do Chin, odwiedza „swoją" fabrykę, kontroluje i ocenia jej wyniki. Niedawno stwierdził: „robicie postępy. Nie używam nigdy słowa »dobrze« by kogokolwiek pochwalić, lecz muszę przecież przyznać, że fabryka silników dieslowskich w Wuhanie zanotowała postępy w ostatnich sześciu miesiącach".

Obecny dyrektor Nie Tiegang twierdzi jednak, że najwyżej ceni wszelkie krytyczne uwagi swojego poprzednika, który mu ich podobno nie skąpi. Obecnie „profesor" Gerich prowadzi w tamtejszym uniwersytecie wykłady na temat zarządzania dla czterdziestu dyrektorów fabryk.

Premier Zhao Ziyang po spotkaniu z Gerichem oświadczył, że IMPORT INTELEKTU JEST DLA CHIN ZNACZNIE WAŻNIEJSZY, NIŻ IMPORT TECHNOLOGII, SPRZĘTU I KAPITAŁÓW. Można więc oczekiwać, że Chiny będą szerzej niż dotychczas wykorzystywać obcych specjalistów. Natomiast Werner Gerich doradził premierowi, by w Chinach większą uwagę zwracano na jakość produkcji eliminując różnice między produkcją na rynek krajowy a wyrobami na eksport.

Działalność Wernera Gericha jest tylko jednym z przejawów chińskiego otwarcia na świat, poszukiwania coraz nowszych form współpracy z zagranicą. Ale przemiany w Chinach nie wynikają jedynie z kontaktów z zagranicą. „Nowe" rodzi się też samorzutnie, również tam, gdzie jeszcze nie dotarli zachodni inżynierowie...

Oto w Lhasie, stolicy Tybetu, przystąpił do robienia interesów Żywy Budda Qacha Qamba Chilia. Ma 48 lat, od siódmego roku życia jest uważany za Żywego Buddę i żyje w tamtejszym klasztorze, gdzie wyzwolony już z pęt doczesnych strapień, cierpień i iluzji — osiągnął spełnienie duchowe.

ALE REFORMA GOSPODARCZA W CHINACH POLEGA WIDAĆ NA TYM, ŻE SAMO SPEŁNIENIE DUCHOWE NIE WYSTARCZA DZISIAJ NAWET MNICHOM, zatem i oni myślą o satysfakcji na wskroś materialnej.

Żywy Budda oświadczył, że pragnie „dotrzymać kroku czasom" i został naczelnym dyrektorem przyklasztornego przedsiębiorstwa, które — zgodnie z przyjętą u nas terminologią — jest po prostu „gospodarstwem pomocniczym". Prowadzi ono tartak, firmę transportową i sieć sklepów.

Qacha Qamba Chilia nie widzi żadnej sprzeczności między prowadzeniem przez świątynię przedsiębiorstwa i pełnieniem przez Żywego Buddę stanowiska naczelnego dyrektora, a ascetyczną przecież formułą buddyjskich klasztorów. „Wręcz przeciwnie — rozwój naszych podstaw gospodarczych i podniesienie stopy życiowej lamów to sprawy, o które modlimy się codziennie".

Oprócz wznoszenia modłów, lamowie ciężko pracują. Odkąd otwarto tajemniczy Tybet dla przybyszów z Chin i z zagranicy, rozwinęła się tam turystyka. W ciągu ostatnich trzech lat klasztor Żywego Buddy przyjął ponad 400 tysięcy pielgrzymów i turystów. Młodzi lamowie uczą się języków i występują jako przewodnicy. Jak twierdzi Żywy Budda, są oni znacznie bardziej atrakcyjni dla zagranicznych turystów niż piloci z różnych biur podróży, ponieważ są egzotyczni i oczywiście świetnie znają buddyzm, potrafią ciekawie wyjaśniać jego zawiłe arkana.

Transakcje Żywego Buddy mają charakter międzynarodowy. Jego przedsiębiorstwo zawarło już kontrakty na dostawę wełny i jedwabiu do Wielkiej Brytanii, Nepalu, Włoch, Szwajcarii, Stanów Zjednoczonych i Hongkongu.

Żywy Budda i jego lamowie wzięli sobie widocznie do serca przykazania Wernera Gericha: musicie być dokładni, musicie ciężko pracować, musicie dbać o wysoką jakość produkcji, musicie osiągnąć wysoką wydajność pracy i musicie dostrzegać w faktach prawdę.

Kto komu winien udzielać przykazań: laik Żywemu Buddzie — czy odwrotnie?

Odpowiedź jest oczywista. Świecić przykładem i udzielać rad może ten, kto potrafi lepiej gospodorować.

Nasze MIASTO

W 48. rocznicę napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę

◆ 1 września — o godz. 12 włączenie syren, zatrzymanie ruchu
◆ 3 września — w NCK wieczór literacko-muzyczny
◆ 7 września — w „Wolności" spotkanie pokoleń

1 września w 1939 roku był dniem, który rozpoczął najbardziej tragiczny okres w dziejach narodu polskiego. Dla nas Polaków jest on nie tylko symbolem dramatu jaki przeżywał cały naród ale i jego bohaterstwa w latach wojny i okupacji, jego jedności w obliczu zagrożenia bytu państwowego, symbolem nieugiętej walki narodu o niepodległość.

Jutro w 48. rocznicę agresji hitlerowskiej na Polskę w Międzynarodowym Dniu Pokoju w Krakowie i województwie zgodnie z tradycją oddany zostanie hołd bohaterskim żołnierzom polskim oraz wszystkim znanym i bezimiennym bohaterom II wojny światowej. W tym dniu należy ponownie przypomnieć zbrodnie hitlerowskie i zaakcentować z całą mocą potępienie polityki podboju i agresji. Obecny wzrost napięcia na całym świecie wymaga wielkiej aktywności w walce o pokój. Dlatego też w tegorocznych uroczystościach upamiętniających 48. rocznicę napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę będzie się eksponować solidarność z ruchami obrońców pokoju we wszystkich częściach świata. Będzie również podkreślona inicjatywa polskiego rządu do poparcia pokojowych poczynań Związku Radzieckiego.

Koordynatorem i organizatorem jutrzejszych uroczystości związanych z rocznicą wybuchu wojny jest Zarząd Wojewódzki Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Współuczestniczą również w organizowaniu tychże: KR PRON, Krakowski Komitet Pokoju i urzędy administracji państwowej.

Punktualnie o godz. 12 — 1 września na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza i Grobach Żołnierzy Radzieckich zostaną złożone wieńce i kwiaty. 1 września o godz. 12 nastąpi włączenie syren fabrycznych oraz symboliczne zatrzymanie ruchu ulicznego na jedną minutę, a jutro zostanie przeprowadzona akcja mitingów zaplanowana przez KKP w porozumieniu z Kuratorium Oświaty i Wychowania. Celem mitingów jest poparcie przez krakowską młodzież ogłoszonego przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego planu wspólnego bezpieczeństwa w Europie. Odbywać się również będą spotkania z weteranami i b. żołnierzami Września, 3 września w NCK odbędzie się wieczór literacko-muzyczny (godz. 17). 7 września w kinie „Wolność" odbędzie się o godz. 12 spotkanie pokoleń. (ml)

„Bezpieczna droga do szkoły"

Kontrola autobusów dowożących młodzież

W sierpniu funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego WUSW skontrolowali prawie 350 autobusów. Najczęściej w pojazdach niedostateczne było oświetlenie zewnętrzne, a sami kierowcy nie przestrzegali prędkości. Stan techniczny autobusów w wielu wypadkach budzi wątpliwości i dziwne jest, że kierowcy baz pozwalają na eksploatację takich wozów. We wrześniu dokładnie sprawdzi się jednostki dowożące młodzież do szkół. Ostatnie wypadki z udziałem autobusów szczególnie uczuliły funkcjonariuszy. O swoich obowiązkach powinni pamiętać także kierowcy wyruszający najczęściej na trasy bez dwóch gaśnic, to odnosi się do MPK.

Prowadzona jest dokładna statystyka wypadków z udziałem autobusów. W naszym woj. w I półroczu zanotowano ich 78 z czego 25 zawinionych było przez kierowców. Zdarzyło się także 59 kolizji, w których łącznie poszkodowanych pasażerów było 159 w tym 6 ofiar śmiertelnych. Najbardziej niebezpieczny jest rejon Pcimia, gdzie zanotowano 3 poważne kolizje. Z materiałów wynika, że najczęściej przyczyną wypadków jest nadmierna prędkość, nieprzestrzeganie pierwszeństwa przejazdu, przejazd na czerwonym świetle. Pechowe dni to poniedziałki, wtorki i czwartki. W lipcu było 17 wypadków, w których uczestniczyły autobusy, w sierpniu zanotowano dwie kolizje spowodowane przez kierowców MPK. Zbyt często zapomina się, że prowadzący pojazd bierze odpowiedzialność za pasażerów. Kiedy na początku tego roku sprawdzono 80 autobusów wiozących dzieci na zimowiska, okazało się, że 30 ma poważne usterki techniczne, a 11 nie może być dopuszczone w ogóle do ruchu.

Oficer prasowy Wydziału Ruchu Drogowego WUSW por. J. Gawlik poinformował nas, że funkcjonariusze ze szczególną konsekwencją sprawdzać będą autobusy przewożące młodzież. Kilka poważnych wypadków, które wydarzyły się w kraju wskazują na beztroskę i brak wyobraźni u kierowców i odpowiedzialnych za stan techniczny pojazdów.

(Żur)

Co zrobić z odpadkami na lotnisku w Balicach?

Dwa razy w tygodniu ląduje na lotnisku w Balicach „Pan Am" przez całe wakacje wiele grup turystycznych jadących na wakacje do Bułgarii odlatywało samolotami właśnie z Krakowa. Do tego dochodzą jeszcze czartery z krajów zachodnich i nagle powstał nieoczekiwanie problem odpadków. Do pojemników trafiają plastikowe opakowania po porcjach obiadowych, resztki wędlin, bułki, owoce, papiery itp. Nie bardzo wiadomo co z tym robić. Najlepiej palić, ale przecież nikt z „Sanepidu" nie da zgody na to. Wywóz przez MPO jest możliwy tylko, że resztki jedzenia itp. gnijące w pojemnikach, mogą się stać przyczyną zawleczenia jakiejś choroby. Można oczywiście oddzielać plastik i papiery od owoców, bułek i wędlin. Tylko pytanie kto to ma robić. Jedynym rozwiązaniem powinno być jednak przygotowanie pieca, z odpowiednimi urządzeniami odpylającymi i spalanie wszystkiego na wysypisku komunalnym w Baryczy. Problem może z czasem narastać, bowiem, wszystko wskazuje na to, że mimo prymitywnych warunków Balice staną się docelowym portem lotniczym także dla samolotów innych linii lotniczych.

(żur)

„Muzyka w starym Krakowie" u Bernardynów

Dzisiaj, w poniedziałek 31 sierpnia o godz. 20.00 w kościele OO Bernardynów, ul. Bernardyńska 2 Süddeutsches Vokalenensemble i Instrumentalensemble Bamberg (RFN) oraz soliści wykonają „Mesjasza" Händla w opracowaniu Mozarta.

Krytykowani wyjaśniają...

Zwierzyniecka Spółdzielnia Mieszkaniowa w nawiązaniu do notatek prasowych z dn. 14.08.87 r. i 21.08.87 r. oraz pisma PEW „Pewex" Oddział Krowodrza z dn. 17.08.87 r. uprzejmie wyjaśnia, że kwiatony ustawione przed budynkiem przy ul. Szymanowskiego 14 (przy przystanku MPK) zostały oczyszczone.

Nadmieniamy, że intencją postawienia kwiatonów w tym miejscu był fakt zablokowania dojazdu samochodom na chodnik bezpośrednio pod sklep „Pewex", co w konsekwencji powodowało zapadanie płyt chodnikowych. Wielokrotne próby obsadzenia kwiatonów kwiatami nie zdały egzaminu z uwagi na dewastację i wyrywanie kwiatów przez osoby oczekujące na przystanku MPK.

Przepraszając za zaistniały stan informujemy, że zalecono gospodarzowi budynku systematyczne oczyszczanie kwiatonów z nagromadzonych nieczystości.

Wyjaśnienie w powyższej sprawie spółdzielnia przekazała naczelnikowi dzielnicy.

raptularz KRAKOWSKI

■ Nie pomogły nasze monity. W dalszym ciągu przy zamkniętym kiosku Ruchu niedaleko wiaduktu kolejowego przy ul. Wielickiej znajduje się wysypisko śmieci. Sądzimy, że pasażerowie przyległych do tego terenu przystanków nie potrafią korzystać z koszy na śmieci, których w tej chwili w Krakowie na przystankach komunikacji miejskiej nie brakuje!

■ Jeden z lokatorów posesji przy ul. Żmujdzkiej 32 poinformował nas o zupełnym braku zainteresowania ze strony administracji losami lokatorów. Przykładowo pominięcie tego budynku przez Zakład Gazownictwa w trakcie budowy gazociągu wyniknęło właśnie z winy PGM — ROM 1. Prośby i postulaty o np. przestawienie pieca spotykają się z milczeniem. Przykładów jest sporo. Sądzimy, że tym razem ROM obudzi się i zadziała zgodnie z tym, co powinien wykonywać na rzecz lokatora!

■ otrzymaliśmy list od zagranicznego turysty, który twierdzi, że odwiedził wiele europejskich krajów, ale... u nas są tramwaje najbrudniejsze. I my zauważyliśmy np w kabinie motorniczego w drukim wozie tramwaju nr 19 taki bałagan, iż trudno uwierzyć, że ktokolwiek ją kiedykolwiek sprzątał...

Tegoroczne żniwa w województwie krakowskim można nazwać mokrymi. Opóźnione o przeszło dwa tygodnie... jeszcze w niektórych podkrakowskich wioskach trwają. Rolnicy wykorzystują poprawę pogody do końcowego koszenia pszenicy i owsa.

(ml)

Demaskujemy krakowskich brudasów

Po miesięcznym dyżurze pod redakcyjnym telefonem ◆ Najwięcej problemów z... dziurami i zeschłymi konarami drzew

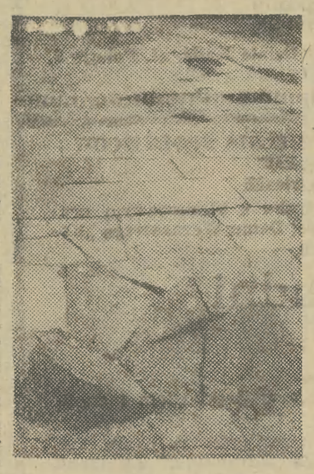

W sobotnie przedpołudnie z naszym fotoreporterem ponownie przeszliśmy ulicami Krakowa. Nasze spostrzeżenia „zapisaliśmy" na taśmie fotograficznej. **Jest znacznie czyściej. Są odcinki ulic, że aż miło nimi przejść a jeszcze niedawno były zaśmiecane.** Krakowskie społeczeństwo — jak z tego widać wzięło sobie do serca nasze apele i akcję demaskującą brudasów. Nie znaczy to, że we wrześniu, tak jak pierwotnie myśleliśmy, zakończymy walkę z brudem, nieporządkiem i bałaganiarzami. Jeszcze ich kilku zostało. I tych również chcielibyśmy przekonać, **że ład i porządek może stać się naszą zasadą, zasadą obowiązującą w mieście Krakowie.** ● Kolejne

przykłady „tumiwisizmu" przedstawiamy na zdjęciach. Pierwsze — to chodnik przy ul. Krowoderskiej. Popękane i zapadnięte płyty są pułapką dla pieszych i stanowią częsty obrazek naszych ulic. Nie wspominamy już o płytach nowych, które po miesięcznym „dotykaniu" przez buty przechodnia rozsypują się w drobnicę. Tutaj **przekazujemy głęboki ukłon tym, którzy te płyty produkują. Sądzimy, że i ten problem w najbliższym czasie znajdzie swój koniec!!!** ● Krakowskie planty, parki, skwerki, ogródki i tym podobne zielone tereny mają wielu właścicieli. Doprowadza to do paradoksów. I my czasem znajdujemy się w takiej sytuacji, że nie możemy znaleźć winnego za wycięcie zdrowego drzewa, nie możemy znaleźć gospodarza danego parku czy też wcale nie wiadomo, kto powinien uprzątnąć stare konary drzew grodzące przejścia. Od dwóch tygodni przy wjeździe do Krakowa od Wieliczki leży ogromne, powalone drzewo. Nikt się nim do tej pory nie zainteresował. Od strony wjazdu z Warszawy podobna sytuacja. Od wielu dni leżą ścięte kasztany. Jak długo jeszcze?!...

(ml)

Foto: K. OLCHAWA

Artyści trafiają do szkół

Nie od dziś się mówi o konieczności włączenia sztuki w proces wychowania młodzieży. Stąd bardzo cenne są wszystkie kontakty artystów i ich dzieł z uczniami szkół. Nim jeszcze zabrzmi szkolny dzwonek artysta plastyk **Antoni Kawałko** urządził piękną wystawę w świetlicy Szkoły Podstawowej nr 16 im. Sniadeckiego przy ul. Dietla. Wisi tam 31 obrazów z cyklu „Polski pejzaż". Artysta będzie się spotykał we wrześniu z poszczególnymi klasami i uczestniczył w niektórych lekcjach wychowania plastycznego.

Jak nas powiadomił dyrektor szkoły **Janusz Opyrchał**, wystawa ta inauguruje całą serię spotkań uczniów ze sztuką. Będą ekspozycje medalierskie, rzeźby itp. Pedagodzy wiele sobie obiecują po żywym kontakcie uczniów z artystami.

(zs)

Krakowskie teatry wznawiają działalność

Po przerwie urlopowej **Teatr „Bagatela"** wznawia swą działalność 1 września br. Na otwarcie nowego sezonu wybrano dwa tytuły — pierwszy z nich to **„Niedole cnoty"**, spektakl dla dorosłych wg opowiadania markiza de Sade'a, w reżyserii Stefana Szlachtycza. Spektakl prezentowany będzie na dużej scenie w dniach **4, 5, 6 września o godz. 19.30.** Natomiast mała scena zaprasza na komedię Al. Fredry „Mąż i żona", w reżyserii Ireny Wollen — najbliższe przedstawienia 1, 2, 3.09, godz. 19.15.

Serdecznie zapraszamy zarówno stałych mieszkańców Krakowa, jak też odwiedzających nasze miasto turystów!

▲

Państwowy Teatr Ludowy rozpoczyna nowy sezon 4.IX. 1987 r. zapraszając o godzinie 11.00 na przedstawienie **„Baśni o rycerzu Gotfrydzie"** wg Haliny Górskiej, w reżyserii Henryka Giżyckiego, scenografii Stanisława Walczaka, z muzyką Jolanty Szczerby. Kolejne spektakle tej malowniczej opowieści przenoszącej widzów w świat średniowiecznych przygód turniejów, wypraw rycerskich odbędą się 5 i 6.IX. o godz. 11.00. **Zaś 6.IX o godz. 18.00** scena NURT zaprasza na przedstawienie sztuki Stefana Canewa **„Życie to dwie kobiety"** w reżyserii i scenografii Jordanki Samsijewej.

MAŁA KRONIKA

■ **Dworek Białoprądnicki** (Papiernicza 2): Wystawa prac Roberta Sauera (10—17, wst. wolny).

■ **Ul. Smocza:** Jazda na kucykach dla dzieci (11—19).

■ **Błonia:** Wesołe miasteczko (11—20).

■ **Dom Polonii** (Rynek Gł. 14): Wystawa malarstwa Jadwigi Hadrys z Australii (14—18, wst. wolny).

Wpłaty na rzecz odnowy Krakowa

Dolary i złotówki na koncie SKOZK

Apel do Polonii ogłoszony w prasie w ostatnich dniach lipca zaowocował nowymi wpłatami na rzecz odnowy zabytków Krakowa. Podczas trwania Igrzysk Polonijnych i polonijnych obrad okrągłego stołu m. in. **Władysław Janik** z RFN wpłacił 100 marek RFN, **A. Malinowski** 5000 franków belgijskich, podobną kwotę **F. Kluska-Wolniak, R. Gutrie-Uchotski** z Wielkiej Brytanii 200 dolarów, **H. i R. Ostrychan** ze Szkocji 100 dolarów. W ciągu siedmiu miesięcy tego roku konto wzbogaciło się o 13,1 tys. dolarów.

Również napłynęły złotówkowe datki m. in. 1 mln zł od Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Przemysłu Wyrobów Metalowych „Polmetal", Spółdzielnia Pracy „Trikot" z Wrocławia przekazała 100 tys. zł. Podobnie Spółdzielnia Inwalidów „Piast" w Głubczycach, Lubelskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego i „Metalchem" z Gliwic.

(żur)

teatry

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): K. Jaślar: Wykopaliska — 16.30, 18.30, 20.30 (dla dorosłych, abonamenty nieważne).

Pozostałe nieczynne

kina

KIJÓW (Krasińskiego 34): Obcy — decydujące starcie (USA 15 lat) — 15.30; Orły Temidy (USA 15 lat) — 18.15; Wielka draka w chińskiej dzielnicy (USA 18 lat) — 20.45 (przedpremiera). **KULTURA** (Rynek Gł. 27): Niesamowity jeździec (USA 15 lat) — 16, 18; Tanie pieniądze (pol. 18 lat) — 20. **KSF MIKRO** (Dzierżyńskiego 5): Miś (pol. 15 lat) — 15.45, 18, 20.15. **PASAŻ BIELAKA:** Bajki — 12; Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki (chiń. 15 lat) — 10, 13, 15, 17, 19. **ŚWIATOWID DUŻA SALA** (os. Na Skarpie 7): Critters (USA 12 lat) — 15.45; Świadek mimo woli (USA 18 lat) — 17.45; Seksmisja (pol. 15 lat) — 20. **ŚWIATOWID MAŁA SALA:** Greystoke: legenda Tarzana, władcy małp (ang. 12 lat) — 15; Butch Cassidy i Sundance Kid (USA 15 lat) — 17.30, 19.45. **UCIECHA** (Boh. Stalingradu 16): Elektroniczny morderca (USA 15 lat) — 15.45, 18; Żyć i umrzeć w Los Angeles (USA 18 lat) — 20.15. **WANDA** (Waryńskiego 5): Nieśmiertelny (ang. 15 lat) — 15.45, 18; F/X (USA 18 lat) — 20.15. **WARSZAWA** (Stradom 15): Mewy (pol. 15 lat) — 16, 18; Ucieczka z Nowego Jorku (USA 18 lat) — 20. **WOLNOŚĆ** (18 Stycznia 1): E.T. (USA b.o.) — 15.45; Życie wewnętrzne (pol. 18 lat) — 18; Więzień Brubaker (USA 18 lat) — 20.15. **WRZOS** (Zamojskiego 50): Duch (USA 15 lat) — 16; Miłość, szmaragd i krokodyl (USA 15 lat) — 18; Miasto kobiet (wł. 18 lat) — 20. **WYPOŻYCZALNIA WIDEOKASET** (Dzierżyńskiego 86): (10—18).

GDÓW — Promyk: Mistrzyni Wu-dang (chiń. 15 lat); Sceny dziecięce z życia prowincji (pol. 18 lat).

Pozostałe nieczynne.

wystawy

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY (niecz.). **SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA** (niecz.). **MUZEUM KATEDRALNE** (niecz.). Wystawa: „Wawel zagniony" (10—15). **GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA** (9—15). **MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE** (Ojców): (niecz.). **MUZEUM W. I. LENINA** (Topolowa 5): Wyst. „Lenin w Polsce" „Lenin w grafice artyst. Kijowa" (nieczynna). **DOM LENINA** (Kr. Jadwigi 41): Wystawa „Mieszkanie Lenina" „Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej", „Lenin w filatelistyce" (9—15, wst. wol.). **MUZ. HISTORYCZNE KRZYSZTOFORY** (Rynek Główny 35) Wystawa: „Z dziejów kultury Krakowa" (niecz.). **FRANCISZKAŃSKA 4:** (niecz.). **WIEŻA RATUSZOWA:** (niecz.). **JANA 12:** Wyst. Militaria i zegary" (niecz.). **STARA SYNAGOGA** (Szeroka 24) Wyst. „Z dziejów kult. Żydów" (niecz.). **GOŁĘBIA 4:** Wystawa „Oficyna introligatorska R. Jahody" (niecz.). **MUZEUM PRZYRODNICZE** (Sławkowska 17). Współcz. fauna polska (niecz.). **MUZEUM ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolnica 1): Wystawa: „Polska kultura ludowa" (10—18, wst. wol.). **MUZEUM ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 3): Wyst. „Starożytność średniowiecze Małopolski", „Pradzieje Nowej Huty" „Mumie egipskie w świetle promieni X" „Ocalić od zapomnienia" (9—14). **PODZIEMIA KOŚCIOŁA ŚW. WOJCIECHA** (Rynek Gł.): Wyst. „Dzieje Rynku krakowskiego" (9—16). **GALERIA „KRZYSZTOFORY"** (Szczepańska 2): (niecz.). **BWA** (pl. Szczepański 3a): (niecz.). **GALERIA ARKADY** (plac Szczepański 3a): (niecz.). **GALERIA PRYZMAT** (Łobzowska 3): (11.30—18) **GALERIA PLASTYKA** (pl. Szczepański 5): (10—18). **MUZEUM NARODOWE** (Sukiennice) Galeria polskiej sztuki XIX wieku (10—16). **MUZ. WYSPIAŃSKIEGO** (Kanonicza 5): (niecz.). **KAMIENICA SZOŁAYSKICH** (pl. Szczepański 9): (niecz.) **ZBIORY CZARTORYSKICH** (Jana 19): (10—15.30). **NOWY GMACH** (al. 3 Maja 1): (niecz.). **MUZEUM MŁODEJ POLSKI „RYDLÓWKA"** (Tetmajera 28): Folklor wsi podkrakowskiej" (niecz). **MUZEUM LOTNICTAW I ASTRONAUTYKI** (aleja Planu 6-letniego 17): (niecz.). **TPSP** (plac Szczepański 4): (10—17). **SALON WYSTAWOWY** (al. Róż 3): (niecz.). **KLUB MPIK** (Mały Rynek 4) **CZYTELNIA:** (10—20) **GALERIA** (13—18) **KLUB MPIK** (pl. Centralny): (10—20) **CZYTELNIA:** (10—20) **GALERIA:** Wyst. malarstwa Anny Drozd (10—20) **GALERIA ZPAF** (św. Anny 3): (niecz.). **GALERIA KTF** (Boh. Stalingradu 13): (9—19) **WIELICZKA — ZAMEK ŻUPNY** (9—14.30). **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH** (niecz.). **KOPALNIA SOLI** (8—17).

MYSLENICE: MDK (Świerczewskiego 14): Wystawa rzeźby W. Firka (8—21) **MUZEUM REGIONALNE** (Sobieskiego 3) Wystawa: „Ceramika Karpat Polskich" (niecz.). **MIEJSKIE SALE WYSTAW ARTYSTYCZNYCH** (3 Maja 1a): Wystawa twórczości plastycznej dzieci i młodzieży oraz wyst. plakatów „Trzeźwymi bądźmy" (niecz.).

szpitale DYŻURNE

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, LARYNGOLOGICZNY, OKULISTYCZNY, UROLOGICZNY: Na Skarpie 65. **CHIRURGII DZIECIĘCEJ:** Prokocim.

co-gdzie-kiedy?

PONIEDZIAŁEK
31
SIERPNIA
Rajmund
jutro
Bronisława

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarza 14 tel. 99 zachorowania i przewozy — tel. 22-29-99. Podstacje KPR (Rynek Podgórski 2) — tel. 66-69-99. Prokocim (Telligi 6) — tel. 55-69-99. Lotnisko Balice — tel. 11-19-99. Nowa Huta — tel. 44-49-99. Krowodrza I (Kazimierza Wielkiego 117) tel. 33-39-99. Krowodrza II (Białoprądnicka 8) — tel. 34-39-99. Krzeszowice — tel. 99. Jerzmanowice tel. 48. Proszowice — tel. 9. Myślenice — tel. 999. Skawina (Kazimierza Wielkiego 4) tel. dla mieszkańców 999, tel. miejski 78-38-66, tel. alarmowy 999. Niepołomice — tel. alarmowy 198, tel. miejski 21-02-09. Iwanowice, tel. 99 oraz Izby Przyjęć wszystkich szpitali wg rejonizacji.

apteki

INFORMACJA APTECZNA tel. 11-07-65 (8—15).

Rynek Gł. 42 — tel. 22-23-71. Krakowska 1 — tel. 66-23-21. Pstrowskiego 98, tel. 66-69-50. Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-44-01. Długa 88 — tel. 33-42-90. Kozłówek (pawilon) — tel. 55-51-37. Nowa Huta: Centrum A, — tel. 44-17-36, al. Rewolucji Październikowej 6 — tel. 44-17-19.

WIELICZKA (Boh. Warszawy 12) **SKAWINA** (Słowackiego 5) **MYSLENICE** (Żeromskiego 10) **PROSZOWICE** (1 Maja 51)

Nocne dyżury pełnią apteki w: Krzeszowicach, Sułkowicach, Alwerni, Dobczycach, Gdowie, Słomnikach i Niepołomicach.

inne

DOMOWA POMOC LEKARSKA tel. 55-56-64 (9—20)

NAGŁA POMOC LEKARSKA (lekarzy specjalistów), tel. 66-30-00 (9—21.30)

POMOC DROGOWA PZMot. (ul. Kawiory 3) 37-55-75 (7—15) i (14—22)

POGOTOWIE TECHNICZNE — „POLMOZBYT" (al. Pokoju 81) — tel. 48-00-84 (6—22)

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY I KARDIOLOGICZNY: tel. 12-20-38, 12-41-64 (8—22)

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 938 (14—19)

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16—22)

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 34-08-08 (8—19).

INFORMACJA ONKOLOGII: 21-00-60 (18—19).

ŻEGLUGA KRAKOWSKA (rejsy statkiem po Wiśle do Bielan), tel. 22-57-55, 22-18-60, 22-62-55 (9, 11, 13, 15, 17)

radio

PROGRAM I

DZIENNIKI: 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

5.30—8.00 Poranne Sygnały. 8.05 O pozycji zw. zaw. w kraju i ruchu międzynarodowym. 8.15 Żołn. zwiad. 9.00—11.00 Cztery Pory Roku. 10.30 H. Sienkiewicz: „Ogniem i mieczem" — odc. pow. 11.00 Konc. przed hejnałem. 12.45 Roln. kwadr. 13.00 Komun. i Radio Kierowców. 13.30 W słowiańskich rytmach. 14.05 Mag. Muz. „Rytm". 16.05 Muz. i aktualn. 17.00 Jiri Vondracek — brat sławnej siostry. 17.25 Rel. z MŚ w lekkiej atletyce z Rzymu. 17.30 Wektory. 18.20 Konc. dnia. 18.50 C.d. rel. z MŚ w lekkiej atletyce z Rzymu. 19.30 „Pożyczalscy na wyspie" — odc. pow. 19.55 C.d. rel. z MŚ w lekkiej atletyce z Rzymu. 20.15 Konc. życzeń. 20.45 M. Żuławski: „Przystanek męki pańskiej" — opow. 21.00 Komun. 21.05 Kron. sport. 21.30 Mała Polihymnia — czyli poważnie o muz. niepoważnej. 22.15 Kroniki Wędrówek Fr. Liszta. 23.00 Inf. sport. 23.30 Do słuchania we dwoje.

PROGRAM II

DZIENNIKI: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00, 0.55.

6.05—8.00, 13.05—13.20, 17.05—18.30 Kraków na antenie: Co niesie dzień. 7.45 „Eksplozja w Katedrze" — fr. 8.10 Poranna seren. 8.40 Stereof. archiwum polskiej plos. 9.00 „Wzgórze błękitnego snu" — odc. pow. 9.50 „Cienka czerwona linia" — odc. pow. 10.00 Wakacje melom.: Instrumentaliści polscy — P. Paleczny. 11.10 Muz. non stop. 12.00 Występ laureatów tegorocznych fest. i konk. chóralnych. 12.25 Z archiwum polskiego jazzu: Z. Seifert. 13.30 Album operowy: Style i kierunki w operze. 14.00 Przegląd płyt. 14.30 Folklor na mapie świata. 15.00 „Lilli Palmer wspomina" — odc. 15.10 Muz. młodych. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 „Cienka czerwona linia" — odc. pow. 17.05 Co niesie dzień. 18.29 Progn. pog. 18.30 Wakacyjny Klub Stereo. 19.30 Wieczór w Filh. 21.35 Studio Form Dokum.: E. Rudnik: „Homo ludens — collage radiowy nie pozbawiony akcentów autobiograficznych. 22.10 Słuchajmy razem. 23.00 „Wzgórze błękitnego snu" — odc. 23.30 Konc. polski. 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje.

PROGRAM III

6.00—9.05 Zaprasz. do Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00 — Polit. dla wszystkich. 8.30 „Mały wielki człowiek" — odc. 18 (powt.). 9.05 Gwiazda tyg.: Czesław Niemen. 9.15 Z notatnika korespondenta — Bronisław Trański. 9.20 Mała poranna muz. 9.40 Miniat. poet. 9.45 Mała poranna muz. 10.00 Jutro może być za późno. 10.15 Muz. Interklub. 10.50 W życiorysach nie znajdziecie. 11.00 Polskie archiwum jazz. 11.30 Są sprawy. 11.40 Gwiazda tyg.: Cz. Niemen. 11.50 „Węgierski doktor Faustus" — odc. 24 (powt.). 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 „Mały wielki człowiek" — odc. 19. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Koncert polski. 15.05 Bielszy odcień bluesa. 15.40 Sportowa Trójka. 16.00—19.00 Zapraszamy do Trójki: 17.05 Katalog nagrań: 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 18.15 Akcenty Trójki. 18.30 Katalog nagrań. 19.00 „Przygoda" — odc. 11. 19.30 Trochę swinga. 19.50 „Węgierski doktor Faustus" — odc. 25. 20.00 „Studio 2" — Wrocł. Mag. Rozr. 20.45 Klub Trójki — czy warto studiować? — tel. 28-03-28 czynny 21.00 — 21.45. 21.00 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki, cz. 2. 22.45 24 godziny w 10 minut i inf. sport. 22.15 Forum młodych muzyków — Ewa Piasecka. 22.45 Nad mapą historii. 23.00 Opera tygodnia — G. Verdi: „Bitwa pod Legnano". 23.15 Czas relaksu. 23.50 „Fatalne żaja" — odc. 17.

PROGRAM IV

DZIENNIKI: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 23.50.

5.00—7.30 Muz. Poranek Czwórki. 6.00 Inf. sport. 7.55 Hallo, wakacje! 9.00 Śpiewa Łucja Prus. 9.10 Spotk. z rep.: „Ten trzynasty". 9.35 Nie tylko dla słuch. w mundurach. 10.00 Szlakiem legendy: „Sobotnia Góra". 10.30 Jim Morrison — poeta i muzyka. 11.00 Dom i świat. 12.05 40 lat minęło z pios. 12.30 Matysiakowie. 13.00 Proza na wakacje: „Rabarbar" — odc. pow. 13.10 O kraju i ludziach: Tomek (o Tomaszu Hopferze). 13.25 Współczesne partytury. 14.00 Popoł. Młodych Słuch. 16.30 Warszawa literacka: „Na dworze Króla Jana". 17.45 Radiowy Poradnik Językowy. 17.55 Widnokrąg: „Uśmiechnięta maszyna" (osiągnięcia biocybernetyki). 18.30 Jęz. esperanto. 18.50 Studio Ekspertów. 19.45 Niezapomniane konc. jazz. 20.15 Wieczór Muz. i Myśli: „Gwiazdą zawistną nazwać". 21.40 Spotk. z rep.: „Za chińskim murem". 22.00 Akademia muz. dawnej. 23.05 Muzykoterapia — spotkanie z J. Grubichem. 23.35 Wiecz. peregrynacje. 23.50 Mel. na dobranoc

tv-PROGRAM

PROGRAM I

15.30 W szkole i w domu
15.50 NURT — inauguracja 87/88
16.20 Program dnia: DT — Wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: „Miasto pod wodą" — film prod. hiszp.
16.50 Teleexpress
17.05 Studio Sport: Mistrzostwa Świata w lekkoatletyce
18.30 „Za pięć dwunasta" — program dokum.
18.50 Dobranoc: „Czarodziejskie okulary"
19.00 Rozmowa na telefon
19.05 Echa stadionów
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Teatr TV na świecie: William Szekspir „Otello", cz. 2
21.40 Żniwa 87
21.50 Rozmowa na telefon, cz. 2
22.20 Studio Sport: Mistrzostwa Świata w lekkoatletyce
22.40 DT — Komentarze

PROGRAM II

17.25 Program dnia
17.30 „102" — mag. kult.-muz.
18.00 KRONIKA (Kr.)
18.30 Jak nie wiesz ludziku — program dla rodziców
19.00 „Sponsor" — teleturniej
19.30 Gwiazdy wielkiego sportu
20.00 „Nasza Warszawa" — program reporterów Telewizyjnego Kuriera Warszawskiego
21.00 „Powstała, aby żyć" — film dokum. A. Chiczewskiego
21.30 Panorama dnia
21.45 Biografie: „Leon Kruczkowski — człowiek jednolity" — film dokum. Z. Wiśniewskiego

TV BRATYSŁAWA

PROGRAM I

16.55 Kompas
17.45 Australia jest jedna (1)
18.20 Wieczorynka
18.30 Konferencja prasowa
19.10 Gospodarski notatnik
20.00 Gra tv
21.15 Na aktualne tematy
21.55 „W niewoli rytmu" — film USA

PROGRAM II

16.20 MŚ w lekkoatletyce
20.00 Folklor
20.35 Powroty
21.10 Galeria wybitnych sportowców
21.30 Aktualności

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

„GAZETA KRAKOWSKA" — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ: Redaguje kolegium: Janusz Hańderek, Olgierd Jędrzejczyk, Halina Kleszcz, Lech Kmietowicz — sekretarz odpowiedzialny, Wiesław Kolarz — z-ca red. naczelnego, Wiesław Kraj, Wojciech Machnicki, Konstanty Migdał, Władysław Penar — sekretarz odpowiedzialny, Brunon Rajca, Sławomir J. Tabkowski — redaktor naczelny, Edward Wąsik — z-ca redaktora naczelnego. Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 556. TELEFON REDAKCJI: centrala nr tel. 22-75-88 łączy ze wszystkimi działami. ODDZIAŁY REDAKCJI, 33-300 NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, II p., tel. 203-34, 203-54. 33-100 TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel. 21-56-50. WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Krakowie, ul. Wiślna 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie, al. Pokoju 3. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków, tel. 22-70-89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ" przyjmują również oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej). Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

1 2 4 5 6 Wydanie 1

Kol. kol.

mgr GRAŻYNIE i mgr JANUSZOWI MARCHEWCZYKOM

składamy wyrazy najserdeczniejszego współczucia z powodu śmierci Matki i Teściowej

Dyrekcja
nauczyciele
i pracownicy
Zespołu Szkół
Rolniczych
w Czernichowie

Koleżance

ALBINIE GRZESIAK

składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci Męża, Edmunda

Dyrekcja
Przedsiębiorstwa
Spedycji Krajowej
w Krakowie
oraz koleżanki
i koledzy

Rodzinie zmarłego

EDMUNDA GRZESIAKA

radnego DRN Kraków-Podgórze, składamy wyrazy współczucia

Dzielnicowa
Rada Narodowa
Kraków-Podgórze
Naczelnik Dzielnicy
Kraków-Podgórze

SPRZEDAŻ

CIĄGNIK C-330 — sprzedam 84-124 Kosakowo 9, koło Gdyni.

NOWY Ursus C-330 lub 4-letni C-360 sprzedam, a C-385, może być do remontu — kupię. Tadeusz Garbarek, Grębów 47, 63-708 Rozdrażew. P-221

MOTOGLEBOGRYZARKĘ ogrodową produkcji RFN — sprzedam. Kraków, tel. 55-68-61. g-30731

URSUS C-330, przebieg 2000 motogodzin — sprzedam. Bytnica 25 k. Krosna Odrzańskiego.

LOKALE

JAPOŃCZYK — poszukuje taniego pokoju. Oferty 29064 „Prasa" Kraków, Wiślna 1.

NIERUCHOMOŚCI

76 A pola, w atrakcyjnym miejscu nad zaporą na Rabie — sprzedam. Maria Kordula, Brzączowice 228 lub Cieszyn, tel. 207-76. g-29830

DZIAŁKĘ, najchętniej z drewnianym domkiem, do 50 km od Krakowa — kupię. Kraków, tel. 33-16-84. g-30389

ZGUBY

W dniu 18 VIII 1987, w pociągu relacji Gdynia — Kraków skradziono portfel z ważnymi dokumentami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot: Krzeszowice, tel. 206-51. g-31602

USŁUGI

UKŁADANIE parkietów, mozaiki — Czakon, tel. 22-63-96.

CYKLINOWANIE, lakierowanie — Z. Bier, tel. 12-37-90 — wieczorem tel. 22-32-95 — rano. g-30954

ŻALUZJE przeciwsłoneczne — Jezierski, tel. grzecznościowy 22-56-43, godz. 8—10. g-30048

KRAKOWSKI UNIWERSYTET ROBOTNICZY
organizuje
KURSY

bukieciarstwa

Informacje i wpisy: Sekretariat KUR ZSMP — Kraków, ul. Długa 65, tel. 33-51-80 w godz. 9—17.

K-7120

KURSY
dla zakładów pracy

- spawania specjalistycznego
- spawania elektrycznego i gazowego
- bhp i p.poż.
- i inne kursy przyuczające do zawodu (wszyskie branże)

organizuje

na terenie Krakowa KSP „Oświata" Oddział Kraków, ul. Mazowiecka 29, tel. 33-34-72, 33-94-23 w godz. 8—15.

K-7667

KURSY
języków obcych

- angielski
- niemiecki
- francuski

dla początkujących i zaawansowanych

Wpisy przyjmuje i informacji udziela Krakowski Uniwersytet Robotniczy ZSMP Kraków, ul. Długa 65, tel. 33-51-80 w godz. 9—17.

K-7123

KURSY
gastronomiczne

- kierownik zakładu gastronomicznego
- kucharz
- kelner-bufetowy

Wpisy przyjmuje i informacji udziela Krakowski Uniwersytet Robotniczy ZSMP Kraków, ul. Długa 65, tel. 33-51-80 w godz. 9—17.

K-7117

KURSY

- kierowników zakładów gastronomicznych
- kroju i szycia
- kosmetyczny dla potrzeb własnych
- rysunku odręcznego
- dekoratorów wnętrz i wystaw sklepowych

organizuje

KSP „OŚWIATA"
Oddział w Krakowie

Informacje i zapisy, ul. Krowoderska 19, telefon 22-79-99, w godz. 14—18.

K-7664

STUDIO BALETOWE
TEATRU OPERY I OPERETKI

— szkoli młodzież do pracy w zespole baletowym Teatru.

Wpisy na rok szkolny 1987/88 dzieci i młodzieży w w wieku 6 do 18 lat w budynku Teatru przy ul. Solskiego 37, w godz. 17 do 19, tel. 21-15-13.

K-7676

PP „ORBIS"
Hotele w Krakowie, al. Puszkina 1

przyjmie do pracy

w Hotelu „Forum" w Krakowie
ul. Konopnickiej 28
następujących pracowników

do pionu technicznego:

- ślusarzy z uprawnieniami spawaczy gazowych i elektrycznych
- ślusarza-tokarza
- malarzy
- tapeciarzy
- stolarza
- tapicera
- konserwatorów urządzeń chłodniczych i klimatyzacyjnych
- maszynistę urządzeń energetycznych — hydraulika

do pralni:

- prasowaczki, praczki (z możliwością zakwaterowania)
- operatora chemicznego czyszczenia (z praktyką)
- prasowaczko-detaszerkę

do gastronomii:

- zastępców kierownika zakładu gastronomicznego
- kuchmistrzów
- kelnerów, kelnerki
- absolwentów średnich i zasadniczych szkół kelnerskich
- pomoce w bufecie
- zmywaczki
- sprzątaczki

do pionu hotelowego:

- pokojowe
- portierów (na pełny etat)
- sprzątaczki
- robotników — magazynowych

oraz do Hotelu „Cracovia", al. Puszkina 1; Holiday Inn", ul. Koniewa 7 i „Wanda", ul. Koniewa 7a — w Krakowie:

- ślusarzy
- elektryków (z uprawnieniami SEP)
- murarza
- stolarzy
- pokojowe
- prasowaczki
- wykwalifikowaną maszynistkę

Pracownicy mają możliwość korzystania ze stołówki i bufetu pracowniczego oraz szeregu świadczeń socjalno-bytowych.

Zgłoszenia tylko osobiste w Dziale Spraw Pracowniczych Kraków, al. Puszkina 1, w godz. od 7 do 15.

K-7934

PRASOWE ZAKŁADY GRAFICZNE
w Krakowie, al. Pokoju 3

zatrudnią natychmiast

na korzystnych warunkach

- składaczy ręcznych
- linotypistów
- laborantkę — technik chemik
- chemika po ZSZ
- pomocnika do magazynu
- robotnika gospodarczego

Zgłoszenia i informacje w Dziale Kadr, al. Pokoju 3, tel. 11-10-22.

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW „SPOŁEM"
w Katowicach

— zawiadamia, że w związku z planowanym uruchomieniem nowej części Domu Wczasowego „Karolówka" w Zakopanem

zatrudni

- szefa kuchni
- kucharzy
- pokojowe

Zatrudni osoby mieszkające w Zakopanem i okolicy — nie zapewnia kwater.

Informacji udziela oraz przyjmuje do pracy kierownik Ośrodka Wczasowego „Karolówka" Zakopane, ul. Chłabówki 1, tel. 57-29. K-7592

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY PIECÓW PRZEMYSŁOWYCH
w Krakowie, ul. Halicka 9

ZATRUDNI

- inżynierów budownictwa lądowego na stanowiska kierowników budów i majstrów
- kierownika działu eksportu (wymagana praktyka i znajomość języków obcych)
- kierowników magazynów i magazynierów

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Eksportu w Krakowie, ul. Halicka 9, tel. 21-29-80.

K-7066

CUKROWNIA „MAŁOSZYN"
55-320 Malczyce, woj. wrocławskie, stacja kolejowa Malczyce

zatrudni

na okres kampanii cukrowniczej
od dnia około 1 października br.

dowolną ilość MĘŻCZYZN I KOBIET
do obsługi urządzeń produkcyjnych oraz prac załadunkowych.

Warunki pracy i płacy według Układu Zbiorowego.

Zapewniamy bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym, odzież roboczą oraz zwrot kosztów podróży w wypadku przepracowania całej kampanii.

Stołówka na miejscu odpłatnie (obiady po obniżonej cenie).

Wszyscy zgłaszający się do pracy winni posiadać dowód osobisty i legitymację ubezpieczeniową z adnotacją o rozwiązaniu umowy w poprzednim zakładzie pracy oraz świadectwa pracy z poprzednich zakładów, które będą podstawą do wypłaty dodatku za staż pracy.

Pisemne zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem .

UWAGA: Osoby zamierzające podjąć pracę w pakowni, hotelu, magazynie cukru, stołówce, w gotowalni kawy i na stanowiskach brakarek muszą posiadać aktualne książeczki zdrowia. Osoby korzystające ze świadczeń emerytalno-rentowych muszą posiadać przy sobie odcinki tych świadczeń. K-5739

PBHIRE „ENERGOPOL-2"

zleci przewóz cementu luzem

jednostkom gospodarki uspołecznionej i przewoźnikom prywatnym

Przewozy w relacjach: Małogoszcz, Nowiny—Dobczyce, Tarnów, Nowa Huta—Klimkówka, Czorsztyn, rejon Nowego Targu i Zakopanego.

Oferty prosimy kierować do Działu Głównego Mechanika, tel. 22-03-17, Kraków, ul. Włóczków 7, tlx 0322481. K-7380

PRZEDSIĘBIORSTWO ZMECHANIZOWANYCH ROBÓT INŻYNIERYJNYCH
w Krakowie

— w związku z rozwojem i uruchomieniem nowej produkcji

zatrudni natychmiast

na bardzo korzystnych warunkach płacowych
następujących pracowników:

- kierownika wydziału obróbki mechanicznej
- głównego specjalistę — kierownika działu wykonawstwa
- specjalistę ds. generalnego wykonawstwa
- specjalistów do działu wykonawstwa i przygotowania produkcji
- kierowników i majstrów budów z uprawnieniami
- kierownika działu rozliczeń zarobków i kontroli funduszu płac
- specjalistę działu bhp
- specjalistę ds. gospodarki materiałowej i inwentaryzacji
- specjalistę technologa obróbki skrawaniem
- specjalistów ds. zaopatrzenia

ponadto absolwentów i pracowników z praktyką w zawodach:

- tokarz
- frezer
- operator sprzętu budowlanego
- kierowców
- spawaczy
- murarzy
- zbrojarzy
- cieśli
- monterów wod.-kan.

a także:

- ładowaczy
- pracowników magazynu i rozdzielni robót
- maszynistkę

Przedsiębiorstwo zapewnia bardzo korzystne warunki płacowe m. in. wysokie premie miesięczne, premie motywacyjne w wysokości 3000 zł.

Ponadto oferuje szeroki zakres świadczeń socjalnych jak możliwość korzystania ze stołówki i bufetu oraz wczasów krajowych i zagranicznych bez ograniczeń.

Dla pracowników zamiejscowych miejsce w hotelu pracowniczym.

Pracownikom miejscowym zapewnia się dowóz do pracy autobusami zakładowymi.

Chętni do pracy proszeni są o zgłaszanie się w Dziale Kadr i Szkolenia Przedsiębiorstwa w Krakowie-Płaszowie, ul. Płk. Dąbka 2.

Dojazd z pl. Boh. Getta autobusami nr 108, 158, 147 lub telefonicznie pod nr 55-33-12, 55-30-88, wewn. 328 lub 320. K-7913

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Trzebini, pl. Lenina 18

zatrudni zaraz

- kierownika Działu Administracji i Remontów Domów z wykształceniem wyższym budowlanym i 3-letnią praktyką na stanowiskach kierowniczych lub średnim budowlanym i 8-letnią praktyką na stanowiskach kierowniczych
- kierownika Zakładu Robót Drogowych z wykształceniem wyższym — budownictwo lądowe — i 3-letnią praktyką na stanowiskach kierowniczych lub średnim — budownictwo drogowe — i 8-letnią praktyką na stanowiskach kierowniczych
- technika budowlanego z 2-letnią praktyką do pracy w Administracji Domów Mieszkalnych

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Dział Kadr i Służb Pracowniczych, telefon Trzebinia 112 lub Chrzanów 20-81. K-7621

PRZEDSIĘBIORSTWO MODERNIZACJI PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO „TECHMA"
Kraków, ul. Gwardii Ludowej 3

zatrudni

na korzystnych warunkach
zastępcę głównego księgowego

Kandydat powinien posiadać:

— wykształcenie wyższe ekonomiczne
— uprawnienia biegłego księgowego
— praktykę w przedsiębiorstwie budowlano-montażowym

Przedsiębiorstwo zapewnia wysokie zarobki, zgodne z ZSW dla przedsiębiorstw kategorii I.

Oferty należy składać w terminie do 25.09.1987 r.

Informacji udziela Dział Zatrudnienia i Płac, tel. 55-29-66, wewn. 240. K-7980

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
w Krakowie, ul. Wadowicka 10

zatrudni zaraz

- kier. budów z uprawnieniami budowlanymi
- mistrzów budowy
- z-cę kier. działu przygotowania produkcji
- specjalistę ds. kontroli wewnętrznej
- specjalistów ds. kosztorysowania
- murarzy-tynkarzy
- betoniarzy — zbrojarzy, wylewkarzy
- cieśli-montażystów
- posadzkarzy-lastrikarzy
- ślusarzy — spawaczy elektr. i gazowych
- ślusarzy mechaników maszy budowlanych
- mechaników samochodowych — kierowców sam. I i II kat.
- elektryków z uprawn. SEP sieci i konserwatorów
- operatorów ciężkiego sprzętu bud. (tj. koparki, spychacze, dźwigi)
- operatorów średniego sprzętu budowlanego
- ładowaczy
- robotników budowl. niekwalifikowanych
- maszynistki do hali maszyn

Przedsiębiorstwo zapewnia:

— zakwaterowanie dla zamiejscowych
— dowóz pracowników na trasach dowozowych
— wczasy dla pracowników i kolonie dla dzieci w kraju i zagranicą
— możliwość zdobycia zawodu i kwalifikacji zawodowych
— uprawnienia z tytułu „Karty Budowlanych"

Kandydatów przyjmują i informacji udzielają: Dział Zatrudnienia i Eksportu KPB, ul. Wadowicka 10, pokój 426, tel. 66-79-16 oraz dla zawodów mechanicznych Zakład Transportu i Sprzętu KPB, ul. Kosiarzy 10, telefon 55-18-85 i 55-16-96. K-7393

UWAGA!

Jeżeli jesteś przeznaczony do odbycia zasadniczej służby wojskowj w oddziałach obrony cywilnej OC lub nie posiadasz ukończonej szkoły podstawowej

ZGŁOŚ SIĘ DO:

Ochotniczego Hufca Pracy 17-4

działającego przy
HUTNICZYM PRZEDSIĘBIORSTWIE REMONTOWYM — Zakład Nr 3
30-969 Kraków-Nowa Huta, ul. Mrozowa,

GDZIE:

— w czasie dwuletniego pobytu w Hufcu junacy nie będą powoływani do zasadniczej służby wojskowej ani jej form zastępczych
— zdobędziesz atrakcyjny i dobrze płatny zawód, jak:
  — ŚLUSARZ remontowy
  — SPAWACZ elektryczny i gazowy
  — MURARZ pieców hutniczych
  — MALARZ budowlany

Organizowany również będzie kurs kierowców kat. B.

Zakład pracy zapewnia:

— bezpłatne zakwaterowanie i całodzienne wyżywienie
— wysokie wynagrodzenie w systemie akordowo-motywacyjnym, stosownie do posiadanych kwalifikacji (płaca od 58 do 150 zł/godz.)
— wysoka premia za dotrzymanie terminów remontów
— dodatek za pracę w hutnictwie 5—7 zł/godz.
— dodatek za pracę na wysokości 4—7 zł/godz.
— dodatek za pracę na III zmianie do 40 zł/godz.
— świadczenia płacowo-socjalne przewidziane w Karcie Hutnika
— umundurowanie organizacyjne
— możliwość wypoczynku w górach, nad jeziorami i nad morzem we własnych ośrodkach wczasowych

Kandydaci urodzeni w roku 1968 muszą posiadać zaświadczenie o rejestracji poborowych. Wyjeżdżając zabierzesz ze sobą: dowód osobisty, świadectwo szkolne, dwa zdjęcia, świadectwo z ostatniego miejsca pracy.

Adres HUFCA:

17-4 Ochotniczy Hufiec Pracy, 31-352 Kraków-Nowa Huta, os. XX-lecia 1—2.

Dojazd z Krakowa tramwajem nr „5" do Ronda Kocmyrzowskiego, a stamtąd około 400 m do budynku typu „Lipsk" (niebieski).

Telefon 48-20-04 lub dyspozytor Zakładu 44-26-81.

UWAGA: Zakład przyjmuje również pracowników cywilnych, płaca wg kwalifikacji.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Kadr Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego, Kraków, ul Mrozowa, tel. 44-26-81 lub przez centralę Huty 44-46-66, wewn. 64-06.

Dojazd tramwajami: 4, 9, 16 do Walcowni.

K-7426

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ZIELENI
w Krakowie, ul. Lubicz 23

zatrudni

- ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA DZIAŁU INWESTYCYJNO-REMONTOWEGO
- MISTRZA DS. REMONTÓW
- SPECJALISTĘ DS. LIKWIDATURY
- SPECJALISTĘ DS. RACHUBY PŁAC
- KASJERA
- SPECJALISTÓW DS. TECHNICZNYCH w Wydziale Konserwacji Terenów Zielonych
- TECHNIKA NORMOWANIA
- OGRODNIKÓW DO PRODUKCJI kwiaciarskiej i szkółkarskiej
- OGRODNIKÓW DO BUDOWY I PIELĘGNACJI terenów zielonych na terenie miasta Krakowa
- ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do prac ogrodniczych
- PILARZY
- SZKLARZA
- STOLARZY
- MALARZA
- BLACHARZA z uprawnieniami spawacza gazowego i elektrycznego
- ELEKTRYKA
- MURARZA
- ROBOTNIKÓW do pracy ciężkiej
- OPERATORÓW CIĄGNIKA
- OPERATORA PODNOŚNIKA
- OPERATORÓW KOPARKI
- ELEKTRYKA SAMOCHODOWEGO
- MECHANIKA SPRZĘTU OGRODNICZEGO

Szczegółowych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni w Krakowie, ul. Lubicz 23, w godz. 7—15, telefon 21-30-22, 21-30-70, 21-31-96 oraz Zakład Transportu, tel. 66-60-71.

BIURO GENERALNEGO KOORDYNATORA REALIZACJI INWESTYCJI PRZEMYSŁU HUTNICZEGO
w Krakowie

zatrudni pilnie

w Pracowni Organizacji Robót

inżynierów

z praktyką w budownictwie przemysłowym

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Zespół ds. Osobowo-Paszportowych i Płac Kraków, ul. Mrozowa, I piętro, pokój 47, tel. 44-46-65.

Dojazd tramwajami nr 4, 9, 16 w kierunku Walcowni HiL. K-7927

Przedsiębiorstwo Budownictwa Specjalistycznego „BUDOSTAL" w Krakowie, os. Złota Jesień 6

zatrudni zaraz

pracowników z biegłą znajomością języka niemieckiego w charakterze specjalistów w Dziale Eksportu, techników budów, mistrzów, kierowników budów oraz pracowników w zawodach:

- MURARZ-TYNKARZ
- BLACHARZ-DEKARZ
- POSADZKARZ
- CIEŚLA
- MALARZ KONSTRUKCJI STALOWYCH
- ŚLUSARZ-SPAWACZ
- MECHANIK SAMOCHODOWY
- ELEKTRYK

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Zatrudnienia i Płac Kraków-Nowa Huta, os. Złota Jesień 6, III p., tel. 48-44-51 lub 48-18-91. K-7266

PRZEDSIĘBIORSTWO „ELEKTROMONTAŻ" NR 1
Kraków, ul. Czysta nr 7

ZATRUDNI

- z-cę głównego księgowego
- specjalistów i st. księgowe do księgowości kosztów materiałowej i finansowej
- absolwentów AE o kierunkach planowanie i finanse do księgowości
- absolwentów wyższych uczelni o kierunku elektrotechnika, automatyka i elektronika oraz średnich szkół elektrycznych i mechanicznych
- techników mechaników i elektryków z praktyką
- ślusarzy remontowych i maszynowych
- operatora żurawia samojezdnego posiadającego II kat. prawa jazdy i uprawnienia maszynisty co najmniej III kl.

W sprawach zatrudnienia księgowych — informacji udziela Gł. Księgowy, tel. 33-88-60 — w pozostałych Dział Kadr, tel. 33-40-44, wewn. 218.

Zaszeregowanie wg Zakładowego Systemu Wynagrodzeń. K-5178

PKP
KOLEJOWE ZAKŁADY NAWIERZCHNIOWE BIEŻANÓW W KRAKOWIE

zatrudnią natychmiast

- frezerów
- strugaczy
- ślusarzy nawierzchni kolejowej
- ślusarzy remontowych
- ślusarzy narzędziowych
- kowala maszynowego
- murarza-tynkarza
- maszynistę lokomotywy spalinowej
- stolarza modelarza
- montera urządzeń wod.-kan.
- suwnicowe
- kierowców wózków elektr. i spalinowych
- palaczy centralnego ogrzewania
- robotników transportowych
- absolwentów szkół ponadpodstawowych w wymienionych zawodach
- pracowników niewykwalifikowanych do przyuczenia

ZAKŁADY ZAPEWNIAJĄ:

— dobre warunki płacy
— 80% zniżki na przejazdy koleją oraz 12 biletów bezpłatnych rocznie
— ekwiwalent pieniężny za umundurowanie
— deputat węglowy
— bezpłatną opiekę lekarską i leki
— szeroko rozwiniętą akcję socjalną (wczasy, kolonie, obozy)

Zakłady przystąpiły do budownictwa blokowego i indywidualnego.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych KZN Bieżanów w Krakowie, ul. Pułanki 29, tel. 22-70-22 wewn. 23-47 lub 33-16-57.

Dojazd pociągiem do stacji Kraków-Bieżanów, lub autobusem nr 108 i 143 z pl. Boh. Getta do końcowego przystanku w Bieżanowie. K-7322

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH
w Wojniczu

— ogłasza, że posiada wolne moce przerobowe na nożyce gilotynowe MG-12 oraz krawędziarce KM-4.

K-7187

Lokal na pomieszczenia biurowe
o powierzchni 100—150 m²
najchętniej na terenie dzielnicy Śródmieście
weźmie w najem
POLSKA AKADEMIA NAUK
Zakład Ochrony Przyrody i Zasobów Naturalnych
Kraków, ul. Lubicz 46 K-7292

Nowo utworzona
SPÓŁDZIELNIA PRACY
USŁUG REMONTOWO-BUDOWLANYCH
„REMOBUD"
w Krakowie, ul. Tarnowskiego 3, tel. 66-55-74

przyjmie zlecenia na roboty i usługi
z materiałów powierzonych i częściowo własnych
w niżej podanym zakresie:
— roboty dekarskie
— roboty malarskie
— instalacje elektr. wewn. i odgromowe wraz z pomiarami
— roboty inst. wod.-kan. (z mat. powierzonych)
— wyceny kosztorysowe robót ogólnobud. remontowych
— roboty remontowe ogólnobudowlane

Rozliczenie robót i usług nastąpi wg kosztorysów powykonawczych po niskich i konkurencyjnych stawkach.

Oferty i ewentualne zlecenia prosimy kierować pod w.w. adres.

Istnieje również możliwość zatrudnienia pracowników w w.w. zawodach.

K-7877

UWAGA FOTOAMATORZY I ZAWODOWCY
TYLKO U NAS
Dziś przyniesiesz — pojutrze odbierzesz
odbitki barwne na papierze
FOTON ◆ AGFA ◆ KODAK
- wywoływanie negatywów ORWO — AGFA KODAK — FUJI i innych w maszynach najlepszych firm światowych, kontrolowanych testami fabrycznymi
- odbitki wykonujemy wyłącznie w automatach AGFA i GRETAG
- odbitki ze slajdów bezpośrednio na papierze AGFA

Duża zniżka dla zawodowców.
STUDIO FOTOGRAFICZNE AFP
ZAPRASZA
00-318 Warszawa, ul. Ogińskiego 5a
00-545 Warszawa, ul. Marszałkowska 72
Zamówienia przyjmujemy i wysyłamy również pocztą. K-2032

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT
ZMECHANIZOWANYCH „BUDOSTAL 8"
w Krakowie

ZATRUDNI NATYCHMIAST
◇ maszynistów: koparek, spycharek, żurawi samochodowych i wieżowych, pomp „Stetter"
◇ tokarzy, ślusarzy remontu obrabiarek, blacharzy samochodowych
◇ monterów instalacji sanitarnych — spawaczy
◇ kierowców, stolarzy, robotników bez zawodu
◇ instruktora praktycznej nauki zawodu w zakresie spawalnictwa
ORAZ
◇ z-cę kierownika zakładu transportu ds. ekonomicznych
◇ z-cę kierownika działu zaopatrzenia instalacji sanitarnych i elektrycznych
◇ kierownika mistrza robót ziemnych
◇ specjalistę ds. organizacji zarządzania
◇ specjalistę ds. rozpracowywania dokumentacji technicznej w robotach sanitarnych
◇ mistrza robót sanitarnych

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAPEWNIA:
— wysokie zarobki według zawartego porozumienia o wprowadzeniu „Zakładowego Systemu Wynagrodzeń"
— możliwość podnoszenia kwalifikacji — uzyskanie uprawnień maszynisty sprzętu ciężkiego wszystkich klas
— zakwaterowanie w dobrych warunkach w hotelu pracowniczym
— szeroki zakres świadczeń socjalnych
— dowóz do pracy zakładowymi środkami komunikacji z terenu Nowej Huty i Krakowa

Istnieje możliwość zatrudnienia kandydatów w w/w zawodach robotniczych w Oddziale „Katowice" na terenie Dąbrowy Górniczej.

Dodatkowych informacji udziela oraz przyjęć dokonuje Dział Zatrudnienia i Szkolenia Zawodowego PRZ „Budostal 8" w Krakowie, ul. Przewóz 34, pokój 112, tel. 55-15-11 wewn. 214, 215. K-7394

PKP ODDZIAŁ BUDYNKÓW W KRAKOWIE

zatrudni natychmiast
przy remontach i utrzymaniu budynków i budowli kolejowych na terenie Krakowa, Krakowa-Płaszowa, Krakowa-Nowej Huty i Trzebini:
◇ ZDUNÓW
◇ BLACHARZY
◇ DEKARZY
◇ MURARZY
◇ POMOCNIKÓW MURARZY
◇ MONTERÓW KONSERWATORÓW urządzeń sanitarnych instalacji wodno-kanalizacyjnych i gazowych
◇ STOLARZY
◇ ŚLUSARZY
◇ PALACZY CENTRALNEGO OGRZEWANIA (w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy)
ORAZ
◇ INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWNICTWA (najchętniej z uprawnieniami budowlanymi) na stanowiska inspektorów nadzoru

ODDZIAŁ ZAPEWNIA:
- bardzo korzystne warunki płacowe
- bezpłatne przejazdy koleją i zniżkę 80%
- bezpłatne umundurowanie
- deputat węglowy lub ekwiwalent pieniężny
- szerokie świadczenia socjalne
- wczasy oraz kolonie krajowe i zagraniczne
- bezpłatną opiekę lekarską wg przepisów obowiązujących w przedsiębiorstwie PKP

Szczegółowych informacji udzielają Oddział Budynków w Krakowie, ul Mogilska 1, III piętro, pokój 309, tel. 22-70-22 wewn 55-26 oraz Sekcja Budynków w Krakowie, ul Warszawska 25, tel. 22-70-22 wewn. 56-14. K-6203

AKADEMIA GÓRNICZO-HUTNICZA
IM. ST. STASZICA W KRAKOWIE

zatrudni
MASZYNISTKĘ POZA HALĄ MASZYN
Korzystne warunki wynagrodzenia i socjalne.
Dokładnych informacji udziela Dział Spraw Osobowych Kraków, al. Mickiewicza 30, paw. C-2, pokój 5 i 8, tel. 33-91-00 wewn. 33-36 oraz 35-30. K-7170

UWAGA! RODZICE! OPIEKUNOWIE! MŁODZIEŻ!
OHP — PRAWDZIWĄ SZKOŁĄ ŻYCIA
KOMENDA 13-55 OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY
w Katowicach

OGŁASZA WPISY
młodzieży na rok szkolny 1987/88.

WARUNKI PRZYJĘCIA:
— wiek 17—21 lat
— dobry stan zdrowia

⊛ MASZ TRUDNOŚCI Z NAUKĄ?
⊛ JESTEŚ BEZ ZAWODU?
⊛ BRAK CI PIENIĘDZY?
⊛ POMOC ZNAJDZIESZ U NAS!

UCZESTNIKOM HUFCA ZAPEWNIAMY:
— uzupełnienie brakującego wykształcenia w zakresie szkoły podstawowej
— zdobycie zawodu: murarz, tynkarz, cieśla, zbrojarz, w ramach 2-letniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej
— uzyskanie dodatkowych kwalifikacji: kierowcy, spawacza lub innych wg zapotrzebowania
— pracę w Przedsiębiorstwie Budownictwa Mieszkaniowego Przemysłu Węglowego „Kombud"
— wysokie zarobki oraz dodatkowe świadczenia z tytułu „karty górnika"
— bezpłatne zakwaterowanie w hotelu o wysokim standarcie całodzienne wyżywienie
— odroczenie odbycia zasadniczej służby wojskowej
— zakwalifikowanie się do pracy za granicą
— możliwość kontynuowania własnych zainteresowań w zakresie sportu, turystyki i kultury (m. in. gry w zespole muzycznym)
— korzystanie z bogatej działalności socjalnej zakładu pracy

DOKUMENTY WYMAGANE PRZY PRZYJĘCIU:
— dowód osobisty lub tymczasowy
— ostatnie świadectwo szkolne
— książeczka wojskowa lub poświadczenie rejestracji przedpoborowych
— 6 zdjęć
— wkładka do dowodu na karty reglamentacyjne

ZAPAMIĘTAJ!
◇ kandydaci podpisują umowę o pracę i naukę na dwa lata
◇ przyjmujemy — uczciwych, zdyscyplinowanych, pracowitych
◇ dla zdecydowanych, to szansa na wybór właściwej drogi życiowej
◇ przyjęcia kandydatów od lipca do września
◇ ilość miejsc ograniczona — decyduje kolejność zgłoszenia

Nasz adres:
KOMENDA 13-55 OHP
KATOWICE-Brynów,
ul. W. Wasilewskiej nr 45
(dojście ul. Rolną),
kod pocztowy 40-578, tel. 57-27-63

CHCESZ ZDOBYĆ
ATRAKCYJNĄ I DOBRZE PŁATNĄ PRACĘ?!
ZGŁOŚ SIĘ DO:
Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowy Pieców Przemysłowy
PRZEDSIĘBIORSTWO

zatrudni pilnie
w Zarządzie i na budowach realizowanych na terenie Huty im. Lenina, Huty Katowice, Huty Stalowa Wola, Huty im. B. Bieruta w Częstochowie, Zakładach Chemicznych w Oświęcimiu i innych:
◆ INŻYNIERÓW i techników budownictwa lądowego, mechaników i metalurgów na stanowiska kierowników budów i majstrów oraz specjalistów w Zarządzie Przedsiębiorstwa.
Na wszystkich stanowiskach dobrze widziana znajomość języków obcych
◆ PRACOWNIKÓW do przyuczenia na kursach wewnątrz — zakładowych, w specjalności budowy i remontów pieców przemysłowych i kominów w zawodach murarz, spawacz — monter konstrukcji i operator sprzętu budowlanego

A PONADTO:
▲ MURARZY
▲ SPAWACZY
▲ MONTERÓW konstrukcji i urządzeń
▲ MECHANIKÓW samochodowych i sprzętowych
▲ OPERATORÓW sprzętu budowlanego
▲ ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAPEWNIA:
— wynagrodzenie wg zakładowego systemu w akordzie zryczałtowanym, premię regulaminową, motywacyjną oraz nagrody z zysku
— dla wszystkich zamiejscowych zakwaterowanie w hotelach pracowniczych, wyżywienie w stołówkach z częściową odpłatnością lub codzienny dowóz do pracy
— wczasy pracownicze i rodzinne w kraju i za granicą (Jugosławia i NRD) oraz kolonie i zimowiska dla dzieci
— podnoszenie kwalifikacji we wszystkich zawodach i specjalnościach na organizowanych kursach i szkoleniach
— naukę języków obcych

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje:
◇ Dział Zatrudnienia i Eksportu, Kraków, ul. Halicka 9, pok. 112, tel. 21-29-80
◇ Kierownictwo Wielkiego Zespołu Budów Nr 1 Dąbrowa Górnicza, ul. Laski — tel. 64-12-96
◇ Kierownictwo Wielkiego Zespołu Budów Nr 2 Trzebinia, ul. Słowackiego 57 — tel. 269
◇ Kierownictwo Wielkiego Zespołu Budów Nr 3 Stalowa Wola, ul. Energetyków, tel. 252-75.

Uwaga:
Przedsiębiorstwo nie reflektuje na pracowników, którzy w poprzednim zakładzie pracy — porzucili pracę, bądź rozwiązano z nimi umowę o pracę w trybie Art. 52 K.P. bez wypowiedzenia z winy pracownika. K-7081

ZAKŁAD CERAMIKI BUDOWLANEJ ZESŁAWICE

zatrudni natychmiast
◇ PALACZY I POMOCNIKÓW PALACZY KOTŁÓW WYSOKOPRĘŻNYCH
◇ HYDRAULIKÓW
◇ ŚLUSARZY
◇ ELEKTRYKÓW

Zgłoszenia przyjmuje Dział Służby Pracowniczej ZCB Zesławice, Nowa Huta, ul. G. Morcinka, telefon 44-31-66. K-7343

Fabryka Kosmetyków „POLLENA-MIRACULUM"
w Krakowie

przyjmie zaraz
◇ specj. ds. Budowlanych
◇ specj. ds. Organizacji i Zarządzania
◇ specj. ds. Szkolenia Zawodowego
◇ specj. technologa ds. Remontowych
◇ mistrza ds. Remontów
◇ mikrobiologa
◇ referentów ds. Zaopatrzenia
◇ maszynistkę
◇ pomoc kuchenną
◇ ślusarzy kompresorowych
◇ robotników magazynowych z odpowiedzialnością materialną
◇ monterów instalacji wod.-kanaliz.
◇ ślusarzy mechaników
◇ mechanika AKP-pneumatyka
◇ ślusarzy smarowników
◇ tokarzy
◇ frezerów
◇ szlifierzy

Istnieje możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych poprzez kursy kwalifikacyjne.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Kraków, ul. Zabłocie 23, telefon 66-70-22 wewn. 122 lub 130. K-7220

Atrakcyjna oferta zatrudnienia!
Fabryka Urządzeń Górniczych „GEORYT" w Krakowie

pilnie zatrudni:
◇ SPECJALISTĘ INFORMATYKA
◇ TOKARZY
◇ FREZERÓW
◇ SZLIFIERZY
◇ GALWANIZERÓW
◇ HARTOWNIKÓW
◇ ŚLUSARZY

Istnieje możliwość przyuczenia w w/w zawodach.

Zakład gwarantuje atrakcyjne wynagrodzenie wg Zakładowego Systemu Wynagradzania Pracowników oraz dodatkowe uprawnienia finansowe z tytułu „Karty Górnika".

Pracownikom i członkom ich rodzin zakład zapewnia pełny zakres atrakcyjnych świadczeń socjalnych.

Pracownikom zamiejscowym gwarantuje zakwaterowanie w kwaterach prywatnych.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Głównego Specjalisty ds. Pracowniczych, Kraków, ul. Rydlówka 5, tel. 66-30-22 wewn. 31. K-7591

KRAKOWSKIE ZAKŁADY
PRZEMYSŁU NIEORGANICZNEGO „BONARKA"

zatrudnią
w nowo uruchamianym
Oddziale Utylizacji Fluorku Wapnia
◆ aparatowych
◆ piecowych
◆ laborantów
◆ elektromonterów
◆ elektroników
◆ palaczy c.o.
◆ ślusarzy-spawaczy
◆ frezerów
◆ murarzy
◆ maszynistów lokomotyw spalinowych
◆ manewrowych — ustawiaczy pociągu
◆ suwnicowych
◆ dyspozytorów — dyżurnych ruchu
◆ monterów wod.-kan.-gaz.
◆ pracowników niewykwalifikowanych
oraz
◆ kier. działu księgowości — z-cę gł. księgowego
◆ samodzielnych księgowych (rachuba zarobkowa, koszty, księgowość ogólna)
◆ kier. magazynu technicznego
◆ z-cę kier. magazynu technicznego
◆ specjalistę ds. gospodarki energetycznej
◆ mistrza ds. transportu kolejowego
◆ mistrza ds. wod.-kan.-gaz. i sprężonego powietrza
◆ inż. budowlanego — insp. nadzoru inwestycyjnego
◆ sam. ref. ds. zaopatrzenia
◆ ref. ds. kadr i szkolenia

Zakład zapewnia: atrakcyjne wynagrodzenie wg zakładowego systemu wynagradzania, dodatek stażowy, deputat węglowy, posiłki regeneracyjne, odpłatne wyżywienie w stołówce zakładowej, wczasy, kolonie krajowe i zagraniczne.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Kraków, ul. Puszkarska 9, telefon 66-45-22, wewn. 124. K-7606

PKP REJON PRZEWOZÓW KOLEJOWYCH
w Krakowie, ul. Mogilska 1

przyjmie natychmiast
na korzystnych warunkach płacowych
pracowników na stanowiska:
◆ dyżurny ruchu
◆ konduktor
◆ operator wagonowy
◆ zwrotniczy
◆ manewrowy
◆ strażnik SOK

na terenie woj. krakowskiego, nowosądeckiego, bielskiego i katowickiego

Zapewnia się:
— pełny zakres świadczeń przysługujących pracownikom PKP
— bezpłatne bilety dla pracowników i członków ich rodzin
— deputat węglowy
— umundurowanie służbowe lub ekwiwalent pieniężny
— bezpłatna opieka lekarska
— pracownikom zamiejscowym zakwaterowanie w hotelach pracowniczych na terenie woj. krakowskiego

Bliższych informacji o warunkach pracy udziela i zgłoszenia przyjmuje Rejon Przewozów Kolejowych w Krakowie, ul Mogilska 1, tel 22-70-22 wewn 55-27 lub 27-03 oraz pracownik PKP zatrudniony w Wydziale Zatrudnienia Kraków, ul Sebastiana 11, pokój 9, a także w Nowym Sączu, ul. Batorego 78, tel. 236-30, wewn. 325. K-5597

Kombinat Budownictwa Mieszkaniowego
w Krakowie
30-969 KRAKÓW, OS. TEATRALNE BL. 9
skr. poczt. 46

przyjmie do pracy
MĘŻCZYZN, którzy ukończyli 18 lat życia
w zawodach:
◆ CIEŚLA
◆ MURARZ — TYNKARZ
◆ ŚLUSARZ — SPAWACZ
◆ MONTAŻYSTA KONSTRUKCJI ŻELBETOWEJ
◆ ZBROJARZ — BETONIARZ

KBM — ZAPEWNIA:
— uzyskanie wysokich zarobków
— uprawnienia wynikające z „Karty Budowlanej" (Dz. Ustaw nr 8 z 1983 r.)
— zakwaterowanie w hotelach
— opiekę lekarską
— ubrania robocze i ochronne
— korzystanie z urządzeń i ośrodków wczasowych

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Szkolenia Zawodowego i Eksportu Kraków, os. Teatralne, bl. 9, pokój nr 8, tel. 44-35-85, w godz. 7—15.

POTRZEBNE DOKUMENTY:
— dowód osobisty z potwierdzeniem zwolnienia z ostatniego zakładu pracy
— ostatnie świadectwo pracy
— dokument wojskowy

Dojazd do KBM z Dworca PKP Kraków Główny tramwajami linii 5 do Nowej Huty. Wysiadać na przystanku Rondo Kocmyrzowskie. K-2421

UWAGA: RENCIŚCI I EMERYCI!
Pracę w niepełnym wymiarze czasu na zmianie rannej lub popołudniowej w zawodach:
◇ MURARZ
◇ STOLARZ-CIEŚLA
◇ DEKARZ-BLACHARZ
◇ ELEKTRYK
◇ ZDUN
◇ BRUKARZ
◇ MONTER WOD.-KAN., GAZ., C.O.
◇ KONSERWATOR do pielęgnacji terenów zieleni

zagwarantuje Ci Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej „Krowodrza" w Krakowie, ul. Radzikowskiego 37, tel. 37-23-44, 37-23-65, 37-42-29, 37-12-41, pokój 9, 10. K-7471

Dyrekcja Państwowego Domu Pomocy Społecznej
w Łyszkowicach 64
32-104 Koniusza, woj. m. krakowskie

zleci
◇ budowę oboro-chlewni w/g posiadanych dokumentacji
◇ przebudowę magazynów na mieszkania hotelowe w/g posiadanych dokumentacji

Zakres robót, terminowość wykonania oraz dokumentacja techniczna do uzgodnienia w Dziale Technicznym tut. Domu.

Do w/w robót zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Przystąpienie do powyższych robót możliwe zaraz. K-7701

PKP ODDZIAŁ NAPRAW MASZYN TOROWYCH
Kraków-Nowa Huta Ruszcza

przyjmie do pracy
na atrakcyjnych warunkach płacowych
◆ pracowników przy montażu, produkcji i napraw nowoczesnych maszyn i sprzętu mechanicznego
oraz
◆ specjalistów obróbki skrawaniem

Szczegółowych informacji o warunkach pracy i płacy udzieli Referat Ogólny w Oddziale, tel. 22-70-22, wewn. 43-94.

Dojazd do miejsca pracy:
— z dworca Kraków Główny pociągiem relacji Kraków-Podłęże przez Nową Hutę, wysiadać na 4 przystanku Kraków-Nowa Huta Północ
— z kierunku Tarnowa pociągiem przez Podłęże, Nową Hutę
— autobusem MPK nr 110 do os. Wadów PKP

MIEJSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE,
ul. Brożka 3,

pilnie zatrudni
osoby na stanowiska
KIEROWNIKÓW
Zakładów Eksploatacji Samochodów

wymagane:
— wykształcenie wyższe techniczne, ekonomiczne lub prawnicze
— 6 lat pracy w uspołecznionym zakładzie w pracy w tym 3 lata na stanowisku kierowniczym

Przedsiębiorstwo zapewnia:
◇ wysokie zarobki
◇ nagrody jubileuszowe, dodatki za staż pracy
◇ bilet wolnej jazdy środkami komunikacji miejskiej dla pracowników i ich rodzin (roczna cena biletu dla jednej osoby wynosi 36.000 zł!)
◇ szeroki zakres świadczeń socjalno-bytowych

Informacji udziela: Dział Kadr Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie, ul. Brożka 3, tel. 66-42-65 lub 66-20-22 (wewn. 12-55). K-7511

SPORT SPORT

ŁKS trzyma się mocno

Piłkarze ŁKS są nadal liderem ekstraklasy. Po „wpadce” z Widzewem część kibiców sądziła, iż w kolejnym trudnym meczu z GKS Katowice łodzianie mogą stracić punkty. Do tego jednak nie doszło, choć ŁKS odniósł tylko skromne zwycięstwo 1:0, a zwycięską bramkę strzelił Robakiewicz.

Trener łodzian Leszek Jezierski twierdził w radiu, iż jego drużyna występuje w każdym meczu pod dużą presją psychiczną. „Nasz młody zespół jest liderem i to paraliżuje niektórych mniej doświadczonych piłkarzy. Dlatego z GKS graliśmy słabiej, ale dla nas najważniejsze teraz są punkty”. Tak doświadczony trener wie co mówi...

Najciekawszy mecz tej kolejki oglądali kibice w Zabrzu, gdzie padło aż 5 goli, a dwie bardzo efektowne bramki strzelił Urban. Na pochwałę zasłużył jednak przede wszystkim odmłodzony Widzew, a na naganę reprezentacyjny bramkarz Wandzik, który ma na sumieniu oba gole.

Odnotujmy pierwsze zwycięstwo beniaminków Jagiellonii nad innym nowicjuszem Szombierkami i Stali Stalowa Wola. Przebudziła się Legia, która wygrała w Gdańsku. Ale goście wygrali bardzo szczęśliwie, Bałtyk do 80 min. miał przewagę, ale gapiostwo obrony kosztowało utratę dwóch goli i punktów. Jedyne zwycięstwo za 3 punkty odniósł Śląsk nad Lechem, który całkowicie zawiódł.

W ośmiu spotkaniach tej kolejki padło 18 bramek. Swoją bramkę zdobył znowu Leśniak i ma na swoim koncie 5 goli, podobnie jak Urban. W środę czeka naszą reprezentację towarzyski mecz z Rumunią, która powinna być bardziej wymagającym rywalem, niż niedawno NRD.

(ans)

I LIGA

Bałtyk Gdynia — Legia 1:3 (1:1). Bramki: dla Bałtyku — **Zgutczyński** (5 min.), dla Legii — **Karaś** (25), **Dziekanowski** (80) i **Łatka** (83 min.).

Jagiellonia — Szombierki 1:0 (0:0). Bramkę zdobył w 57 min. **Jacek Bayer** (z karnego), żółta kartka Mirosław Okorski (Szombierki). Sędziował Władysław Dąbrowski (Warszawa). Widzów 25 tys.

Stal — Lechia 2:0 (1:0). Bramki: **Fijarczyk** 37 min., **Tworek** 77 min.

Śląsk — Lech 3:0 (2:0). Bramki: **Marciniak** 24 min., **Mandziejewicz** 36, **Gil** 80 min.

Olimpia — Pogoń 1:1 (1:1). Bramki: dla Pogoni — **Leśniak** 17 min dla Olimpii **Borówko** (36 min. z karnego).

ŁKS — GKS Kat. 1:0 (1:0). Bramka: **R. Robakiewicz** (44 min.).

Górnik Z. — Widzew 3:2 (2:1). Bramki dla Górnika — **Urban** 7 i 41 min., **Cyroń** 66 min., dla Widzewa — **Świątek** 9 min., **Myśliński** 64 min.

Górnik W. — Zagłębie L. 0:0.

1. ŁKS	5	10	10—3
2. Górnik Z.	5	9	11—6
3. Śląsk	5	8	7—2
4. Widzew	5	6	7—5
5. Szombierki	5	6	3—1
6. Pogoń	5	6	8—7
7. Lech	5	6	6—5
8. GKS	5	5	6—6
9. Lechia	5	5	4—5
10. Bałtyk	5	4	5—7
11. Legia	5	3	7—9
12. Jagiellonia	5	3	3—5
13. Olimpia	5	3	4—7
14. Zagłębie	5	3	2—5
15. Górnik W.	5	2	3—7
16. Stal	5	1	5—11

II LIGA I GR.

Odra Wodz. — Stoczniowiec 4:1 (3:1), **Polonia Byt. — Radomiak 2:0** (0:0), **Stal St. Szczecin — Stilon 1:1** (0:1), Piast Gl. — Odra Op. 1:1 (0:1), Jastrzębie — Urania 5:0 (1:0), Ruch — Zawisza 1:0 (1:0), Piast N. Ruda — Zagłębie Wałbrzych 0:0, Gwardia W-wa — Ślęza Wr. 1:2 (1:1).

1. Piast N. R.	8	7—2
2. Ruch	8	6—1
3. Jastrzębie	7	10—3
4. Ślęza	7	5—1
5. Polonia	6	9—4
6. Zagłębie	5	5—3
7. Odra W.	5	9—8
8. Gwardia	4	2—2
Stocznia	4	2—2
10 Odra O.	3	6—8
11 Zawisza	2	3—6
12. Stilon	2	2—5
13 Radomiak	2	1—6
14. Piast G.	1	1—4
15. Stoczniowiec	0	3—9
16. Urania	0	1—9

II LIGA II GR.

Górnik K. — Zagłębie S. 0:0, Resovia — Stal Rz. 2:1 (1:0), GKS Bełchatów — Stal Mielec 1:2 (1:2), Avia — Gwardia Szczytno 1:0 (1:0), Olimpia Elb. — Broń 0:1 (0:1).

1. Stal M.	4	7	6—3
2. IGLOOPOL	4	6	6—2
3. Broń	4	6	4—1
4. Włókniarz	4	6	5—3
5. Górnik K.	4	5	4—2
6. Zagłębie	4	5	1—0
7. HUTNIK	4	4	6—5
8. Resovia	4	4	3—3
9. Motor	4	4	5—6
10. WISŁA	4	3	4—4
11. Gwardia Sz.	4	3	3—3
12. Avia	4	3	2—4
13. Błękitni	4	3	5—6
14. Bełchatów	4	2	2—4
15. Olimpia	4	2	2—5
16. Stal Rz.	4	1	5—7

III LIGA VIII GR.

Czuwaj — Cracovia 1:1 (0:1). Glinik — Garbarnia 1:1 (0:0), Unia Nowa Sarzyna — Izolator 0:1 (0:0), Sandecja — Tarnovia 2:3 (2:1), Igloopol II — Karpaty 2:0 (1:0). Zelmer — Dalin 5:0 (4:0), Unia Tarnów — Stal Mielec II 3:0 (2:0).

1. Unia T.	4	8	7—2
2. Cracovia	4	7	7—2
3. Igloopol II	4	6	12—5
4. Zelmer	4	6	6—2
5. Tarnovia	4	6	6—3
6. Izolator	4	6	4—2
7. Karpaty	4	5	5—5
8. Garbarnia	4	3	3—4
9. Czuwaj	4	3	1—2
10. Sandecja	4	2	6—7
11. Stal II	4	2	2—5
12. Unia N.S.	4	2	1—4
13. Glinik	4	1	2—6
14. Dalin	4	-1	3—16

Duży Lotek

I los.: 4, 8, 13, 15, 22, 39 **dod. 16**

II los.: 2, 3, 13, 20, 34, 44

Jaka gra — taki wynik

Jeśli piłkarze krakowskiej Wisły będą grać w następnych meczach tak słabo jak w sobotnim spotkaniu na własnym stadionie z Włókniarzem Pabianice, to będą mieć trudności z utrzymaniem się w II lidze. Fatalna dyspozycja zespołu trenera A. Brożyniaka musi niepokoić. Grą, jaką zademonstrowali piłkarze Wisły w sobotnie popołudnie, można odstraszyć nawet najwierniejszych kibiców, a została ich już tylko niewielka garstka.

Jeszcze w pierwszej części spotkania krakowianie przeprowadzili kilka składnych akcji, inicjowanych głównie przez Lipkę. Stworzyli też kilka groźnych sytuacji podbramkowych. Dokładnych podań Lipki na pole karne nie wykorzystali jednak dwukrotnie Moskal i raz Świerczewski, którzy pudłowali z najbliższej odległości. Takie okazje strzeleckie trzeba wykorzystywać! W 38 min. Lipka uciekł obrońcom pabianickim, ale tuż przed polem karnym został nieprzepisowo powstrzymany rękami przez Bąkiewicza. Obrońca Włókniarza otrzymał wprawdzie żółtą kartkę, ale uratował swój zespół przed utratą gola. Goście tylko raz poważnie zagrozili bramce wiślaków, było to w 42 min. kiedy Rosiński będąc sam na sam z Gaszyńskim nie wykorzystał okazji.

Po przerwie zespołem wyraźnie lepszym był Włókniarz, który też zdobył gola w 47 min. po strzale głową **Rosińskiego**. Krakowianie grali fatalnie. Mnożyły się niedokładne podania, brak było zupełnie myśli w poczynaniach gospodarzy. Na dodatek wiślakom zaczęło brakować kondycji. Krakowianie zbyt szybko pogodzili się z przegraną.

Wisła wystąpiła w osłabionym składzie bez kontuzjowanego Wójtowicza i odsuniętego ze względów wychowawczych od zespołu Markowskiego.

Wisła przegrała z Włókniarzem Pabianice 0:1 (0:0).

WISŁA: Gaszyński — Szczurek (od 80 min. Mardyła), Małek, Mróz, Giszka — Lipka, Motyka, Klaja, Farys — Moskal, Świerczewski.

Żółte kartki Bąkiewicz i Sowiński (obydwaj Włókniarz). Widzów 1 tys.

(tg)

Uratowali remis w 87 min.

Piłkarze Hutnika grali w sobotę trudny mecz wyjazdowy w Lublinie z byłym I-ligowcem Motorem. Po porażce przed tygodniem w Pabianicach, gdzie bardzo słabo spisała się obrona, krakowscy kibice obawiali się tego spotkania. **A jednak Hutnik potrafił się zmobilizować i przywiózł z Lublina cenny punkt, remisując 1:1 (0:1).**

Trener **Ćmikiewicz** nieco zmienił ustawienie obrony, wprowadzając do gry młodego **Węgrzyna** (byłego zawodnika Łady Biłgoraj). Krakowianie grali tym razem uważniej w obronie, choć gospodarze ostro atakowali od pierwszych minut. **W 18 minucie Kudyba zdobył dla Motoru prowadzenie** i lublinianie nadal przeważali. Nie potrafili jednak wykorzystać wielu dogodnych sytuacji podbramkowych.

Po przerwie w Hutniku zaszły zmiany, trener wprowadził do gry jeszcze jednego napastnika **(Kasperczyka)**, a w końcowych minutach także **Tyrkę. Hutnicy ambitnie dążyli do odrobienia strat i udało się im to na 3 minuty przed końcem, kiedy to Gierek po akcji Kasztelana uzyskał głową wyrównanie.** Już po raz drugi w końcowych minutach hutnicy ratują remis.

HUTNIK: Kwiatkowski — Walankiewicz, Kot, Śmiałek, Węgrzyn (58 min. Kasperczyk) — Góra (83 min. Tyrka), Gierek, Wesołowski, Kowalik — Kasztelan, Halbina.

Sędziował p. Widera z Katowic. **Żółta kartka Węgrzyn.**

(as)

3:1 piłkarzy Igloopolu

Trwa nadal pomyślna seria piłkarzy Igloopolu, którzy pokonali u siebie Błękitnych Kielce 3:1 (1:1). Mecz rozpoczął się niepomyślnie dla gospodarzy, bowiem w 9 min. **Rybak** zdobył prowadzenie dla gości. Ale już w 21 min. po błędzie obrony kielczan, **Kucharski** wyrównał.

Uwidacznia się teraz przewaga piłkarzy z Dębicy. **W 55 minucie, po dobrym zagraniu Cebuli Liedtke strzela drugiego gola, a w 89 min. ten sam zawodnik po solowej akcji podwyższa na 3:1.**

Zwycięstwo drużyny z Dębicy w pełni zasłużone, choć grała osłabiona brakiem Szybista. Bardzo dobrze w bramce Błękitnych spisywał się ex-dębiczanin — **Śliwa**, który kilkakrotnie interweniował z powodzeniem i uratował swój zespół od utraty dalszych goli.

IGLOOPOL: Kłak — Zub, Nowak, Gierałka, Ossowski — Kaczówka, Stefanik, Kucharski, Napiórkowski — Gebula, Liedtke.

Sędziował: Kwiatkowski z Katowic, żółte kartki Dziubiel, Megier, Targosz — wszyscy Błękitni.

(s)

Zmiana lidera w III lidze

W III lidze mamy zmianę lidera, piłkarze Cracovii zremisowali w Przemyślu z Czuwajem 1:1 i na czoło wyszła Unia Tarnów, która za 3 punkty wygrała u siebie z rezerwą Stali Mielec (3:0).

Piłkarze Unii zademonstrowali niezłą formę i gładko wygrali 3:0 (2:0), prowadząc już w 50 min. trzema bramkami. Mogli wygrać jeszcze wyżej, ale nie wykorzystali kilku dogodnych sytuacji.

Mecz Cracovii z Czuwajem był bardzo zacięty, goście mieli sporo szczęścia, kiedy w **12 min.** obrońca Czuwaju strzelił celnie do... swojej bramki. Gospodarze potem często atakowali, ale wyrównali dopiero w 67 min., a w końcówce tylko udanym interwencjom bramkarza **Holochera** krakowianie mogą zawdzięczać iż wywieźli z Przemyśla jeden punkt. Odnotujmy poważną kontuzję napastnika gości — **Kowalika**, którego odwieziono do szpitala.

Przegrały dobrze spisujące się do tej pory **Karpaty** w Dębicy z **Igloopolem II 0:2**, a gospodarze mogli wygrać nawet za 3 pkt. **Garbarnia** przywiozła punkt z Gorlic, remisując z **Glinikiem 1:1 (0:0)**, goście prowadzili po strzale **Czorta (54 min.)**, gospodarze wyrównali **10 min.** przed końcem **(Ryndak).**

Nie wiedzie się Sandecji, która uległa u siebie beniaminkowi **Tarnovii** 2:3 (1:1), choć prowadziła w tym meczu 2:1, ale dwie bramki **Czarnika** dały ambitnym gościom zasłużony sukces.

*

Piłkarki **Telpodu** przegrały w I lidze kolejny mecz. Tym razem grały w Bochni z **Czarnymi Sosnowiec** i uległy 0:2 (0:0). Sytuacja Telpodu coraz trudniejsza... (AS)

Lekkoatletyczne MŚ w Rzymie

Johnson (9,83 sek.) i Kostadinowa (209 cm) pierwszymi gwiazdami

Mamy za sobą dwa dni lekkoatletycznych MŚ w Rzymie i mamy już pierwsze rekordy świata. Fantastyczny był finał biegu na 100 m mężczyzn. Wszyscy zastanawiali się, czy mistrz olimpijski **Lewis** zdoła nawiązać równorzędną walkę z najlepszym od dwóch lat sprinterem świata — Kanadyjczykiem **Johnsonem. Cóż to był za wspaniały bieg! Kanadyjczyk wystartował jak z katapulty i prowadził niezagrożony do mety, poprawiając rekord świata aż o 0,1 sek. (9,83 sek). Lewis, też pobiegł świetnie, wyrównał rekord świata swojego rodaka C. Smitha, ale tego dnia na 26-letniego Johnsona (odkrył go nasz trener Mach!) nie było siły. To jest rzeczywiście supersprinter.**

Drugi rekord świata ustanowiła w skoku wzwyż Bułgarka — **Kostadinowa,** uzyskując **209 cm** (wyżej o 1 cm od swojego rekordu). Bułgarka nie tylko pobiła rekord, ale zaimponowała **wielką odpornością psychiczną.** Był taki moment, iż jej wygrana wisiała na włosku. **Bykowa** już w pierwszej próbie pokonała 204 cm, a Bułgarka dwukrotnie straciła poprzeczkę na tej wysokości **Ale co klasa, to klasa. Kostadinowa w trzeciej próbie zaliczyła wysokość 204 cm i dalej skakała jak w transie.**

Zaimponowała mi też w sobotę biegaczka z Portugalii — **Mota,** która z olbrzymią przewagą wygrała maraton. „Od piątego kilometra czułam się znakomicie i wówczas podjęłam decyzję, że poprowadzę bieg samotnie, dyktując własne tempo”. Jestem też pełen uznania dla biegacza z Kenii — **Kipkoecha,** który w drugiej fazie biegu na 10 km podyktował wręcz szaleńcze tempo i rywale nie mieli nic do powiedzenia. „Chciałem zmęczyć rywali zrywami — powiedział — udało mi się to łatwiej niż sądziłem”.

Przegrał wielki faworyt Włochów w kuli **Andrei,** a jego pogromcą był Szwajcar **Guenthoer,** w oszczepie sensacja — ostatnim rzutem wygrywa mniej znany Fin, **Raty.**

A Polacy? Pastusiński (17,00) Hoffmann (16,73) zakwalifikowali się do finału w trójskoku (sensacja jest odpadnięcie Banksa z USA — 16,37). **Katewicz** w rzucie dyskiem miała 12 wynik w eliminacji (58,88) i jest w finale **Ostrowski** awansował do półfinału na 800 m. Kiepsko spisał się **Krieger** w kuli (ostatnie miejsce w finale — 19.15). **Witek** w oszczepie w eliminacjach dopiero 24 (73,62)

(ANS)

P.S. Oglądałem te mistrzostwa za pośrednictwem czechosłowackiej TV, która rozpoczyna relację z Rzymu po godz. 16 w pr. II i relacjonuje na żywo aż do końca. Nie lubię szarpanych i rwanych relacji, którymi raczy nas nasza TV...

Kula mężczyzn: 1. **Guenthoer** (Szwajcaria) — 22.23, 2. **Andrei** (Włochy) — 21,88; 3. **Brenner** (USA) — 21,75.

10 km: 1. **Kipkoech** (Kenia) — 27.38,63, 2. **Panetta** (Włochy) — 27.48,89, 3. **Kunze** (NRD) — 27.50,37.

Maraton kobiet: 1. **Mota** (Portugalia) — 2:25,17, 2. **Iwanowa** (ZSRR) — 2:32,38, 3. **Villeton** (Francja) — 2:32,53.

100 m mężczyzn (wiatr plus 0,95 m/sek.): 1. **Johnson** (Kanada) — 9,83 (rek. św.); 2. **Lewis** (USA) 9,93; 3. **Stewart** (Jamajka) 10,08.

100 m kobiet (wiatr minus 0,58 m/sek.): 1. **Gladisch** (NRD) 10,90; 2. **Drechsler** (NRD) 11,00; 3. **Ottey** (Jamajka) 11,04.

Skok wzwyż kobiet: 1. **Kostadinowa** (Bułgaria) — 2.09 (rek. św.); 2. **Bykowa** (ZSRR) — 2,04; 3. **Beyer** (NRD) — 1,99.

Oszczep mężczyzn — 1. **Raty** (Finlandia) — 83,54; 2. **Jewsiukow** (ZSRR) — 82,52; 3. **Żelezny** (CSRS) — 82,20.

Chód na 20 km — 1. **Demilano** (Włochy); 2. **Pribilinec** (CSRS); 3. **Marin** (Hiszpania).

Zadecydowały 0,02 sek.!

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

grupa kolarzy. Wydawało się, że nastąpiła masakra, przecież wszyscy wówczas jechali na największej szybkości. Na szczęście nie doszło do poważniejszych kontuzji, a kraksa nie wpłynęła na rozdział medali, gdyż pierwsza trójka jechała przed Francuzem i w karambolu udziału nie brała. Zwyciężył Japończyk **Harumi Honda, Freuler** był tym razem dopiero szósty.

Wielkie emocje towarzyszyły finałowemu wyścigowi drużynowemu amatorów na 4 km. W bezpośredniej rozgrywce wystąpiły drużyny ZSRR i NRD. W tej pierwszej nie pojechał nowo kreowany mistrz świata Umaras radzieccy trenerzy postanowili wystawić zespół klubowy z Leningradu, któremu przewodził **Jekimow.** Od początku drużyna ZSRR wypracowywała sobie przewagę, która jeszcze na 4 okrążenia przed metą wynosiła 1,40 sek. Wtedy jednak osłabł **Manakow** i na 750 m przed metą zjechał z toru. Kolarze NRD dostrzegli w tym swoją szansę. **Hennig** dał ostatnią bardzo mocną zmianę, po której przewaga spadła do 0,24 sek. i również zjechał z toru. Widać było, że Niemcy nabrali oddechu. Ale czy wystarczy im czasu aby odrobić straty? **Okazało się, że do złota zabrakło 0,02 sek.!** Tak więc tytuł mistrzowski przypadł drużynie ZSRR w składzie: **Jekimow, Manakow, Krasnow, Khmelinine.**

Nie mniejsze emocje panowały podczas wyścigu punktowego zawodowców. Urs Freuler zapowiedział na tych mistrzostwach atak na rekord legendarnego **Koichi Nakano.** Japończyk zdobył dziesięć razy tytuł mistrza świata w sprincie Freuler ma na swoim koncie od soboty dziewięć złotych medali. Nie powiodło mu się w keirinie, gdzie był dopiero szósty, po kraksie, ale w sobotę usłyszeliśmy hymn szwajcarski.

W wyścigu kobiet **Jeannie Longo** nie obroniła mistrzowskiego tytułu. **Rebecca Twigg-Whitehead** (USA) była bezkonkurencyjna wzięła rewanż za porażkę sprzed roku, kiedy to u siebie w Colorado Springs musiała zadowolić się srebrem. W wyścigu amatorów za motorami znów dominowali Włosi, tytuł obronił **Gentili,** co bardzo nie spodobało się miejscowej publiczności liczącej bardzo na swojego zawodnika Koenigshofera. Doszło do tego, że Włoch i jego przyjaciele składający mu gratulacje zostali nie tylko wygwizdani, ale również obrzuceni przez kibiców pustymi puszkami i kubkami. Niełatwo się przyzwyczaić do porażek...

Polacy **Turowski** i **Bens** wystartowali w wyścigu punktowym, obaj nie przeszli przez eliminacje i cały nasz dorobek z mistrzostw to 5 miejsce **Dawidowicza** w wyścigu na 4 km. Na pocieszenie zostaje nam wiadomość, że prezes Okręgowego Zw. Kol. w Krakowie **Marek Kosicki** zdał w sobotę egzamin na sędziego kl. międzynarodowej. Znalazł się on w gronie 9 osób, które otrzymały pozytywne oceny. Zdawało 19 sędziów z całego świata.

*

Ekipa polskich kolarzy przebywa od piątku w ośrodku sportowym pod Villach. Wraz z Polakami w Bundessportheim Faak am See mieszkają ekipy USA i Austriacy. Jako ciekawostkę warto odnotować, że trenerami wszystkich trzech ekip są Polacy. Naszych kolarzy prowadzą **Ryszard Szurkowski** i **Wacław Skarul,** ekipą **USA** opiekują się **Edward Borysewicz, Stanisław Szozda,** a Austriakami — **Karol Madaj.** Skarul wraz z Serediukiem, Krawczykiem i Mazurkiem zostali w Villach. Po wyścigu dookoła górnej Austrii i przez cały tydzień trenowali na trasie MŚ.

JANUSZ KOZIOŁ

KALEJDOSKOP

Z DALEKOPISU

(s) ■ **Belgrad. W towarzyskim meczu piłkarskim Jugosławia przegrała z ZSRR 0:1 (0:1).**

■ **Na turnieju siatkarzy w Tallinie im. Sawina Polska poniosła drugą porażkę: z Kubą 1:3 (7:15, 10:15, 15:9, 4:15).**

■ **Kopenhaga, MS w wioślarstwie: Polska czwórka podwójna Świątek, Mruk, Cieślakowski, Krzepiński zajęła 5. miejsce w finale, wygrali wioślarze ZSRR.**

■ **Zwycięstwem fińskiej załogi Alen — Kivimski, jadącej lancią delta hf 4 wd zakończył się w Juvaskyli (Finlandia) międzynarodowy rajd samochodowy Tysiąca Jezior.**

■ **Bokser z Ghany Nelson obronił tytuł zawodowego mistrza świata w boksie (wersja WBC) w kat. piórkowej pokonując Meksykanina Villasanę.**

Polscy hokeiści 5. drużyną Europy

Udanie zakończyła swój start polska drużyna na rozgrywanych w Moskwie ME w hokeju na trawie mężczyzn. Nasi zawodnicy w ostatnim meczu spotkali się z Irlandią wygrywając 2:1 (2:0) i zajęli wysoką, 5. lokatę. O I miejsce: Holandia — Anglia 1:1, w karnych 4:1.

„Brąz” Niecia w zapasach

Medalowym akcentem zakończyli polscy zapaśnicy w st. wolnym start w MŚ w Clermont-Ferrand. Brązowym medalistą w wadze 90 kg został **Jerzy Nieć.** Zapaśnik Stali Rzeszów pokonał w walce o 3. miejsce Lobana, czarnoskórego zapaśnika W. Brytanii na punkty 4—0.

Szwecja — ZSRR 5:3!

W Calgary i Hartford rozpoczął się wielki turniej hokeja na lodzie — **CANADA CUP.** W pierwszym pojedynku zmierzyli się obrońcy trofeum — hokeiści Kanady z drużyną CSRS. Mecz zakończył się remisem 4:4 (2:2, 1:1, 1:1). Bramki zdobyli: dla Kanady — Tocchet (6 min.), Hawerchuk (18), Lemieux (29) i Coffey (43), dla CSRS — Pasek (11), Horava (13), Vlk (36) i Volek (47).

Drugi mecz — USA nadspodziewanie łatwo uporała się z Finlandią 4:1 (0:0, 1:0, 3:1).

W nocy z soboty na niedzielę aktualni mistrzowie świata Szwedzi wygrali z ZSRR 5:3 (3:1, 1:2, 1:0). Bramki dla Szwecji — Gustafsson (6 min), Albelin (7), Carlsson (8), Karlsson (37), Sundstroem (60); dla ZSRR — Kamenski (3), Krutow (32), Chomutow (36).

W. Kowalski zwycięzcą „satelity”

Na kortach katowickiego Baildonu zakończył się pierwszy tenisowy turniej satelitarny w Polsce. W finale Wojciech Kowalski pokonał po 2,5 godzinnej walce **Szweda T. Haldina** 6:4, 3:6, 7:6. Za zwycięstwo otrzymał 812,5 dolara. W półfinale Polak wygrał z **Amerykaninem Neuhartem** 1:6, 6:3, 6:4.

Dzisiaj w **Bytomiu** rozpoczyna się drugi turniej satelitarny. (a)

Komplet punktów Cracovii

Piłkarki Cracovii pomyślnie zainaugurowały rozgrywki ekstraklasy. Mistrzynie Polski nie sprawiły zawodu i w pierwszych dwóch meczach wyjazdowych zdobyły komplet punktów. W sobotę Cracovia wygrała w Chorzowie z **Ruchem 22:21 (8:10),** bramki dla Cracovii: **Figas — 9, Tomaszewska — 4, Siodłak — 3, Karaś, Hołda i Wójcik po 2,** w niedzielę pokonała w Krapkowicach **Otmęt 27:20 (14:10),** bramki: **Siodłak — 5, Tomaszewska, Figas, Wójcik po 4, Gajewska — 3, Hołda — 2, Sasnal — 1.**

„Zadowolony jestem z postawy drużyny — powiedział nam trener **EDWARD SURDYKA,** choć graliśmy w osłabionym składzie, bez kontuzjowanej Golik i chorej Madej. Pierwsze mecze tradycyjnie nie stoją na najwyższym poziomie, drużyny dopiero docierają się, „łapią formę”. Najważniejsze, iż zdobyliśmy 4 punkty. Dramatyczny był pojedynek z Ruchem, rywalki prawie stale prowadziły, w końcówce nawet trzema bramkami. Ale nasz finisz był skuteczny. Przy stanie remisowym 21:21 Ruch popełnił błąd taktyczny, my wyprowadziliśmy kontratak po którym na 4 sek. przed końcem zarobiliśmy rzut karny. Figas strzeliła pewnie. W niedzielę kontrolowaliśmy przebieg wydarzeń na boisku i nasze zwycięstwo było pewne.”

Świetnie wystartował beniaminek **Piotrcovia,** która pokonała Pogoń i Start Gdańsk. **W najbliższą niedzielę Cracovia gra u siebie właśnie z Piotrcovią.** (ANS)

Otmęt Krapkowice — AKS 23:24, AZS Kat. — Start Gd. 20:23, Piotrcovia — Pogoń 26:24, AZS Wr. — Ślęza 21:24, Ruch — AKS 16:18, AZS Kat. — Pogoń 19:25, Piotrcovia — Start 29:25. Pierwszym liderem jest **Cracovia** 4 p. (ANS)

Ilu narciarzy na Calgary? (2)

Nieobecni tracą... podwójnie!

Przed tygodniem w artykule pt. „Ilu narciarzy na Calgary” zastanawiałem się jak liczna będzie nasza reprezentacja narciarska na najbliższe zimowe igrzyska olimpijskie. Przedstawiłem wówczas sytuację w dwóch konkurencjach — narciarstwie alpejskim i skokach, dzisiaj dwie kolejne rozmowy.

Rozmowa trzecia

— Panie trenerze — zwracam się do APOLONIUSZA TAJNERA, odpowiadającego w PZN za kombinację norweską — miniony sezon nie był udany dla pana podopiecznych. Spodziewaliśmy się lepszych wyników przede wszystkim od Tadeusza Bafii, który dopiero pod koniec sezonu zasygnalizował duże możliwości. Ale na najważniejszej imprezie sezonu 86/87 czyli na MŚ w Oberstdorfie była klapa. Mimo to w tzw. kadrze olimpijskiej „C” są dwaj nasi czołowi narciarze: Tadeusz Bafia i Stanisław Ustupski. Aby pojechać na olimpiadę muszą wypełnić postawione minima. Jakie one są? I czy w rachubę wchodzi ewentualnie start innych zawodników?

— W kadrze mam obecnie 4 zawodników: **Tadeusza Bafię, Stanisława Ustupskiego, Romana Sosnę i Janusza Guńkę.** Dwaj pierwsi muszą na zawodach o PŚ znaleźć się w pierwszej 20. Inaczej nie pojadą do Calgary. Pozostała dwójka też może znaleźć się w drużynie olimpijskiej pod warunkiem, że uplasują się w czołowej 25. Gdybyśmy mieli trzech zawodników wśród 25 najlepszych kombinatorów świata, to w rachubę wchodziłby także start w drużynie...

— ...panie trenerze jest pan szalonym optymistą w kombinacji norweskiej jest dzisiaj olbrzymia konkurencja. dawniej czołówka światowa liczyła kilku potem kilkunastu zawodników, dzisiaj na wielkich zawodach niełatwo zakwalifikować się do czołowej 25. Powiedzmy sobie szczerze: jeśli na MŚ nasi czołowi zawodnicy zajmują miejsca w trzeciej i czwartej dziesiątce to podstaw do optymizmu nie ma. Realnie patrząc jeśli dwóch zawodników pojedzie do Calgary to będzie już bardzo dobrze...

— ...to prawda, że rywali z każdym rokiem przybywa, dawniej liczyli się tylko Skandynawowie, potem doszli zawodnicy NRD. ZSRR. teraz w czołówce „mieszają” także kraje alpejskie (bardzo silna ekipa RFN. Aktualni mistrzowie świata w drużynie, mocne drużyny mają Szwajcarzy, Austriacy, nawe Włosi). Na czym opieram swój umiarkowany optymizm? **Mamy młodą, perspektywiczną drużynę, w tej konkurencji na wyniki pracuje się latami, a medale zdobywają z reguły zawodnicy już doświadczeni, rutynowani. W pojedynczych startach np. T. Bafia walczy z medalistami jak równy z równym, chodzi teraz o to, by nasi zawodnicy mieli w miarę stabilną formę. A powiem panu, że w naszej konkurencji jest to szalenie trudne. Z jednej strony zawodnik musi mieć siłę, wytrzymałość** (potrzebne w biegach), z drugiej — **szybkość, refleks** (potrzebne w skokach). To tak jak łączenie wody z ogniem...

— ...a jednak niektórym to się udaje?

— i ci zostają mistrzami. Niezwykle ważny jest trening przygotowawczy przed sezonem. Mamy za sobą pierwsze zgrupowanie, teraz jedziemy na start do CSRS (na igielit), potem mamy w planie trening w Oberhofie na skoczni, która ma sztucznie chłodzony rozbieg. Dużo sobie obiecuję po tym treningu zwłaszcza od strony psychologicznej. Do tej pory nie trenowaliśmy na takich skoczniach, a ćwiczyła na nich czołówka światowa. Mamy też w planie trening na lodowcu W grudniu czekają nas już pierwsze starty, zawodnicy już na początku sezonu powinni być w dobrej dyspozycji, bo inaczej nie wypełnią postawionych minimów. **Czy nam się to uda — wierzę, iż tak!**

Rozmowa czwarta

— Żadna z naszych biegaczek — zwracam się do trenera kadry biegowej kobiet, LECHA POCHWAŁY — *nie znalazła się w kadrze olimpijskiej. Ale z tego co wiem, nie zamknięto drogi polskim biegaczkom do reprezentacji...*

— ...tak. PZN i GKKFiT **skłonne są wysłać dziewczęta na olimpiadę,** ale muszą one **spełnić postawione minimum.** W zawodach rangi PŚ nasze zawodniczki powinny być w. tzw. olimpijskiej 15 (licząc z każdej reprezentacji po 4 biegaczki, bo tak się może zdarzyć, iż przed Polkami będzie powiedzmy 7 Norweżek, a na igrzyskach może z każdego kraju startować tylko 4), lub uzyskać czas nie gorszy niż 5 procent (w stosunku do zwyciężczyni).

— Są to bardzo wymagające minima, ale — o ile dobrze wiem — bliska ich spełnienia w minionym sezonie była np. Małgorzata Ruchała, która pod koniec sezonu 86/87 z powodzeniem rywalizowała z czołówką światową.

— Małgosia w marcowo-kwietniowym Pucharze Północy (w Skandynawii) w silnej obsadzie spisywała się bardzo dobrze, świadczą o tym jej lokaty: **3, 5 i 7 miejsce, straciła np. do zwyciężczyni na 5 km tylko 11 sek., na 10 km — 50 sek.** A startowały prawie wszystkie medalistki z MŚ. Uważam, że Ruchała może spełnić postawione minima a inne zawodniczki mogą o nie walczyć.

— Właśnie — kto jest aktualnie w kadrze? Słyszę o odmłodzeniu reprezentacji, cieszę się też z tego, że wyjaśnione zostały sprawy personalne i Zofia Topór zgodnie z ubiegłorocznymi wynikami trenuje w kadrze.

— **W tej chwili kadra seniorek składa się z 6 zawodniczek: Małgorzaty Ruchały, Michaliny Maciuszek** (do tej pory ze względów rodzinnych trenowała poza kadrą, teraz włącza się w nasz cykl przygotowań), **Zofii Topór, Jolanty Sokołowskiej-Bieniek** (niestety choroba zmusiła ją do przerwania treningów, lekarze mają orzec na jak długo, gdyby musiała wypaść z kadry byłaby to dla nas duża strata, jest to bowiem młoda zawodniczka o dużych możliwościach), dalej — **Doroty Kruczek** i do niedawna jeszcze juniorki **Anity Pitoń. Z** powodów macierzyńskich urlop ma **Katarzyna Popieluch,** na którą też bardzo liczyłem. Razem z nami trenują juniorki: **Dorota Dziadkowiec, Teresa Rusnarczyk** (3-krotna złota medalistka OSM z Mszany Dolnej), jej koleżanka klubowa z Maratonu — **Helena Mikołajczyk, Bernadetta Bocek** (też medalistka OSM w juniorach młodszych) i **Bernadetta Suszek** obie z Istebnej i **Agata Zawada** z Żywca. Ta grupa przygotowuje się do startu w MŚ juniorek.

— Pierwszy start w PŚ macie już 12 XII w Jugosławii, potem czekają Was starty w RFN i NRD, one zadecydują czy Polki wypełnią minimum i pojadą do Calgary. Już u progu sezonu trzeba być w dobrej formie.

— Choć nie ma naszych zawodniczek w kadrze olimpijskiej, na szczęście nie zostaliśmy zupełnie na lodzie. Związek czyni starania by ułatwić nam przygotowania. Mamy za sobą 4 zgrupowania centralne teraz rozpoczynamy kolejne w Zakopanem. **Konieczny jest wyjazd w październiku na lodowiec i podobno mamy tam pojechać.** Wcześniej jedna seniorka i dwie juniorki wystąpią w górskich MŚ w nartorolkach. W listopadzie przewidziano obóz już na śniegu w ZSRR, niestety dalej to wielka niewiadoma. **Pozostaje 20 dni do pierwszych startów w PŚ i jeśli mamy osiągnąć jakieś wyniki to zawodniczki muszą bezwzględnie trenować na śniegu, w kraju zapewne go nie będzie, pozostaje więc trening zagraniczny tam, gdzie będzie o tej porze śnieg. I to jest w tej chwili nasze główne zmartwienie, nie licząc sprzętu. Firmy narciarskie są nawet skłonne objąć nasze czołowe biegaczki serwisem, ale pod warunkiem, że będziemy startować w poważnych imprezach i na olimpiadzie.**

*

Chciałbym wrócić do tej ostatniej sprawy. **Dzisiaj nikt nic nie da w ciemno.** Polskie narciarstwo było reprezentowane w ostatnich MŚ alpejczyków. I choć nie osiągnęliśmy jakichś sukcesów, to jednak nie było kompromitacji. Dzięki temu wielkie firmy narciarskie nadal wspomagają naszych alpejczyków (zabezpieczają obozy treningowe, sprzęt). Dzięki fantastycznemu skokowi P. Fijasa w Planicy mamy zepewniony serwis dla szerokiej kadry skoczków ze strony Elana. **Kto nie startuje w wielkich imprezach ten traci... podwójnie! Zawodnicy tracą kontakt z czołówką światową, a nasze biedne narciarstwo będące w tragicznej sytuacji finansowej, sprzętowej nie może liczyć na żadne wsparcie wielkich firm. Takie są realia dzisiejszego sportu. Nigdy nie byłem zwolennikiem wysyłania reprezentacji na kredyt, ale w określonej sytuacji naszego narciarstwa, jeśli jest realna podstawa na przyzwoity wynik (przestańmy marzyć o medalach i punktowanych miejscach, dzisiaj miejsce w pierwszej 15, ba 20 też się liczy) głosowałbym za olimpijskim startem. On także owocować będzie dolarami!** Bo oto jak słyszę, FIS zawiadomił ostatnio PZN, że po rozliczeniu mistrzostw świata w narciarstwie za opłaty telewizyjne Polska dostatnie ponad 7 tys. dolarów. Nie jest to wielka suma, ale zawsze coś! **Nie wiadomo tylko czy PZN zdoła je wykorzystać, bo pieniądze chce zagarnąć COS. W dobie trzykrotnego „s” — także w sporcie byłoby to zaprzeczeniem ducha reformy. Do tej sprawy jeszcze powrócę.**

ANDRZEJ STANOWSKI